

GŁOSICIEL

www.zakliczyninfo.pl

PISMO MIASTA I GMINY ZAKLICZYN

AGROTECH-G
ZAKLICZYN RYNEK 6
Szczegóły na ostatniej stronie

Włosz - sadzonki 5,49 zł
Płochy 6000 2,20 zł
Kosa Sparta 44 17,99 zł
Siatki 5,99 zł

Alchemia Świata
Tel. 14 66 13 417

KM-NET
PROFESJONAL
INTERNET+TELEFON
ŚWIATŁOWODOWY
100Mb/s + 150 Minut
Już od 59 zł/miesiąc

SKOK
Jaworzno
tel. 14 628 35 13
Pożyczki Konta ROR Lokaty

Ubezpieczenia
Navigator
14 665 26 67
603 765 656
GALERIA ZAKLICZYN, Rynek 5
KARTA DUŻEJ RODZINY -15%
Czynne:
Poniedziałek - Piątek 8:00 - 15:30
Sobota 8:00 - 11:00



Osiemnastka Pięknego Jasia

Za nami 18. edycja Święta Fasoli w Zakliczynie. Na Kamieńcu i na Rynku bawiono się przednie mimo miejscami uciążliwego deszczu. Na estradzie i poza nią sporo się działo, nie zabrakło fasoli pod różnymi postaciami, a od godziny 17 w niedzielę 3 września burmistrz miasta wydał blisko tysiąc porcji darmowej „Fasolki Burmistrza po zakliczyńsku”!

Czytaj na str. 3



Pierwszy dzwonek

Rok szkolny w naszych placówkach oświatowych rozpoczął się Eucharystią. W tym roku inauguracyjne akademie odbyły się w poniedziałek 4 września. Nasze szkoły otrzymały niezbędne liftingi, programy i podręczniki w ramach założeń nowej reformy edukacji. W Szkole Podstawowej im. Lanckorońskich w Zakliczynie pożegnano przed

wakacjami nauczycielki odchodzące na emeryturę: Ewę Puławską-Łazarz i Stanisławę Musiał oraz Irenę Kusion, która objęła funkcję dyrektora szkoły w Filipowicach. Na zawsze odeszła nagle pracownica obsługi - śp. Agnieszka Kwiek, jej pamięć uczczono minutą ciszy. Dyrektor Józef Gwiżdż przedstawił nową nauczycielkę; Sylwia Urbańczyk będzie uczyć w „zerówce” języka angielskiego. (MN)



Gminne Święto Chleba A.D. 2017

Święto plonów rozpoczęło się Eucharystią w kościele filialnym pw. św. Jerzego w Stróżach, w podzięce Opatrzności za udane zbiory. Po przemarszu orszaków w asyście Strażackiej Orkiestry Dętej z Filipowic zaprezentowano przy estradzie okazałe, misterne wieńce dożynkowe. Starostowie - państwo Kaczmarczykowie - przekazali chleb z tegorocznych zbiorów gospodarzowi gminy. Burmistrz Dawid Chrobak częstował uczestników święta świątecznym wypiekami. Wśród gości Dożynek Gminy Zakliczyn Stróże 2017 wiceminister zdrowia Józefa Szczurek-Żelazko.

Czytaj na str. 5



Ogród św. o. Pio w Jamnej

25 lat temu samorząd naszej gminy przekazał nieczynną już szkołę w Jamnej w posiadanie dominikanów z Poznania. Ten znamieny fakt upamiętnia tablica odsłonięta przez senatora Kazimierza Wiatra i burmistrza Dawida Chrobaka 15 sierpnia br. w kruchcie kościoła pw. Matki Bożej Niezawodnej Nadziei. Dla uczczenia jubileuszu poświęcono też Ogród Różańcowy św. o. Pio.

Czytaj na str. 7

Rekreacyjne wakacje

W Zakliczynie 22 lipca urządzono wyścigi rowerowe pod hasłem „Małopolska na Rowery”, zaś 6 sierpnia przeprowadzono IV Zakliczyński Triathlon Turystyczny organizowany przez Stowarzyszenie Sokół Zakliczyn oraz Gminę Zakliczyn.

Spod klasztoru Franciszkanów ruszyło na piękne trasy wokół Jamnej kilkudziesięciu cyklistów w kilku kategoriach z całego kraju. W tym gronie lokalni miłośnicy górskich eskapad, m. in. Janusz Krzyżak - sekretarz gminy i Łukasz Kalicki (na zdjęciu) z rodziną, niedawny uczestnik samochodowych, rajdowych eliminacji Mistrzostw Polski w Rzeszowie. W puli nagród wyczynowy rower, puchary i nagrody rzeczowe wręczone zwycięzcom przez wicemarszałka Stani-



śława Sorysa i burmistrza Dawida Chrobaka. Gościny udzielił o. Nataniel Marchwiany - proboszcz parafii pw. MB Anielskiej.

Czytaj na str. 27



Dom Weselny w Janowicach to połączenie współczesnej funkcjonalności z tradycyjnym wyglądem.

Specjalizujemy się w organizacji przyjęć weselnych, komunijnych, rocznic, studniówek i balów. Zajmujemy się także organizacją bankietów biznesowych, spotkań integracyjnych, zjazdów i konferencji.

Nasz lokal znajduje się w cichej i spokojnej okolicy. Dobry dojazd i atrakcyjne położenie pośród zieleni sprawi, że poczujecie się komfortowo i bezpiecznie.



DOM WESELNY JANOWICE

Rezerwacja
Adam Krakowski
606 465 181
<http://www.weselaJanowice.pl>

Istnieje możliwość wypożyczenia pojazdów dla Młodej Pary. W naszym asortymencie znajdują się zarówno samochody jak i bryczki. W ofercie mam również pojazdy przeznaczone do rozwożenia gości.

Aby zapewnić gościom dodatkową rozrywkę, istnieje możliwość wypożyczenia atrakcyjnego pakietu pojazdów, którymi można udać się na przejażdżkę po pięknej okolicy. Pakiet ów obejmuje cztery pojazdy, w tym: dwa powozy konne, jeden powóz zaprzęgnięty w kucyki oraz ciuchcie, której rozmiary sprawiają, że może być źródłem rozrywki nie tylko dla najmłodszych... Świetna zabawa gwarantowana!

Oferta Hotelu jest wyjątkowo atrakcyjna ze względu na walory widokowe, piękną okolicę oraz dostęp do innych atrakcji przez nas oferowanych. Zwracamy Państwa uwagę na wysoki standard pokoi. Zapewniamy dyskretną, życzliwą obsługę.

Osiemnastka Pięknego Jasia

Za nami 18. edycja Święta Fasoli w Zakliczynie. Na Kamieńcu i na Rynku bawiono się przednie mimo miejscami uciążliwego deszczu. Na estradzie i poza nią sporo się działo, nie zabrakło fasoli pod różnymi postaciami, a o godzinie 17 w niedzielę 3 września burmistrz miasta wydał blisko tysiąc porcji „Fasolki Burmistrza po zakliczyńsku”!

Zdzisław Dalka i Tomasz Damian. Nagrody wręczali podczas oficjalnej gali goście specjali 18. Święta Fasoli, m.in. wicemarszałek Stanisław Sorys, poseł Michał Wojtkiewicz, starosta Roman Łucarz oraz gospodarz fasolowej imprezy, burmistrz Zakliczyna Dawid Chrobak. Kosiarkę i zestaw garnków - ufundowała firma Sufigs, zaś mikser - Dom Agroturystyczny „Pod Lupą” w Rudzie Kameralnej - „Wiosce pozytywnie zakręconej”.



Gości powitał imiennie gospodarz gminy



Goście dopisali; przemawia wicemarszałek małopolski Stanisław Sorys



Występ Zespołu Folklorystycznego „Gwoździec”

„Pęczak z grochem w chlebie” okazał się hitem konkursu na najlepszą potrawę regionalną z fasoli „Piękny Jas”. Jury doceniło danie przygotowane przez... Strażacką Orkiestrę Dętą z Filipowic, jako najsmaczniejsze, a zarazem urzekające prostotą. Pozostałe specjały na podium to „Kibiny po strósku” Stowarzyszenia „Pod bocianim gniazdem” ze Stróż, „Paszteciki z fasolowym farszem” w wykonaniu Regionalnego Klubu Przyjaciół Fałszykowej. Pozostali uczestnicy konkursu z okazji „Fasolowej osiemnastki”, z nie mniej smacznymi potrawami z fasolą, to Fundacja MAK z Gwoźdźca („Fasolowy przysmak”), Klub Seniora z Zakliczyna (m. in. „Rogaliki z fasolą”), Grupa Regionalna Chorzewice (m.in. „Fasola w sosie pomidorowym z jarmużem”), Spółdzielnia Socjalna „Serce Pogórza” z Dzierżanin (m.in. „Energetyczne Jaśki”), Wolska Organizacja Kobiet „Nad potokiem” („Pasta z fasoli”) i Stowarzyszenie „Wróblowianki” („Pasta fasolowa”). Oryginalne potrawy oceniała komisja konkursowa w składzie: Małgorzata Ankier, Barbara Gniadek, Maria Chruściel,

Rozstrzygnięto również kampanię na rzecz pogorzalców z Bukowca. Kwotę i loterię prowadziło SPON „Bez barier”. Zebrano ponad 3 tys. zł na rzecz państwa Brończyków, którzy stawiają nowy dom, po tym



Wolontariusze „Bez barier” na rzecz pogorzalców z Bukowca

jak pożar strawił ich dobytek. To jedna z cegiełek na ten szczytny cel. Na cele charytatywne zlicytowano fany, m. in. za 200 zł poszedł komplet promocyjny Radia RDN i za podobną kwotę fartuch burmistrza Chrobaka, który wydał po godzinie 17 ponad tysiąc porcji darmowej fasolki po zakliczyńsku. Szczęśli-

wym nabywcą owego czerwonego fartuszka z haftem okazał się mieszkaniec Stróż, który wysupłał z kieszeni 170 zł.

Inauguracyjnym konkursem fasolowego święta był sprawdzian wiedzy o ruchu drogowym, przeprowadzony przez Dawida Maturę, wojnicką Policję i zaprzyjaźnionych sponsorów. Najlepszym rozeznaniem w przepisach wykazał się Michał Papuga, administrator portalu zakliczyninfo.pl.

Mimo niesprzyjającej aury organizatorzy z satysfakcją odnotowali, że frekwencja tegorocznego święta nie odbiegała zbyt od lat ubiegłych. Liczną publiczność przyciągnęły z pewnością atrakcje Jarmarku Produktu Lokalnego i blisko 60

tuarem oraz młodzieżowa grupa wokalna z Gwoźdźca i taneczna Krzysztofa Węglarczyka, następnie gwiazdy folku, popu i hip-hopu. Publiczność rozkręcała się przy skocznych rytmach Zespołu Pawła Goleckiego i Kapeli Górole. W ekstatę wpadła podczas eterycznego występu Mateusza Mijala i Libera (Mateusz w czwartek zaśpiewał także podczas Biesiady w Domu Pomocy Społecznej w Stróżach).

Artyści rozdawali autografy, chętnie pozowali do zdjęć, w namiocie można było nabyć ich płyty i gadżety. „Fasolową osiemnastkę” zakończył pokaz sztucznych ogni. Konferansjerkę poprowadzili Łukasz Kornas i Kazimierz Dudzik, zaś urokliwa scenografia sceny to zasługa instruktorów ZCK - Teresy Nadolnik i Stanisława Kusiaka.

Dokończenie str. 4

Podziękowania

Dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Zakliczynie serdecznie dziękuje wszystkim, którzy zaangażowali się w przygotowanie „Fasolki Burmistrza”.

Dziękuję pracownikom Biblioteki. Szczególne podziękowania kieruję do sponsorów:

- TAR-GROCH-FIL Sp. J. Filipowice
- Piekarnia Lucynka - Bogusław Salamon Filipowice
- DPS w Stróżach
- TK-Beton s.c. Józef Świdorski, Wojciech Łazarski
- Forum Marketing and Sales Polska
- Jupiter-Tech s.c. Tomasz Mytnik, Piotr Mytnik
- E.M.A. BUD Andrzej Garbiarz

- SPAR Expres - Anna i Kazimierz Spieszny
- Delikatesy Centrum w Zakliczynie
- RSP „Pokój” w Filipowicach
- Ubojnia zwierząt - Antoni Jurkowski
- Agnieszka i Mariusz Osyskowie
- Restauracja i Pizzeria RYNKOWA
- Firma MiB - Mateusz i Dawid Żychowicz
- F.H.U. „Sławex” - Sławomir Biel
- J.W.D. Owoce i Warzywa - S. Świerczek
- Szczepan Martyka
- Słowa podziękowania kieruję również do pana Tomasza Damiana za wszelką pomoc.

Romana Nosek
Dyrektor GBP



Na scenie podopieczni Krzysztofa Węglarczyka



CZARKA CHLEBA Z PĘCZAKIEM I FASOLĄ - KULINARNY HIT KONKURSU

Redakcja zastrzega sobie prawo adyustacji i skracania artykułów i korespondencji oraz nadawania im własnych tytułów. Nie bierze odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

REDAKCJA: 32-840 Zakliczyn, Rynek 1

Redaktor naczelny: Marek Niemiec, tel. 14-628-33-31
e-mail: glosiciel@zakliczyn.pl
Nakład: 1000 egz.

WYDAWCA:

Zakliczyńskie Centrum Kultury
32-840 Zakliczyn, Rynek 1, tel. 14-628-33-30
Dyrektor: Kazimierz Dudzik
e-mail: dyrektor.zck@op.pl

SKŁAD: Marek Niemiec

DRUK:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec



Samorządowcy z kadry gminnej biblioteki wydali ok. 1000 porcji fasolki. Od lewej: wiceburmistrz Dawid Drukała, burmistrz Dawid Chrobak, dyrektor GBP Romana Nosek, bibliotekarka Krystyna Więcek



Paweł Górecki i „Górolki” porwali publiczność

Dzień wcześniej bawiono się na Kamieńcu w rytm disco-polo. Na estradzie wystąpił późnym wieczorem „Exotic”. Na Rynku rozbił się obozem morawski lunapark, zaś od południa przed ratuszem zaprezentowano najnowszej generacji ekologiczne urządzenia grzewcze.

18. Święto Fasoli w Zakliczynie 2017 swoją obecnością zaszczylicili: poseł Michał Wojtkiewicz, wicemarszałek małopolski Stanisław Sorys, starosta tarnowski Roman Łucarz, przewodniczący Rady Powiatu Tarnowskiego i prezes Lokalnej Grupy Działania Dunajec-Biała Paweł Smoleń, Stefan Dzik - członek Zarządu Powiatu Tarnowskiego, delegacja z węgierskiego miasta Jászfénysz-

runa czele z Janosem Bertlammem – wiceburmistrzem, Burmistrz Miasta i Gminy Wojnicz Tadeusz Bąk, Burmistrz Miasta i Gminy Tuchów Adam Drogoś, Wójt Gminy Pleśna Józef Knapik, Wójt Gminy Szerzyny Grzegorz Gotfryd, radni Powiatu Tarnowskiego: Irena Kusion, Barbara Gniadek, Kazimierz Korman, Adam Czaplak, radni Rady Miejskiej w Zakliczynie – m. in. Ewa Nijak, Ryszard Okoński – wiceprzewodniczący Rady, sołtysi i wielu innych znakomitych gości.

Projekt realizowany przy wsparciu finansowym Województwa Małopolskiego i Starostwa Powiatowego w Tarnowie.

Tekst i fot. Marek Niemiec



Sobotni koncert zespołu „Exotic”



Blisko 60 wystawców na Jarmarku Produktu Lokalnego



Danuta Michniewicz i Małgorzata Łacniak – frontmenki Kapeli Górole z szefem gminnej kultury



Na strażaków można liczyć...



Komisja konkursowa miała niełatwy wybór



Burmistrz licytuje fanty RDN Małopolska



Selfie Mijala i Libera

Poza sceną, bardzo ważni...

Organizacja takiej imprezy jak Święto Fasoli wymaga stosownych przygotowań i pracy wielu osób oraz jednostek gminy Zakliczyn. To spora grupa ludzi, których nie zobaczycie na scenie, a bez których trudno wyobrazić sobie organizację wydarzenia. Taką rolę pełnią strażacy-ochotnicy, którzy pracowali zarówno w sobotę, jak i w niedzielę. 18. Święto Fasoli obsługiwały jednostki OSP z Wróblowic, Faliszewic i Gwoźdźca oraz pod względem medycznym - OSP Zakliczyn. Dziękuję zarządom jednostek i druhom oraz prezesowi Zarządu Gminnego ZOSP RP w Zakliczynie Tomaszowi Damianowi, który koordynował pracę strażaków.

Dziękuję komendantowi Markowi Brożkowi i Policji za dyskretną baczność na bezpieczną realizację imprezy. Bardzo dużą pracę w przygotowaniu terenu, na którym odbywała się impreza, wykonali pracownicy Zakładu Usług Komunalnych w Zakliczynie; przed imprezą porządkując obiekty, w trakcie imprezy i po jej zakończeniu.

Dziękuję pracownikom ZUK i kierownikowi Tadeuszowi Bukremu.

Dziękuję kierowcy UM w Zakliczynie Tomaszowi Damianowi za transport sprzętu z ratusza na Kamieniec i odwrotnie. Za wsparcie, pomoc oraz użyczenie pomieszczeń przed, w trakcie i po imprezie dziękuję gospodarzowi obiektu LKS Dunajec Zakliczyn - Antoniemu Sobolowi. Osobne podziękowanie kieruję w stronę Witolda Wolfa – szefa firmy Folk Festiwal, który oprócz umownych ustaleń, wspierał nas w innych działaniach organizacyjnych na Kamieńcu i na Rynku w Zakliczynie.

Dziękuję Markowi Sobolowi – właścicielowi firmy KM-NET za promocję Święta Fasoli w świecie poprzez przygotowanie i realizację transmisji na żywo z imprezy przez KM-NET. Dziękuję Dawidowi Matyrze za wzbogacenie programu Święta poprzez organizację II Gminnego Turnieju Wiedzy o Bezpieczeństwie. Mariuszowi Salomonowi i piekarni „Lucynka” z Filipowicze za wsparcie nie tylko stoiska Klubu SOD „Filipowice”, ale i delegacji z Jászfényszaru. Dziękuję Agacie Nadolnik i ZF „Gwoździec” oraz Małgorzacie Sosce i SOD „Filipowice” z kapelmistrzem Dominikiem Malikiem, a także Krzysztofowi Węglarczykowi. Dziękuję pracownikom ZCK za sumienną pracę w przygotowaniu i realizacji imprezy: Edycie Ramian,

Marii Chruściel, Teresie Nadolnik i Stanisławowi Kusiakowi, Januszowi Cierlikowi, a redaktorowi Markowi Niemcowi za obsługę medialną.

Osobno dziękuję radnej Rady Powiatu Tarnowskiego Barbarze Gniadek za pracę w Komisji Kulinarnej oraz członkom owej Komisji: Małgorzacie Ankier, Marii Chruściel, Tomaszowi Damianowi oraz Zdzisławowi Dalce, a prezesowi firmy PSB Sufigs Arturowi Olchawie za ufundowanie cennych nagród, także właścicielowi gospodarstwa „Pod Lupą” - Andrzejowi Lupie.

W części imprezy realizowanej przez pozostałe jednostki Gminy podległe Burmistrzowi, takie jak: Urząd Miejski i Gminna Biblioteka Publiczna też pracowało sporo osób, np. przy prezentacji stoisk z kotłami i Urzędu na Rynku w sobotę 2 września, obsłudze delegacji z Jászfényszaru w okresie od 2 do 4 września, przygotowaniu stoiska promocyjnego Urzędu Miejskiego i gości z Węgier oraz „Fasolki Burmistrza” na Kamieńcu w dniu 3 września. Wszystkim wymienionym i nie wymienionym z nazwiska czy nazwy, za w dużej mierze społeczną pracę podczas 18. Święta Fasoli, dziękuję.

**Kazimierz Dudzik
Dyrektor ZCK i Prezes
Stowarzyszenia „Klucz”**

Gminne Święto Chleba A.D. 2017 w gościnnych Stróżach



Wieniec gospodarzy po nabożeństwie eksponowano na estradzie

„Zakończyliśmy żniwa, plony zebrane, więc czas rozpocząć świętowanie. Tegorocznym gospodarzem jest sołectwo Stróże. Wszyscy dołożyli wiele starań, aby to dzisiejsze święto był niezapomniane. W imieniu organizatorów Dożynek Gminy Zakliczyn, tj. Stowarzyszenia Koła Gospodyń „Pod bocianim gniazdem”, Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn, Zakliczyńskiego Centrum Kultury oraz własnym pragniemy serdecznie powitać Państwa na dzisiejszych obchodach święta plonów. Jednak przede wszystkim witamy Was, Drodzy Rolnicy! Jesteśmy wdzięczni za Wasz trud i razem z Wami chcemy dziś cieszyć się tegorocznymi plonami. Pragniemy podziękować za ogrom Waszej pracy i za to, że nie zabraknie chleba na polskich stołach. Niech naszą wdzięczność wyrażą słowa wiersza:

*To, co pługiem zaorzesz, to, co ręką zasiejesz,
Wrośnie w twoją ojczyznę, wrośnie
w twoją nadzieję.
To, co zbierzesz we żniwa, co
wymłócisz w mazole,
Będzie pieśnią skowronka, będzie
śladem na czole.*

*To, co dzielić potrafisz, mnożyć się
będzie w pocie,
I rozdzwoni się w sercu, w błękicie
i w złocie.”*

Tymi słowami prowadzący uroczystość - Agnieszka Łazarek i stróski radny Maciej Krakowski - powitali uczestników święta.

Wśród gości Dożynek Gminy Zakliczyn - Stróże 2017 wiceminister zdrowia Józefa Szczurek-Żelazko, wicemarszałek Małopolski Stanisław Sorys, poseł Michał Wojtkiewicz, samorządowcy: małopolscy, powia-

towi i miejscy, sołtysi, gospodarze sąsiednich gmin: Tadeusz Bąk - Burmistrz Wojnicza, Zbigniew Drag - Wójt Wierzchosławic, Józef Knapik - Wójt Pleśnej, Marek Karaś - Wójt Rzepiennika Strzyżewskiego oraz dyrektorzy instytucji, szkół, przedstawiciele służb i organizacji pozarządowych.

Święto plonów rozpoczęło się Eucharystią w pobliskim kościele filialnym pw. św. Jerzego, w podzięce Opatrzności za udane zbiory, którą koncelebrowali: ks. Paweł Mikulski - proboszcz parafii św. Idziego w Zakliczynie, ks. Mateusz Wójcik z tejże parafii, o. gwardian Nataniel Marchwiany - proboszcz parafii Matki Bożej Anielskiej w Zakliczynie, ks. Wojciech Kościółek - proboszcz parafii w Dzierżaninach. Nabożeństwu towarzyszyli: Strażacka Orkiestra Dęta z Filipowic pod dyktando Dominika Malika, organista Czesław Michalik i miejscowy chór

z „Pieśnią Dożynkową” przy akompaniamencie gitary Adama Pyrka i skrzypiec Krzysztofa Pyrka. Homilię wygłosił ks. Paweł Mikulski, który poświęcił także wieniec wniesione do świątyni przez orszaki dożynkowe.

Po przemarszu w asyście orkiestry na pobliski stadion liczna publika podziwiała prezentacje i ośpiewanie wienców złożonych u stóp wystrojonej estrady. Spore wrażenie robiły dożynkowe witacze ustawione przy drogach dojazdowych do Stróż, jak i sama oprawa miejsca. Na początku wystąpienie pani minister, zaś Starostowie Dożynek - państwo Janusz



13 orszaków i 13 takich pachnących bochnów, wypieków nie brakowało



Eucharystia w kaplicy św. Jerzego. Od lewej: ks. Paweł Mikulski, ks. Mateusz Wójcik, o. Nataniel Marchwiany i ks. Wojciech Kościółek



W świątyni władarze gminy i pani minister

i Ewa Kaczmarczykowie - właściciele miejscowego gospodarstwa hodowlanego, wręczyli Dawidowi Chrobakowi, Burmistrzowi Zakliczyna, chleb z tegorocznych plonów, by sprawiedliwie go podzielił. Ucałowawszy bochen, władarz gminy częstował publiczność z uśmiechem i dobrym słowem.

Gość specjalny dożynek - wiceminister zdrowia, Józefa Szczurek-Żelazko powiedziała: - Chciałabym serdecznie podziękować wszystkim rolnikom za tę ciężką pracę na roli, ale również ich rodzinom: żonom, matkom, córkom, które towarzyszą rolnikom, które ich wspierają w tej ciężkiej pracy. Dziękuję również tym, którzy przetwarzają te plody rolne, rzemieślnikom, którzy produkują z tych plodów rolnych pokarm, który trafia na nasze stoły. Bardzo państwu dziękuję i chylę czoła przed waszą ciężką pracą. Życzę państwu, aby ten chleb, który został wyprodukowany z tegorocznych zbiorów, aby był sprawiedliwie dzielony, aby trafił na każdy polski stół, by żadne polskie dziecko, żaden Polak, nie odczuwali głodu, ale również życzę, żebyśmy wszyscy ten chleb szanowali, żeby każdy okruszek chleba, który spadnie na ziemię, był z wielkim szacunkiem podnoszony. Tak, jak wychowali nas nasi rodzice, bo to tylko gwarantuje, że rzeczywiście Polska będzie krajem opartym na szacunku do wielkiej pracy naszych rolników. Dziękuję za zaproszenie, w tym dzisiejszym dniu życzę dobrego świętowania i wesołej zabawy.

Dokończenie na str. 6



Program zapowiadała Agnieszka Łazarek - nauczycielka z Wróblowic, obok radny Maciej Krakowski i stróski orszak



Wiceminister zdrowia dziękowała rolnikom za tegoroczny trud



Dożynkowy bochen chleba przyjął z rąk starostów dożynek burmistrz miasta i gminy



Okazały wieniec dożynkowy gospodarzy, na powiatowe dożynki do Gromnika zawieziono równie efektowny z Paleśnicy

Hej! Dzisiaj w Stróżach wielkie święto mamy,
Bo gminne dożynki tutaj wyprawiamy.
Hej! Już zboże zebrane, czas już na dożynki
Wszystkim tu wyśpiewać grzeszki i uczynki
Staroscina Ewa całą noc nie spała,
Tak się na dożynki gminne szykowała
Nasza Staroscina dużo krów hoduje,
I tę naszą wioskę dziś reprezentuje
A Starosta Janusz wszystkiego dogląda,
U swoich sąsiadów z pól kombajnem sprząta
Panu Burmistrzowi dzięki swe składamy
Za remont świetlicy, bo wygodę mamy
Hej! Chcemy wreszcie zrobić przyjacielskie koło,
By w Stróżach bywało, jak dawniej, wesoło.
Hej! Żeście nas słuchali, dzięki wam składamy,
I kolejne grupy teraz zapraszamy!

Podobny repertuar, jak ten stróski, przewijał się wśród wszystkich trzynastu reprezentacji wiosek przybyłych na stadion Orła, najstarszego klubu sportowego w gminie Zakliczyn. W dożynkach wzięły udział reprezentacje: Stróż, Charzewic, Woli Stróskiej, Wesołowa, Borowej, Faściszowej, Kończysk, Wróblowic, Filipowic, Lusławic, Slonej, Gwoźdźca i Paleśnicy. Orszakom towarzyszyły kapele i grupy instrumentalne. Widownia podziwiała też barwne stroje, misterne wieniec i wypieki. Za ten trud otrzymywali gratyfikację w postaci 600-złotowego załącznika, wręczanego liderom wsi przez burmistrza Dawida Chrobaka i dyr. ZCK Kazimierza Dudzika (dar określany z przymiśleniem oka jako 600+, w nawiązaniu do sztandarowego programu rządu premier Beaty Szydło). Przedstawiciele wiosek wręczali



Stróskie gospodynie spisały się na medal



Ewa Krakowska z Kabaretem Kopydłów



Nie zabrakło rodziniki pana burmistrza...

notabłom bochny chleba i wieniec. Paleśnica doceniła swego krajana, Burmistrza Dawida Chrobaka. Paleśnicki wieniec zastąpi w tym roku gwoździecki i będzie reprezentował naszą gminę na tegorocznych Dożynkach Powiatowych w Gromniku.

Kolejne punkty programu artystycznego nie pozwalały nudzić się publiczności. Plan, trzeba zaznaczyć, sprawnie realizowany, w tempie, bez przestojów (scena doskonale nagłośniona przez WB Sound Studio Bogusława Wróbla), to - po wcześniejszym koncercie Strażackiej Orkiestry Dętej z Filipowic - występ Julki Bagińskiej - laureatki „Zaczarowanej Piosenki” Anny Dymnej oraz program Kabaretu Kopydłów z udziałem aktorów z popularnego niegdyś programu tv „Spotkanie z Balladą”: Leszka Benke, Mateusza Dewery, Ewy Czajkowskiej, Andrzeja Jurczyńskiego, Lidii Kucharskiej-Segień i znanego u nas z przedsta-

wień Teatru Nie Teraz - Przemysława Sejnickiego. Na placu zabaw igrzyski dzieci z Grupą Imprimeam z Brzeska, po drugiej stronie kucyki Pana Lupy z Rudy Kameralnej, paintball i kramy dookoła boiska. W sali pobliskiej szkoły swojskie i smaczne menu dla gości, grup, artystów i obsługi Dożynek. Przestrzeń umiejętnie zagospodarowana łącznie z wydzielonymi miejscami parkingowymi. Pogoda idealna na tego rodzaju imprezę, nie licząc paru kropel dżdżu. Sporym powodzeniem cieszyła się loteria fantowa, główna nagroda w loterii to tablet ufundowany przez Burmistrza D. Chrobaka, bawiącego tu ze swoją rodziną.

Komendant Benke - ulubieniec publiczności - umiejętnie wciągał widownię do zabawy, w sensie dosłownym, bo w pewnym momencie na estradę policjant Dewera sprowadził z tłumu młodą damę, która świetnie poradziła sobie w zabawnym skeczu. A na finał, już o zmroku, fanfary. Stowarzyszenie „Pod bocianim gniazdem” podsumowało Dożynki. Koleżanki złożyły na ręce pani prezes swoje serdeczne podziękowania. Wzruszona Ewa Krakowska poprosiła wszystkich, którzy zapracowali na ten sukces, na estradę, do pamiątkowego zdjęcia z panem burmistrzem i krakowskim kabaretem. Kulminacją święta był pokaz fajerwerków i zabawa taneczna w rytm ląckiej kapeli O'Men.

Tyle w wielkim skrócie o wydarzeniu, jakim bez wątpienia były Dożynki Gminy Zakliczyn w Stróżach AD 2017. Kogo nie było, niech żałuje. A w przyszłym roku święto plonów w Faściszowej. Padła już deklaracja. Czy będzie równie udane jak tegoroczne? Tamtejsi ambitni gospodarze z pewnością dołożą wszelkich starań, mimo że poprzeczka została wysoko zawieszona.

Tekst i fot. Marek Niemiec

Premier dała pieniądze i... będzie przedszkole ze żłobkiem



Premier Beata Szydło podjęła decyzję o przyznaniu Gminie Zakliczyn prawie milion złotych z rezerwy ogólnej budżetu państwa na budowę samorządowego przedszkola ze żłobkiem. Dzięki temu w Zakliczynie powstanie nowoczesny obiekt dla najmłodszych mieszkańców, spełniający oczekiwania rodziców.

Samorząd Gminy Zakliczyn pozyskał już wcześniej 205 tys. zł rządowej dotacji na to przedsięwzięcie - z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w ramach programu „Maluch+”. Teraz - dzięki decyzji premier Beaty Szydło o przyznaniu blisko milion złotych - będzie można niezwłocznie ogłosić przetarg i rozpocząć prace budowlane.

- Cała dokumentacja niezbędna do rozpoczęcia inwestycji jest już gotowa. Mamy wszystkie niezbędne pozwolenia - twierdzi burmistrz Dawid Chrobak. - Będzie pierwszy żłobek w Gminie Zakliczyn. Na części parterowej utworzonych zostanie 16 miejsc opieki nad maluchami do 3 lat, a na pozostałej jego części oraz na pierwszej kondygnacji będzie przedszkole. W komfortowych warunkach będzie

mogło w nim przebywać nawet przeszło 200 dzieci.

Obecnie potrzeby nie są wprawdzie tak duże, bo w Zakliczynie wystarczy przedszkole na około 150 miejsc, ale - zdaniem burmistrza - zakliczyńska gmina się rozwija i dzieci powinny przybywać, także dzięki Programowi Rodzina 500+, który bardzo sprawnie jest tutaj wcielany w życie.

- Chcemy stworzyć miejsca opieki nad najmłodszymi dziećmi również z tego względu, aby ułatwić rodzicom kontynuowanie pracy zawodowej - dodaje Dawid Chrobak. - Oczywiście pomysłowo zagospodarowany zostanie również teren wokół nowego obiektu.

Dodajmy, że wcześniej wniosek o rządowe wsparcie dla budowy przedszkola i żłobka w Zakliczynie pozytywnie zaopiniowali Wojewoda Małopolski oraz Małopolski Kurator Oświaty. Obiekt powinien być gotowy jesienią przyszłego roku. Rządowe wsparcie to jedyna obecnie możliwość pozyskania środków zewnętrznych na tego typu inwestycję, gdyż dostępne obecnie programy unijne będące w dyspozycji Urzędu Marszałkowskiego nie przewidują dotacji do budowy nowych przedszkoli.

Rafał Kubisztal
grafika: UM Zakliczyn

Poprawa bezpieczeństwa dzieci i młodzieży szkolnej

Dzielnicowi Posterunku Policji w Zakliczynie, na podstawie zdiagnozowanych oczekiwań społecznych oraz analizy zagrożenia w rejonie, w cyklach półrocznych, przygotowali plany działań priorytetowych, które są prowadzone od 1 sierpnia 2017 r. do dnia 1 lutego 2018 r.



W ramach działań dla rejonów III i IV z terenu Gminy Zakliczyn, w okresie tym realizowane będzie zadanie mające na celu poprawę bezpieczeństwa niechronionych uczestników ruchu drogowego, tj. dzieci, młodzieży szkolnej, poprzez realizację spotkań w szkołach - przeprowadzenie prelekcji na temat bezpieczeństwa w ruchu drogowym w szczególności podczas poruszania się po zmroku oraz w warun-

kach zmniejszonej przejrzystości powietrza.

Kontakt z dzielnicowymi: asp. Adamem Kulą i mł. asp. Wojciechem Klisiewiczem pod numerem tel. 14-628-24-00.

Podinsp. Marek Brożek
Komendant Komisariatu
Policji w Wojniczu



Julka Bagińska dała czadu!



Policjant Dewera z „uprowadzoną” młodą damą

Ogród o. Pio i pamiątkowa tablica na 25-lecie pobytu w Jamnej poznańskich dominikanów

25 lat temu samorząd naszej gminy przekazał nieczynną już szkołę w Jamnej w posiadanie dominikanów z Poznania. Ten znamienity fakt upamiętnia tablica odsłonięta przez senatora Kazimierza Wiatra i burmistrza Dawida Chrobaka 15 sierpnia br. w kruchcie kościoła pw. Matki Bożej Niezawodnej Nadziei.

Dzięki staraniom śp. o. Jana Góry i życzliwości śp. Stanisława Chrobaka – ówczesnego wójta gminy Zakliczyn, szkoła, a wkrótce pozyskane pobliskie łąki i las, stały się podwaliną budowy ośrodka duszpasterskiego - Szkoły Wiary i Domu św. Jacka - oraz sanktuarium położonego na pobliskim wzgórzu ze strzelistą wieżą i niezwykłym wizerunkiem jamneńskiej Madonny z Dzieciątkiem. Jamna, tak dotknięta kataklizmem i pożogą wojenną, podniosła się z kolan, stanowiąc z czasem wizytówkę naszej ziemi, w dużym stopniu za przyczyną o. Jana, wzbudzając szacunek, podziw i dumę obywateli nie tylko zakliczyńskiej gminy. Jamneńską Republicę Dominikanę pobłogosławił z nieba przyjaciel o. Góry - św. Jan Paweł II podczas pamiętnej papieskiej pielgrzymki do Ojczyzny.

„Przelatując, oglądaliśmy Jamną. Pięknie tam jest. Pobłogosławiłem to Twoje ukochane miejsce. Niech teraz prowadzi nadal i rozwija to dzieło duszpasterstwa młodzieży oraz budowy kościoła na Jamnej, by królowała w nim Matka Boża Jamneńska, Niezawodnej Nadziei” – napisał wówczas do o. Jana. Tych osobistych listów i wzajemnych relacji było więcej (czego efektem są m. in. odlew dłoni papieża umieszczony w jamneńskim kościele i wiele pamiątek po największym z Polaków w Domu św. Jacka). Dziś obu gigantów wiary już nie ma na ziemskim padole, ale dzieło jest kontynuowane przez o. Andrzeja Chlewickiego, honorowego obywatela gminy Zakliczyn.

Za jego przyzwoleniem, Jamnę wzbogaciła kolejna perełka tego wyjątkowego miejsca na pielgrzymim szlaku. To nowo poświęcony Ogród Różańcowy św. o. Pio, dzieło przyjaciół o. Andrzeja. Wśród wytyczonych wśród zieleni alejek ustawiono wielkie ziarna różańca oraz figury Matki Bożej, św. Michała Archanioła



Wiązanka kwiatów od gminnych samorządowców



W kruchcie sanktuarium odsłonięto pamiątkową tablicę

i popularnego stygmatyka z Pietrelciny. Można tutaj w tych niezwykłych okolicznościach przyrody zapisać wręcz w medytację, zanurzając się w głębokiej modlitwie. O. Andrzej mówił o intrygującym połączeniu kapucyńskiej wrażliwości i uczuciowości z dominikańskim intelektem. Ogród poświęcił o. Nikodem Brzozy zaraz po Mszy św. przy wiekowym dębie, poświęceniu kwiatów i ziół i konferencji Jana Budziaszka - perkusisty Skaldów (i zarazem organizatora rzeszowskich koncertów „Jednego Serca, Jednego Ducha”). Odmówiono symbolicznie dziesiątek Różańca.

Wśród koncelebrantów o. Wojciech Prus – jeden z liderów Ruchu Lednickiego, a wśród uczestników polowej, odpustowej Eucharystii liczni wierni, samorządowcy, parlamentarzyści, szkolne pocztysztandarowe, skauci ZHR, tarnowskie Kumotry, schola z akompaniamentem gitar i skrzypiec. Mistrzowska, poetka, 5-minutowa homilia o. Andrzeja przeszła serca zgromadzonych dobitną puentą z „Modlitwy o Wschodzie Słońca” Jacka Kaczmarskiego: „Od nienawiści strzeż mnie, Boże”.



Tablica na pamiątkę 25 lat pobytu w Jamnej poznańskich dominikanów

Po poświęceniu Ogrodu Grupa Imprimeam z Brzeska poprowadziła tanecznie i śpiewnie poloneza na łące. Nieopodal do Grochówki Starosty ustawiła się długa kolejka, to już tradycja Odpustu w Jamnej. Przy Domu św. Jacka Jan Budziaszek podpisywał swoją najnowszą książkę o o. Janie Górze. Można było nabyć wiele innych wydawnictw, a także gadżety, koszulki, kubki z nadrukiem i cukierki odpustowe.

Po przemysłnych korowodach w rytm poloneza z filmowego „Pana Tadeusza”, na trawie wśród baniek mydlanych, przyszedł czas na gwiazdę estrady. Na podeście



Koncelebra przy starym dębie



Akt poświęcenia Ogrodu Różańcowego św. o. Pio

niedawna laureatka ministerialnego odznaczenia za zasługi na rzecz polskiej kultury. ZF Gwoździec w swoim roku jubileuszowym pokazał się w radosnych i barwnych suitach, wzbudzając aplauz obserwatorów. Młodzież w strojach ludowych przybyła na jamneńskie wzgórze pod opieką kier. Agaty Nadolnik i choreografa Janusza Cierlika.

Uroczystości odpustowe w Jamnej zbiegły się ze Świętem Pojednania i Dniem Wojska Polskiego. Po Apelu Poległych, odczytaniem przez harcerzy, delegacje złożyły wieńce pod pomnikiem ofiar bitwy o Jamną, poległych tu AK-owców i mieszkańców wsi bestialsko pomordowanych przez okupanta niemieckiego. Zagrała Strażacka Orkiestra Dęta z Filipowic. Mimo podeszłego już wieku w święcie wziął udział 97-letni płk. Jerzy Pertkiewicz, uczestnik walk pod Jamną.

Dokończenie str. 8



Odpustowi towarzyszyło Święto Pojednania



Autograf i dedykacja od Jana Budziaszka



Hołd ofiarom II wojny światowej oddali Starosta Tarnowski Roman Łucarz, Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn Dawid Chrobak, Przewodnicząca Rady Miejskiej Anna Moj, senator prof. Kazimierz Wiatr, radni powiatowi i miejscy.

Starosta Tarnowski powiedział w swoim wystąpieniu: - Jamna jest słynna nie tylko w gminie Zakliczyn, nie tylko w powiecie tarnowskim, ale w całej Polsce. To tutaj narodził się m. in. Ruch Lednicki. Tutaj zawsze możemy przyjechać, odpocząć i przeżyć niezapomniane chwile. I za to, drodzy ojcowie, jako starosta tarnowski, w imieniu mieszkańców powiatu serdecznie dziękuję. Święto Pojednania wiąże się nierozdzielnie z wydarzeniami, jakie miały miejsce na Ziemi Tarnowskiej, w Powiecie Tarnowskim. To przecież w naszym powiecie mamy aż 111 cmentarzy,



W części rekreacyjnej wystąpił utytułowany Zespół z Gwoźdźca wraz z kapelą

ofiar I i II wojny światowej. Na tych cmentarzach leżą żołnierze różnych narodowości, ludzie różnych wyznań

religijnych. I to jest ten wyraz pojednania, ich wspólna śmierć, że leżą we wspólnych mogiłach. A pojed-

nanie to nie zapominanie, ale właśnie pamięć, ale i przebaczenie. Bez przebaczenia nie można budować przyszłości. Dzisiaj mamy również Święto Wojska Polskiego. Trudno przy tej uroczystości nie wspomnieć o wydarzeniach roku 1920. Bitwa Warszawska. Stalin przed bitwą powiedział, że teraz zmieciemy Polskę, a później Berlin, Paryż i Madryt. I tak się miała ta zawierucha komunistyczna rozprzestrzeniać na całą Europę. Ale dzięki polskim żołnierzom, dzięki tej wielkiej, zwycięskiej bitwie pod Warszawą zatrzymaliśmy komunizm. I za to dzisiaj wszystkim żołnierzom poległym w obronie Ojczyzny w walce o jej wolność i granice należą się słowa wielkiej wdzięczności i hołd. Dziękujemy również i dzisiaj żołnierzom Wojska Polskiego. Współczesnym, którzy stoją na straży granic Polski. Słowa

wdzięczności dla naszych żołnierzy, tym, którzy walczyli podczas I wojny światowej, II wojny światowej. Żołnierzom niezłomnym i tym współczesnym składam na ręce pana pułkownika. Panie pułkowniku, jest pan dla nas wzorem bohaterstwa, patrioty i żołnierza, który nigdy się nie poddał.

Po złożeniu wiązanek kwiatów, w kruchcie sanktuarium odsłonięto – jak wspominałem już na początku – pamiątkową tablicę, która uświetnia 25. rocznicę przybycia dominikanów na Jamną.

Uzupełnienie programu jamneńskiego Odpustu to sympozjum o. Brzózego o dziedzictwie o. Jana Góry, misterium „Radosny Pogrzeb Matki Bożej” i misterium Jacka Kowalskiego „O Zaśnięciu Najświętszej Marii Panny”.

Tekst i fot. Marek Niemiec

Gimnazjaliści z wizytą na Węgrzech

Jászfényszaru to malownicze miasteczko na północy Węgier. Właśnie tam delegacja Gminy Zakliczyn złożona z wyróżniających się uczniów Gimnazjum w Zakliczynie i Pałesnicy oraz władz lokalnych została zaproszona na obchody Dni Światła połączone ze zwiedzaniem oraz obozem języka angielskiego. 15 sierpnia o godz. 6 rano wyjechaliśmy z Zakliczyna pod opieką pani Ireny Flakowicz.

Po 6-godzinnej podróży zostaliśmy niezwykle mile powitani przez tamtejszą młodzież i charyzmatyczną Burmistrz dr. Martę Czegledi. Już pierwszego dnia zorganizowano mnóstwo atrakcji, mających na celu integrację międzynarodowych rówieśników z Zakliczyna, Bors i Jászfényszaru. Zajęcia opierały się na zabawach, muzyce i tańcu. Wieczorem wraz z mieszkańcami zasiedliśmy przy wspólnym ognisku. Skok przez ogień miał na celu pogłębienie naszych więzi.



Oto krótkie sprawozdanie z naszego pobytu:

Dzień 2

Po śniadaniu udaliśmy się do Gospodarstwa Pethő, gdzie poznaliśmy warunki pracy tamtejszych rolników oraz poszerzyliśmy naszą wiedzę na temat zajęć gospodarskich. Później miały miejsce niezwykle ciekawe zajęcia w języku angielskim, których tematem przewodnim była Unia Europejska, zajęcia prowadziły niezwykle sympatyczne osoby - Bogi i Melinda. Kąpiel w basenie to kolejna atrakcja, w jakiej mogliśmy tego dnia uczestniczyć. Mieliśmy również możliwość przejazdu traktorem, budowania zamku z bali słomianych. Te zajęcia przyniosły wiele radości wszystkim uczestnikom. Po kolacji organizatorzy zaplanowali podziwianie gwiazd przez lornetki. Była to magiczna chwila.

Dzień 3

Tego dnia poznaliśmy tajemnice szkoły Smart. Zajęcia w języku angielskim zorganizowane zostały w przepięknym zamku Rimóczi i Urzędzie Miasta. Wszystkie lekcje opierały się



na pracy z urządzeniami multimedialnymi. Później udaliśmy się do Areny Światłowej w bazie sportowej, gdzie atrakcji było bardzo wiele: uliczna koszykówka, tenis stołowy, piłka nożna na małym boisku, piłka nożna, boks, amerykański futbol, piłka ręczna, tenis. Później zjedliśmy kolację na dziedzińcu urokliwego Domu im. św. Elżbiety, dokąd wkrótce przybyła delegacja samorządowa Gminy Zakliczyn. Wieczór tego dnia został poświęcony pamięci słynnego węgierskiego piosenkarza - Máté Péter. Odbił się również koncert Jánosa Jáger i jego przyjaciół oraz gitarzysty Róberta Bérczesiego.

Dzień 4

Ten dzień był bardzo urozmaicony ze względu na różne zajęcia, od edukacyjnych po rozrywkowe. Po śniadaniu odbyły się zawody cyfrowe z przeszkodami. Polegały one na szukaniu określonych miejsc w Jászfényszaru oraz wykonaniu zadań w j. angielskim. Następnie odbyła się edukacyjna prezentacja Lego w zamku Rimóczi, która opierała się na wykonaniu z klocków historii, a następnie jej zaprezentowaniu. Park Przemysłowy to kolejny przystanek na naszej mapie miejsc do zwiedzania. Wszystkim niezwykle spodobała się Fabryka Spółki Akcyjnej Samsung Electronics. Poznaliśmy tam sposób wykonania podstaw sprzętów wykorzystywanych na co dzień w domach całego świata, np. telewizorów. Następnie odbyła się prezentacja firmy Thyssenkrupp Presta Hungary Kft. Poznaliśmy również Centrum Przemysłowe Jászfényszaru.

Dzień 5

Przedostatni dzień naszej wizyty to główne obchody Święta Światła. Po śniadaniu odbył się konkurs w j. angielskim. Na placu głównym, po południu, miała miejsce prezentacja lokalnych produktów. O godz. 14 rozpoczęły się centralne uroczystości. Uczestniczyliśmy w otwarciu wystawy IV Warsztatów Artystycznych. O godz. 19 odbyły się koncerty. Najpierw muzyki ludowej zespołu Csurgó, a później zespołu Magna Cum Laude. Zwieńczeniem wieczoru był zapierający dech w piersiach, widowiskowy pokaz sztucznych ogni.

Dzień 6

Ostatni dzień naszej wizyty rozpoczęliśmy od świątecznej Mszy św. Następnie odbyło się śniadanie i dyskusja będąca zwieńczeniem uroczystości na zamku Rimóczi. Zostaliśmy niezwykle miło i serdecznie pożegnani przez naszych węgierskich rówieśników.

Wyjazd ten pozwolił nam polepszyć umiejętności językowe, tak niezbędne w dzisiejszym świecie. Poznanie nowych miejsc oraz historii Węgier sprawiło, że poszerzyliśmy swoje horyzonty. Nawiązaliśmy ciekawe relacje, które być może przetrwają wiele lat. Nie sposób wymienić wszystkich korzyści, jakich dostarczył nam ten wyjazd. Dziękujemy Burmistrzowi Miasta i Gminy Zakliczyn, panu Dawidowi Chrobakowi, za sfinansowanie przejazdu oraz władzom Jászfényszaru za zaproszenie i gościnność. Liczymy na to, że nowe znajomości przetrwają się w trwałej przyjaźni a zdobyta wiedza i nowe doświadczenia zaowocują w dorosłym życiu.

Jakub Tabiś
uczestnik wyjazdu
FOT. ARCH. SZKOŁY



Wieczorem na placu głównym miasta odbyły się koncerty: zespołów NB oraz Intim Torna Illegal, Disco dżokeja Dave'a - M. Dużo radości sprawiła nam zabawa holi color porfestő. Wszyscy zebrani na placu otrzymali paczki z kredą w różnych kolorach i w rytmie muzyki zaczęliśmy się nią obrzucać.



Zelazne Gody państwa Pasternaków

Państwo Anna i Antoni Pasternakowie ze Zdoni obchodzili niedawno piękny jubileusz 65 lat pożycia małżeńskiego. Z gratulacjami pospieszyl magistrat w osobach Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn i Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego. Dawid Chrobak i Lucyna Skalska złożyli w imieniu naszej społeczności najserdeczniejsze życzenia i gratulacje. Jubilaci podjęli gości w swoim domu w Zdoni z widokiem na Just.

Pobrali się w roku 1952 we Wrocławiu, gdzie studiowali; pani Anna na Akademii Medycznej na kierunku „Farmacja”, pan Antoni na Uniwersytecie i Politechnice we Wrocławiu na wydziale „Medycyna weterynaryjna”. Do miasta nad Odrą przybyli z daleka: pani Anna z rodzinnej Zdoni, pan Antoni z Podkarpacia. Z czasem doczekali się czterech córek i siedmiu wnuków. Zaraz po studiach podjęli pracę w Rzeszowie, pan Antoni pełnił tam funkcję powiatowego lekarza weterynarii, pani Anna zaczęła praktykę w miejskiej aptece. Wkrótce przeprowadzili się do Zakliczyna, ściślej mówiąc zamieszkali w Zdoni u rodziców pani Anny.

89-letni dziś doktor Pasternak zaczął działać w środowisku, był tu jedynym weterynarzem, doglądał wielu gospodarstw, hodowla była powszechna i szeroka, nie to, co obecnie. Postanowił wybudować



Gratulacje na ręce Jubilatów złożyli Burmistrz Zakliczyna i Kierownik USC



lecznicę, taka potrzeba chwili. Udzielał się społecznie, wszedł nawet do Wojewódzkiej Rady Narodowej, miał kontakty w powiecie i w spółdzielczości. Należał do Rady Społeczno-Gospodarczej w ówczesnym Sejmie.

Odnaczony m. in. Złotym Krzyżem Zasługi. Działkę przy ulicy Grabina ofiarowała gmina, materiał otrzymał z powiatu. Obecnie w budynku gospodarzy Samarytańskie Towarzystwo im. Jana Pawła II, prowadzące

Dom Pogodnej Jesieni. W lecznicy udzielał porad do początku lat 90, przez pewien czas współpracował z doktorem Matyją. Po krótkiej przerwie podjął prywatną praktykę weterynaryjną.

87-letnia pani Anna 30 lat pracowała w zakliczyńskiej aptece w Rynku. Panią magister znali wszyscy, podobnie jak i jej męża. Ceniła sobie współpracę z panią Aleksandrą Ottmanową, właścicielką apteki, działającą za okupacji w ruchu oporu.

Państwo Pasternakowie prócz w pracy zawodowej spełniali się w 7-hektarowym gospodarstwie. Po wybudowaniu domu w Zdoni zajęli się ogrodnictwem. Na początku uprawą kwiatów pod szkłem. Kwiaty to oczko w głowie pani domu. W roku 2000 zamieszkali w tej samej wsi na ojcowiznie pani Anny. W starym domu została córka Halina z rodziną (zięć - pan Bogusław - to m. in. przewodnik beskidzki). Mają tu mnóstwo zieleni, jelenie i piękne widoki na Dolinę Dunajca. Widać tu jak na dłoni miasteczko i Europejskie Centrum Muzyki w Lusławicach.

Żelazny Gody to wybitny jubileusz. Państwo Pasternakowie wyznają żelazne zasady długoletniego pożycia: nie zajmować się drobiazgami, wspierać się na co dzień, tolerować wady, mieć w sobie mnóstwo optymizmu i miłości. Ot, i gotowa recepta. Do realizacji, drodzy Czytelnicy.

Marek Niemiec

FOT. ARCH. UM

Jolanta Ślezak-Różycka wśród najlepszych sołtysów Małopolski

Bardzo miła informacja dotarła do nas podczas tegorocznych Dożynek Gminy Zakliczyn w Stróżach. Ubiegłoroczna organizatorka Dożynek Gminy Zakliczyn, sołtys Paleśnicy Jolanta Ślezak-Różycka została nagrodzona w Radgoszczy trzecim miejscem w konkursie na najlepszego sołtysa Małopolski. Konkurs organizuje Małopolskie Stowarzyszenie Sołtysów wspólnie z Województwem Małopolskim.

O zwycięstwie w konkursie decyduje ocena pracy sołtysa, w tym: inwestycje zrealizowane w sołectwie z inicjatywy sołtysa, współpraca z samorządem gminnym i mieszkańcami oraz inicjatywy lokalne podjęte i realizowane przez sołtysa, w tym przedsięwzięcia kulturalne i promocyjne.

Pani Jolanta należy do najmłodszych sołtysów gminy Zakliczyn, tym bardziej należy docenić sukces. Skromna gospodarz w trakcie odbierania licznych gratulacji podczas Dożynek w Stróżach zwracała uwagę na to, że nagroda to wynik wspólnej pracy grupy mieszkańców Paleśnicy zaangażowanej w rozwój sołectwa oraz dobrze napisanego uzasadnienia przez sekretarza Janusza Krzyżaka w zgłoszeniu jej kandydatury do konkursu.

Najlepszym sołtysiem Małopolski roku 2016 został Jan Szczepański, gospodarz sołectwa Brzezinki w gminie Zabierzów. Oprócz splendoru sołtys Brzezinek otrzymał czek w wysokości 50 tys. zł - nagrodę ufundowaną przez Województwo Małopolskie. Na drugim miejscu ex-aequo w konkursie znaleźli się: Zofia Wójcik - sołtys Zasola w gminie Brzeszcze, Stanisław Nowotarski - sołtys Dworów Drugich w gminie Oświęcim, Marek Łośko - sołtys sąsiadujący z Gwoźdźcem Niedźwiedzy w gminie Dębno oraz Janusz Tadel - sołtys Radlnej w gminie Tarnów. Trzecie miejsce - obok sołtys Jolanty Ślezak-Różyckiej - przypadło w udziale Pawłowi Odrobotin - sołtysowi Barwałdu Średniego w gminie Kalwaria Zebrzydowska oraz Zofii Pyli - sołtysowi Piekar w gminie Liszki.

Kazimierz Dudzik

FOT. MAREK NIEMIEC

160 zadań w II edycji Budżetu Obywatelskiego

25 września startuje głosowanie w II edycji Budżetu Obywatelskiego Województwa Małopolskiego. Do 13 października mieszkańcy regionu będą mogli wybierać z puli aż 160 różnych zadań, w tym jedno zadanie z terenu gminy Zakliczyn – budowa chodnika w ciągu drogi wojewódzkiej 980 w Faściszowej. Każdy, kto mieszka w Małopolsce i skończył 16 lat, będzie mógł oddać tylko 1 głos, ale za to na dowolne zadanie ze swojego subregionu. Ostateczną listę zwycięskich projektów poznamy do końca listopada bieżącego roku. Do rozdysponowania jest aż 8 mln zł z budżetu województwa.

- Nowe festiwale muzyczne i kulturalne, książkomaty, zawody sportowe, warsztaty dla seniorów, zajęcia językowe, budowa chodnika, zakup sprzętu medycznego czy sadzonek drzew – w propozycjach zgłoszonych do II edycji Budżetu Obywatelskiego Województwa Małopolskiego aż roi się od ciekawych i potrzebnych pomysłów. Mieszkańcy po raz kolejny pokazali, że drzemia w nich niewyczerpane pokłady kreatywności. Wiele ze zgłoszonych pomysłów to zupełnie nowe inicjatywy, które z pewnością wzbogacą ofertę kulturalną czy sportową różnych zakątków naszego regionu. Są też propozycje, które świadczą o pilnych potrzebach i inwestycjach danej społeczności. Małopolanie mają więc w czym wybierać – warto zagłosować! Tym

bardziej, że w tym roku zdecydowaliśmy się powiększyć pulę pieniędzy przeznaczonych na finansowanie zadań z BO Małopolska. Teraz to aż 8 mln zł – zachęca Grzegorz Lipiec, który w zarządzie województwa zajmuje się m.in. kwestią budżetu obywatelskiego Województwa Małopolskiego.

Wśród jakich zadań będą wybierać mieszkańcy? Najwięcej w II edycji BO Małopolska jest projektów prospołecznych (40), edukacyjnych (36), kulturalnych (34) i sportowych (24). Mniej jest z kolei inicjatyw turystycznych (12), ekologicznych (6) i innych (8). Już wiadomo, że największy wybór będą mieć mieszkańcy subregionu tarnowskiego (pow. bocheński, brzeski, dąbrowski, tarnowski i m. Tarnów) – gdzie w sumie zakwalifikowały się 32 projekty, z czego najwięcej jest prospołecznych (12). Na drugim miejscu

jest Sądecczyzna (pow. limanowski, nowosądecki, gorlicki i m. N. Sącz) z pulą 29 zadań – tu prym wiodą inicjatywy kulturalne (11). Z samego miasta Kraków zakwalifikowało się 28 projektów (najwięcej – bo 7 – prospołecznych), z Małopolski Zachodniej (pow. chrzanowski, olkuski, oświęcimski) – 27, w tym 9 edukacyjnych i 8 prospołecznych. Mieszkańcy Podhala (pow. myślenicki, nowotarski, suski, tatrzański, wadowicki) będą oddawać głos na jeden z 23 projektów (m.in. 5 prospołecznych), a Krakowskiego Obszaru Metropolitalnego (pow. krakowski, miechowski, proszowski, wielicki) - z 21 projektów, w tym 7 edukacyjnych i 6 sportowych.

Jak głosować w II edycji?

Zadania są już sprawdzone pod kątem merytorycznym przez urzęd-

ników i zatwierdzone przez zarząd województwa – teraz wszystko w rękach mieszkańców. Głosowanie potrwa od 25 września do 13 października.

W II edycji Budżetu Obywatelskiego Województwa Małopolskiego mieszkańcy regionu będą mogli oddać tylko jeden głos, wybierając spośród wszystkich zadań małych (czyli o zasięgu całego powiatu) i dużych (o zasięgu subregionu). Ważna uwaga – głosować można tylko na zadanie z subregionu, w którym się mieszka. Ja zachęcam do głosowania na zadanie prospołeczne „Budowa chodnika w ciągu DW 980 w Faściszowej” oznaczone nr TAR 14 w subregionie tarnowskim.

Tak, jak w I edycji – głosować będzie można przez internet (na stronie www.bo.malopolska.pl), na kartach do głosowania (urny będą dostępne w 15 lokalizacjach na terenie całej Małopolski m. in. krakowskich oddziałach urzędu marszałkowskiego oraz w jego agendach w Tarnowie, Nowym Sączu i Oświęcimiu czy Nowym Targu), a także za pośrednictwem poczty (przesyłając kartę na adres: Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, ul. Racławicka 56, 30-017 Kraków; koniecznie z dopiskiem: „Budżet Obywatelski”).

Wszelkie informacje o głosowaniu jak i wykaz zadań dostępne są na stronie www.bo.malopolska.pl

Kazimierz Dudzik

(źródło informacji:

Urząd Marszałkowski)





3.04. Zdonia – pożar traw. W poniedziałek parę minut po północy Stano-wisko Kierowania Komendanta Miejskiego w Tarnowie zadysponowało OSP Zakliczyn do pożaru traw w miejscowości Zdonia. Na miejsce natychmiast udały się zastępy GBA Mercedes Atego oraz GCBA Jelcz. Pożar znajdował się w utrudnionym do dojazdu dla wozów strażackich miejscu i do zdarzenia strażacy musieli dojść pieszo. Działania zastępów polegały na ugaszeniu pożaru za pomocą tłumic. Na szczęście pożar udało się opanować bardzo szybko. Na miejsce przybył również zastęp z PSP Tarnów-Siedliska oraz patrol policji.



4.04. Wesołów – pożar traw. Do kolejnego pożaru traw doszło w miejscowości Wesołów. Spaleniu uległo blisko 15 arów trawy. Miejsce było o tyle niebezpieczne, gdyż pożar znajdował się w pobliżu lasu. Działania strażaków polegały na ugaszeniu pożaru za pomocą tłumic oraz szybkiego natarcia. Po około 50 minutach zastęp powrócił do bazy. Na miejscu: zastęp OSP Zakliczyn.

9.04. Zakliczyn – pożar drzewa. 9 kwietnia ok. godz. 15:30 strażacy z Zakliczyna zostali zadysponowani do zgłoszenia w okolicy parafii i klasztoru pw. MB Anielskiej OO. Franciszkanów w Zakliczynie. Po przyjeździe zastępu okazało się, że jest to niewielki pożar wewnątrz drzewa. Strażacy za pomocą szybkiego natarcia ugasił ogień oraz przekazali miejsce zdarzenia zarządcy. Siły i środki: zastęp OSP Zakliczyn.

14.04. Zakliczyn – pożar sady w kominie. W Wielkopiątkowy wieczór (około godziny 20:20) zakliczyńscy strażacy zostali zadysponowani do pożaru sady w kominie w budynku mieszkalnym przy ulicy Sobieskiego w Zakliczynie. Po przybyciu na miejsce zdarzenia



Raport naczelnika Ochotniczej Straży Pożarnej w Zakliczynie

II kwartał 2017r.

zastano pożar sady w przewodzie kominowym. Działania przybyłych zastępów polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz wygaszeniu paleniska w piecu. Jednocześnie przystąpiono do gaszenia pożaru w przewodzie kominowym przy użyciu proszka gaśniczego oraz sita kominowego. Siły i środki: OSP Zakliczyn, PSP Tarnów-Siedliska, patrol policji.



18.04. Lusławice – wypadek. 18 kwietnia br. o godzinie 15:24 do SKKM w Tarnowie wpłynęło zgłoszenie o wypadku w miejscowości Lusławice. Na miejsce zadysponowano OSP Zakliczyn i PSP Tarnów-Siedliska. Po przyjeździe na miejsce okazało się, że kierujący samochodem osobowym stracił panowanie nad pojazdem, zjechał z jezdni, a następnie uderzył w budynek, naruszając jego konstrukcję. Na szczęście nikt nie odniósł poważniejszych obrażeń. Siły i środki: OSP Zakliczyn, PSP Tarnów-Siedliska, patrol policji, pogotowie ratunkowe. Na miejsce udał się również inspektor budowlany.

27.04. Zakliczyn – pożar kontenera. W czwartkowy poranek strażacy z Zakliczyna otrzymali zgłoszenie o pożarze w miejscowości Zakliczyn. Po dotarciu na miejsce i rozpoznaniu okazało się, że doszło tam do pożaru kontenera z kartonami należącego do jednego ze sklepów przy zakliczyńskim rynku. Spore zadymienie wymagało od naszych strażaków użycia aparatów ochrony dróg oddechowych.

Działania polegały na ugaszeniu kontenera za pomocą szybkiego natarcia oraz przerzuceniu pozostałości kartonów. Działania trwały około godzinę. Siły i środki: zastęp OSP Zakliczyn oraz patrol policji.



13.05. Bieśnik – wypadek. 13 maja br. tuż przed godziną 17:00 OSP Zakliczyn została zadysponowana do zdarzenia w miejscowości Bieśnik. Po dotarciu na miejsce i rozpoznaniu okazało się, że w wyniku śliskiej nawierzchni spowodowanej opadami deszczu kierujący samochodem osobowym na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem i zjechał w przydrożny rów. W wyniku zdarzenia poszkodowana została pasażerka samochodu, która została zabrana do szpitala przez pogotowie ratunkowe. Działania polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia i udzieleniu kwalifikowanej pierwszej pomocy osobom poszkodowanym. Siły i środki: OSP Zakliczyn, PSP Tarnów-Siedliska, PSP Tarnów JRG 2, ZRM oraz patrol policji.

23.05. Zakliczyn – powódź. We wtorkowe popołudnie nad Zakliczynem i okolicznymi miejscowościami przeszła wielka burza połączona z oberwaniem chmury. W wyniku intensywnego opadu deszczu zalanych zostało kilkadziesiąt budynków i posesji. Na miejsce zadysponowano wszystkie jednostki OSP z gminy Zakliczyn oraz PSP z Siedlisk i JRG 1 w Tarnowie. W kilku miejscach trwała walka o zminimalizowanie



strat, których i tak nie udało się uniknąć. Najtrudniejsza sytuacja była przy posesji w okolicy ronda oraz restauracji na zakliczyńskim Rynku. Po kilku godzinach ciężkiej pracy strażacy powrócili do bazy, by na drugi dzień od samego rana przystąpić do ponownych działań polegających na pompowaniu piwnic i studni. Działania te trwały przez kilkanaście następnych dni. Łącznie tylko OSP Zakliczyn brała udział w blisko 40. interwencjach związanych z powodzią.



2.06. Olszowa – wypadek. 2 czerwca br. kilka minut przed godziną 9:00 OSP Zakliczyn została zadysponowana do miejscowości Olszowa. Ze zgłoszenia wynikało, że pod mostem na rzece Paleśnianka znajduje się samochód, w którym jest zakleszczona jedna osoba. Po dojeździe na miejsce okazało się, że kierująca samochodem osobowym z niewyjaśnionych przyczyn zjechała z głównej drogi i w konsekwencji znalazła się pod mostem. Po rozpoznaniu okazało

się, że osoba poszkodowana nie jest zakleszczona i zespół ratownictwa medycznego może przystąpić do czynności ratunkowych. Do strażaków należało zabezpieczenie miejsca zdarzenia, pomoc przy udzielaniu pierwszej pomocy zespołowi ratownictwa medycznego oraz pomoc w ewakuacji osoby poszkodowanej do karetki pogotowia, kierowanie ruchem oraz wyciągnięcie samochodu z rzeki na brzeg. Poszkodowana została przetransportowana przez ZRM do szpitala. Siły i środki: dwa zastępy OSP Zakliczyn, PSP Tarnów-Siedliska, Zespół Ratownictwa Medycznego oraz patrol policji.



5.06. Melsztyn – wypadek. Do kolejnego zdarzenia drogowego doszło w miejscowości Melsztyn w ciągu drogi wojewódzkiej nr 980 w kierunku Jurkowa. Tam kierujący pojazdem Dacia Logan z niewyjaśnionych przyczyn zjechał do rowu, przecinając przeciwny pas ruchu i uderzył w przepust drogowy, niszcząc jego konstrukcję. Poszkodowany zaopatrzone przez ratowników obecnego na miejscu Zespołu Ratownictwa Medycznego oraz Straży Pożarnej został przetransportowany do najbliższego Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Siły i środki: OSP Gwoździec, OSP Zakliczyn, PSP Tarnów-Siedliska, policja, ZRM.

Ponadto w II kwartale br. strażacy z Zakliczyna brali udział w poszukiwaniach osoby zaginionej (w tym raz na rzece Dunajec), trzy razy neutralizowali plamy substancji ropopochodnych po kolizjach oraz interweniowali przy rozszczelnieniu gazociągu.

Łukasz Łach
Naczelnik Ochotniczej Straży
Pożarnej w Zakliczynie



Podziękowanie
Pragnę złożyć
najserdeczniejsze
podziękowania Dyrekcji
Szkoły, nauczycielom,
dzieciom i uczniom
szkolnym, sąsiadom,
znajomym, koleżankom
i kolegom
śp. Agnieszki Kwiek
którzy uczestniczyli
20 sierpnia br. w ostatniej
drodze mojej córki
Janina Maziarz z rodziną

ZF „Gwoździec” najlepszy w Bochni

26 sierpnia w Amfiteatrze Parku Rodzinnego Uzbornia w Bochni odbył się II Małopolski Przegląd Zespołów Artystycznych działających przy Ochotniczych Strażach Pożarnych.

Na tą okoliczność ZF „Gwoździec” takim zespołem się mieni, wszakże prawie wszyscy członkowie „Gwoźdźca” to druhnny i druhowie. No więc pojechał „Gwoździec” do Bochni, dał występ i wziął pierwsze miejsce w kategorii „Zespoły” oraz nagrody, w tym 2 tys. zł. Miejsce drugie zajął Zespół Pieśni i Tańca „Łapanowanie”, a trzecie miejsce wzięła Grupa Kabaretowa „Tradycja”. W kategorii kapel wygrały „Czerwone korale”, drugie miejsce przypadło „Lipniczanom”, natomiast trzecie



Inscenizacja Gwoźdźca z szynkiem w tle

miejsce jury przyznało „Łapanowianom”. W Przeglądzie uczestniczyło 14 zespołów w obu kategoriach. Organizatorami Przeglądu byli: Prezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku OSP RP Województwa

Małopolskiego Edward Siarka, Starosta Bocheński Ludwik Węgrzyn oraz Burmistrz Miasta Bochnia Stefan Kolawiński.

Kazimierz Dudzik
FOT. HALINA MACHEL



Nagrodę odbiera Agata Nadolnik

Dom dla Brończyków



Brończykowie nie załamują rąk, wzięli się ostro do pracy

Tablet i inne cenne nagrody będzie można było wygrać podczas zabawy fantowej zorganizowanej pod nazwą „DOM dla Brończyków”. Akcję przeprowadzono podczas Świąta Fasoli pod patronatem Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn, pana Dawida Chrobaka oraz ZCK. Organizatorem przedsięwzięcia jest Stowarzyszenie BEZ BARIER. Zbiórka publiczna prowadzona była pod numerem 2017/269/OR na charytatywnym straganie „ZBIERAMY NA DOM”, gdzie można było wesprzeć rodzinę Brończyków, która w pożarze tego roku straciła wszystko. Zbiórka okazała się sukcesem, ale pomoc jest nadal potrzebna.

Rodzina zamieszkuje w Bukowcu, graniczącej z gm. Zakliczyn, gminie Korzenna. Troje dzieci z rodziny pogorzalców uczęszcza do szkoły w Paleśnicy.

Pięciosobowa rodzina zamieszkuje tymczasowo w blaszanym kontenerze, ale, jak przyznaje, jest ciasno, latem zbyt gorąco, zimą natomiast rachunki za ogrzewanie sięgają nawet ponad 600 zł za miesiąc. W wywiadzie przeprowadzonym z rodziną w dniu 1 września br. w biurze „Bez Barrier” wynika, że rodzina ma nie tylko problemy z powodu trudności mieszkaniowych. Kuba lat 13 – uczeń SP Paleśnica kl. VII boryka się z padaczką (bierze leki), ponadto w jego głowie pojawił się torbiel pajęczynówki mózdzku (na chwilę obecną niegroźny), posiada stopień niepełnosprawności. Dwaj pozostali synowie uczęszczają również do szkoły w Paleśnicy. Pani Ewelina Brończyk jest na rencie – choruje na schizofrenię paranoidalną i depresję dwubiegunową. Pan Mirosław ma schorzenia kręgosłupa, boryka się z rwą kulszową. Obecnie czeka na specjalistyczne konsultacje i operację kręgosłupa. Rodzina wymaga kosztownego leczenia. Średniomiesięczny koszt zakupu leków to około 300 zł plus prywatne wizyty lekarskie. Rodzina utrzymuje się z zasiłku okresowego GOPS, tj. 300 zł, z zasiłku rodzinnego i pielęgnacyjnego oraz 500 plus (które przeznaczają na budowę domu). Rodzinie pomaga asystent rodziny dwa razy w tygodniu. Jako jeden z pierwszych z pomocą rodzinie przyszedł śp. Sylwester Gostek, dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Paleśnicy. Bardzo chciał pomóc poszkodowanej rodzinie. Pamiętam, że robił wszystko, aby zapewnić im pomoc. Po pożarze zajął się organizacją zbiórki najpotrzebniejszych rzeczy oraz pieniędzy na odbudowę domu. W każdej mojej rozmowie w tym czasie z panem dyrektorem Gostkiem pojawiał się temat pomocy dla pogorzalców. Bardzo to przeżywał i ciągle miał poczucie, że zrobił zbyt mało w tej sprawie. Niestety, odszedł nieoczekiwanie, nagle, zbyt szybko.



Wszelka pomoc nadal potrzebna, rodzina z Bukowca wdzięczna ze okazane serce

Pomoc dla rodziny zadeklarowały również instytucje, firmy i osoby prywatne, między innymi: Fundacja z Tarnowa – pomoc w sfinansowaniu pokrycia dachu na dom, którą pilotuje pani Anna Moj – przewodnicząca Rady Miejskiej w Zakliczynie, nauczyciel SP w Paleśnicy; Firma Krak-Bud, która sprzedaje upustem drut i mat budowlane; Józef Świdorski z Roztoki – sprzedaje upustem beton (gruszką); Betoniarńia Zakliczyn (Murbet) – podarowała część pustaków;

Firma Krak-Bud, która sprzedaje upustem drut i mat budowlane; Józef Świdorski z Roztoki – sprzedaje upustem beton (gruszką); Betoniarńia Zakliczyn (Murbet) – podarowała część pustaków;

Firma Krak-Bud, która sprzedaje upustem drut i mat budowlane; Józef Świdorski z Roztoki – sprzedaje upustem beton (gruszką); Betoniarńia Zakliczyn (Murbet) – podarowała część pustaków;

Państwo Piątkowie – pomogą w zakupie okien oraz dla chłopców wyprawki szkolnej, rodzina zadeklarowała także częściowy zakup mebli do nowego domu;

Burmistrz Zakliczyna, pan Dawid Chrobak, zadeklarował zbiórkę podczas Świąta Fasoli (przeprowadzona - przyp. red.);

Stowarzyszenie BEZ BARIER – pomoc w zakupie leków, organizację zbiórki podczas ŚWIĘTA FASOLI oraz dokumentowanie postępów w budowie domów na specjalnej stronie na Facebooku – „DOM dla Brończyków”.

Państwo Brończykowie uzbierali już ponad 40 tys. zł. Jednak potrzeby są dużo większe. Obecnie Brończykowie mają wszystkie pozwolenia na budowę. W lipcu 2017 wylano fundamenty pod dom na działce państwa Brończyków. 1 września od godzin rannych pracowała koparka, która przygotowywała podłoże pod wylewkę domu. Usługa została wykonana bezpłatnie. Czekamy na kolejne gesty ludzi dobrej woli. Dobrzy ludzie wokół nas to najlepszy fundament!

Zapraszamy do wspierania budowy domu dla państwa Brończyków. Koniecznie trzeba to zrobić!

Ewa Józwiak
koordynator akcji

Komunikat Prezesa Krajowej Izby Kominarzy

Przypominam właścicielom i zarządcom budynków o obowiązkach związanych z bezpiecznym użytkowaniem przewodów kominowych. Komin będący bardzo istotnym elementem budynku, chociaż zajmującym tylko niewielką jego powierzchnię, może też być niezwykle groźny. Szczególnie w przypadku pożaru sadzy w nieczyszczonym, źle eksploatowanym kominie.

Temperatura palącej się sadzy przekracza wówczas nawet 1000 stopni Celsjusza! A taki stan jest wielkim zagrożeniem dla mieszkańców. Państwowa Straż Pożarna każdego roku odnotowuje kilkanaście tysięcy pożarów spowodowanych wadami lub nieprawidłową eksploatacją urządzeń ogrzewczych. W roku 2016 odnotowano 14.266 od urządzeń ogrzewczych na paliwa stałe, 238 pożary od urządzeń na paliwa ciekłe i 636 pożarów od urządzeń na paliwa gazowe.

Oprócz pożarów, nieprawidłowa eksploatacja przewodów kominowych grozi także zatruciem tlenkiem węgla, popularnie zwanym czadem. W sezonie ogrzewczym od 1 września 2015 do 31 marca 2016 Państwowa Straż Pożarna odnotowała 4.685 zdarzeń związanych z tlenkiem węgla, w tym 2903 osób poszkodowanych i 61 ofiar śmiertelnych.

Krajowa Izba Kominarzy popiera kampanię prewencyjną CZAD I OGIEN – OBUDŹ CZUJNOŚĆ prowadzoną przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji i Państwową Straż Pożarną.

Kominy: instalację dymową, spalinową oraz wentylacyjną należy poddawać okresowej kontroli, oraz czyszczeniu przez uprawnionego kominarza. Profesjonalna kontrola kominarska to nie tylko formalność, lecz główna zasada bezpieczeństwa, zapobiegająca zaccadzeniu, pożarom, spełniając jeden z podstawowych warunków ubezpieczenia domu.

Pod honorowym patronatem Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej Krajowa Izba Kominarzy prowadzi akcję społeczną ZAPROŚ KOMINIARZA!

Ustawa Prawo budowlane stanowi, że właściciel – zarządca budynku jest zobowiązany co najmniej 1 raz w roku zlecić przeprowadzenie okresowej kontroli stanu technicznego przewodów kominowych (dymowych, spalinowych i wentylacyjnych) osobie posiadającej odpowiednie uprawnienia – mistrza kominarskiego. (Zgodnie z art. 62 ust. 1 pkt 1 c, oraz art. 62 ust. 1 pkt 1 ustawy – Prawo budowlane Dz. U. z 2016 r., poz. 290).

W przypadku stwierdzenia uszkodzeń lub braków właściciel, zarządca lub użytkownik budynku są obowiązani w czasie lub bezpośrednio po przeprowadzonej kontroli, usunąć stwierdzone uszkodzenia oraz uzupełnić braki, które mogłyby spowodować zagrożenie życia lub zdrowia ludzi, bezpieczeństwa mienia bądź środowiska, a w szczególności katastrofę budowlaną, pożar, wybuch, porażenie prądem elektrycznym albo zatrucie gazem. (art. 70 ust. 1 ustawy – Prawo budowlane).

Regularne usuwanie zanieczyszczeń z przewodów kominowych przez wykwalifikowanego kominarza zabezpiecza przed powstaniem pożaru sadzy w kominie.

Przepisy przeciwpożarowe nakazują w obiektach lub ich częściach, w których odbywa się proces spalania paliwa stałego, ciekłego lub gazowego, obowiązkowe usuwanie zanieczyszczeń z przewodów dymowych i spalinowych w następujących terminach:

od palenisk zakładów zbiorowego żywienia i usług gastronomicznych – co najmniej raz w miesiącu, jeżeli przepisy miejscowe nie stanowią inaczej;

od palenisk opalanych paliwem stałym niewymienionych w pkt 1 – co najmniej raz na 3 miesiące;

od palenisk opalanych paliwem płynnym i gazowym niewymienionych w pkt 1 – co najmniej raz na 6 miesięcy;

z przewodów wentylacyjnych co najmniej raz w roku, jeżeli większa częstotliwość nie wynika z warunków użytkowych.

(Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 7 czerwca 2010 r. w sprawie ochrony przeciwpożarowej budynków, innych obiektów budowlanych i terenów Dz. U. 2010 nr 109 poz. 719).

W przypadku pożaru lub zaccadzenia brak dokumentacji terminowego czyszczenia i kontroli kominów może stanowić podstawę odmowy wypłaty odszkodowania przez firmę ubezpieczeniową. (UM)



Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Zakliczynie, Rynek 32 został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Zakliczyn, przeznaczonych do oddania w dzierżawę i najem.



„Obudź się! Możesz więcej!”

Parafia żyła przygotowaniami do parafialnego pikniku od dłuższego czasu. Gromadzono środki, o. gwardian namawiał o włączenie się w akcję i przekazywanie zbiórek na ten cel poprzez parafialne konto. Plany Oazy Rodzin były ambitne, przygotować imprezę w środku wakacji na wysokim poziomie, by zabawa przy klasztornej murze okazała się przyjemnym przeżyciem dla całych rodzin.

Zaczął się o 15 Eucharystią we franciszkańskim kościele i Koronką do Miłosierdzia Bożego. Msze św. sprawił o. proboszcz. Po nabożeństwie na pobliskim zielonym terenie, o który dba na co dzień o. Tomasz Michalik z Liturgiczną Służbą Ołtarza, miejscowi strażacy uruchomili wodny gejzer, wszak upały dawały się w tym okresie mocno we znaki.



Oaza Rodzin i inni parafianie zadbali o piknikowe menu



Ojciec Buksa nie boi się wyzwań, ewangelizuje zarówno w rapie, reague, jak i hip-hopie i w wielu innych gatunkach muzyki, na chwałę Bożą, towarzyszy mu znakomity zespół

Na to tylko czekały dzieciaki... Przy estradzie ZCK Grupa Imprimeam bawiła milusińskich i ich rodziców. Do korowodów na trawie zachęcał sam o. Nataniel. Szybko uruchomiono kramy ze swojskim jadłem, wielki ruszt z kiełbaskami, o menu postarali się parafianie i sponsorzy.

Wszystko darmo i dla wszystkich starczyło, jeszcze zabierano łakocie do domów. Przed słońcem chroniły namioty, wykorzystano do zabawy nawet piaszczyste boisko do siatkówki plażowej.

Uczestnicy Parafialnego Święta Rodziny czekali niecierpliwie na podwieczorny koncert gościa specjalnego. Na nagłośnionej przez parafianina, Bogusława Wróbla, estradzie pojawił się „roz śpiewany franciszkanin” - o. Łukasz Buksa z zespołem. Przyjaciół zakliczyńskich braci, a szczególnie o. Nataniela Marchwianego. Postać to niezwykła. Jego metody ewangelizacyjne czynią go sławnym w całym kraju. Zresztą błyskawicznie przemieszcza się z miasta do miasta, koncertując ustawicznie na chwałę Pana. W Zakli-



Na bosaka wśród fanów

cznie w brązowym habicie, ale na bosaka, porwał uczestników pikniku do tańca i śpiewu, biegając w podskokach z mikrofonem po całym terenie, wyciągając z ławek opornych. Wspomagali go miejscowi współbracia, inicjując korowody i przeróżne układy w rytm muzyki o. Łukasza.

Ten energiczny franciszkanin jest krakowskim duszpasterzem młodzieży, rekolekcjonistą, autorem tekstów, wokalistą, ale i... instruktorem snowboardu. Zaangażowany w przygotowania młodzieży franciszkańskiej na Światowe Dni Młodzieży z ramienia zakonu. Autor i inicjator cyklu muzyczno-słownych konferencji ewangelizacyjnych dla młodzieży gimnazjalnej i licealnej „Obudź się! Możesz więcej! W swoim zgromadzeniu jest odpowiedzialny za referat

młodzieżowo-powołaniowy. I trzeba przyznać, że posiada charyzmę i dar motywowania do wiary, o czym przekonali się uczestnicy tego udanego 5. Parafialnego Święta Rodziny.

Marek Niemiec
FOT. EWA KŁOCEK



Strażacki gejzer ostudził gorące głowy

DOM DO SPRZEDANIA

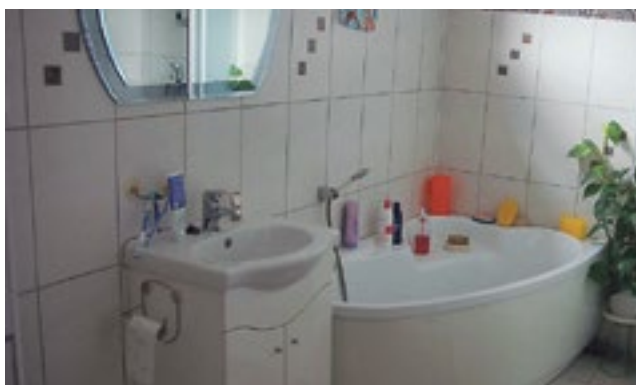
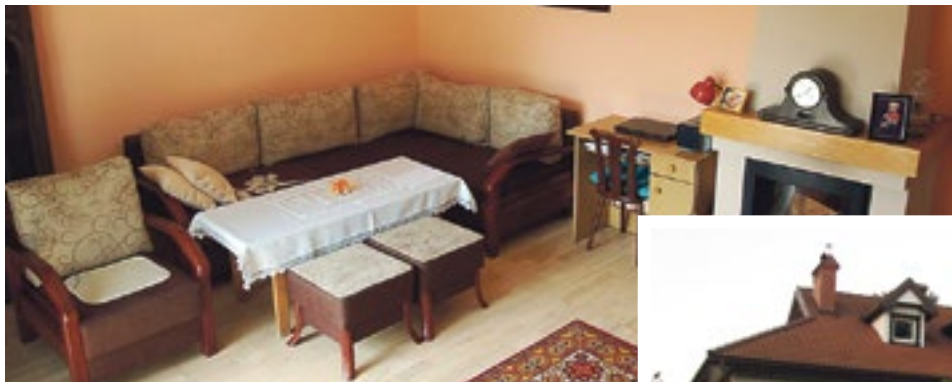
Do sprzedaży dom wolnostojący w Stróżach (gm. Zakliczyn) o powierzchni 230 m kwadr. (8 pokoi), wybudowany z cegły w 1964 r. po kapitalnym remoncie w 2011 r. Budynek z poddaszem użytkowym i suterrenami do zamieszkania od zaraz. Działka 1 ha ogrodzona, dojazd asfaltowy.

Media: gaz, prąd, woda, kanalizacja, centralne ogrzewanie gazowe i węglowe, kominek, telefon, Internet.

Na 1-hektarowej działce, na której oprócz budynku mieszkalnego znajduje się budynek dawnej szwalni (20 stanowisk pracy, gotowy do wykorzystania) o pow. 110 m kwadr. oraz 2 budynki gospodarcze (garaż po generalnym remoncie o powierzchni około 135 m kwadr. oraz stodoła do remontu lub wyburzenia i dwie solidne piwnice wolnostojące o powierzchni około 35 m kwadr.

Ogłoszenie bezpośrednio od właściciela: tel. +48-66-77-03-429; +44-74-01-06-45-33. Więcej informacji na www.adresowo.pl.

Cena nieruchomości: 650 000 PLN.



AKADEMIA ROZWOJU
FILANTROPII W POLSCE

STYPENDIA DLA STUDENTÓW STUDIÓW DZIENNYCH

„Agrafka Agory”

Stowarzyszenie „BEZ BARIER” w Zakliczynie wspólnie z Akademią Rozwoju Filantropii w Polsce, Gminami Zakliczyn i Wojnicz w roku akademickim 2017/2018 przyzna stypendia w wysokości po 3.420 zł oraz nagrody finansowe i wyróżnienia dla studentów, którzy uzyskają najwyższą ilość punktów w konkursie, spełniając następujące kryteria (obligatoryjnie trzeba spełnić wymogi pkt. 1 – 4):

1. Są studentami studiów dziennych, stacjonarnych,
2. Zamieszkują na terenie gmin: Zakliczyn lub Wojnicz,
3. Uczą się na uczelniach na terenie RP,
4. Uzyskali średnią min. 4,2 w indeksie (można uzyskać maks. 60 pkt.)
5. Uzyskali inne osiągnięcia w dziedzinie naukowej, wolontariatu, kultury i sportu (można uzyskać maks. 30 pkt.)
6. Posiadają trudną sytuację materialną (można uzyskać maks. 20 pkt.)

Termin składania wniosków upływa z dniem **29 września 2017 r.** Wnioski należy składać osobiście od poniedziałku do piątku w godz. od 8:30-15:00, w biurze Stowarzyszenia w Zakliczynie przy ul. Tarnowskiej 2, II piętro, pokój 20, tel. 14/66-53-999 (po wcześniejszym uzgodnieniu terminu) Decyzję o przyznaniu stypen-

dium podejmie Komisja Kwalifikacyjna na podstawie ilości uzyskanych punktów, według kryteriów zawartych w załączniku do Regulaminu Programu Stypendialnego „AGRAFKA AGORY”.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi do **10 października 2017 r.** O przyznaniu stypendium kandydaci będą powiadomieni telefonicznie lub mailowo.

WYMAGANE DOKUMENTY:

Wniosek o stypendium
Oświadczenie o sytuacji rodzinnej
Oświadczenie zgody stypendysty o przetwarzaniu danych

Dziedzina zainteresowań kandydata na stypendystę
Potwierdzenie osiągniętych wyników studiów (średnia ocen) z ostatniego roku akademickiego wraz z **notatką o statusie studenta na rok akademicki 2017/2018** – zaświadczenie z uczelni

Ewentualne inne szczególne osiągnięcia w dziedzinie naukowej, sportu i kultury, działalności społecznej (wolontariat) (kopia - oryginał do wglądu)

Formularze aplikacyjne dostępne są w biurze SPON „BEZ BARIER” lub na stronie <http://bezbarier.org> w zakładce Stypendia - Program Stypendialny Agrafka Agory 2017/ 2018.

Ewa Józwiak

Dyrektor programowy SPON BEZ BARIER
tel. do biura 14/66-53-999 (od 8:30-15:30)

Zajęcia taneczne ZCK
ruszają w szkole

Ze względu na planowaną przebudowę Sali im. Spytka Jordana w ratuszu, dzięki uprzejmości dyrektora Józefa Gwiżdża, zajęcia taneczne dla dzieci i młodzieży do końca listopada 2017 roku odbywać się będą w sali gimnastycznej w zakliczyńskiej szkole przy ul. Malczewskiego 51.

Zajęcia taneczne dla najmłodszych prowadzone przez Krzysztofa Węglarczyka będą odbywać się raz w tygodniu, we wtorki, rozpoczną się one 19 września (we wtorek) o godzinie 16:00. Druga grupa (starsza) Krzysztofa Węglarczyka rozpoczyna zajęcia w tym samym dniu o godzinie 17:00. Natomiast grupa młodzieżowa tańca nowoczesnego prowadzona przez Pawła Potęgę rozpocznie zajęcia 3 października (również we wtorek) o godzinie 18:15.

Zajęcia grupy tańca nowoczesnego będą prowadzone dwa razy w tygodniu; we wtorki i w piątki. Początek zajęć o godzinie 18:15. Uczestnicy zajęć zobowiązani są do posiadania obuwia miękkiego. Wszystkie ważne dla uczestników zajęć sprawy zostaną przekazane na pierwszych spotkaniach grup.

Opłatność miesięczna dla grup Krzysztofa Węglarczyka wynosi 20 zł miesięcznie od dziecka i należy ją regulować „z góry” w siedzibie Zakliczyńskiego Centrum Kultury.

Opłatność miesięczna dla grupy Pawła Potępy wynosi 60 zł miesięcznie od uczestnika przy grupie mniejszej niż 20 osób lub 50 zł od uczestnika przy grupie większej niż 20 osób i należy ją regulować „z góry” w siedzibie Zakliczyńskiego Centrum Kultury.

Kazimierz Dudzik
Dyrektor ZCK

Usługi Pogrzebowe

TADMAR

„godnie, uczciwie, profesjonalnie”

Zakliczyn, ul. Piłsudskiego 37
tel. 691 021 842 14 66 56 286

Bezpłatna Strefa Pracy w Tarnowie

Strefa Przedsiębiorcy DESK jest miejscem dla osób dynamicznych i przedsiębiorczych, które szukają spokojnego miejsca do pracy. Naszym priorytetem jest umożliwienie rozwoju zarówno małych, jak i całkowicie nowych na rynku firm, poprzez zapewnienie im komfortowych warunków do pracy.

„Pierwsze biuro coworkingowe w Tarnowie. Nie jest duże, ale ma wszystko co potrzeba, żeby prowadzić małą, nowoczesną firmę, czyli: biurka, monitory i dostęp do Internetu. Zlokalizowane w ścisłym centrum miasta, co jest dodatkową zaletą” – mówi osoba korzystająca ze Strefy DESK. Unikalność strefy sprawia, iż jest ona chętnie odwiedzana także przez przedsiębiorców spoza Tarnowa. „Świetne

rozwiązanie dla osób zaczynających prowadzenie działalności” – wspomina swoje początki jeden z ankietowanych. Dlatego też, dla wszystkich prowadzących własną działalność gospodarczą, mamy do dyspozycji trzy pomieszczenia:

- 1) salę konferencyjno-szkoleniową,
- 2) salę komputerową na pięć stanowisk pracy,
- 3) biuro do spotkań indywidualnych.

Ponadto naszym klientom udostępniamy darmowe WiFi, rzutnik wraz z ekranem do projekcji oraz możliwość skanowania i kserowania dokumentów. Przestrzeń dostosowana jest do prowadzenia różnego rodzaju spotkań biznesowych, szkoleń, konferencji, a nawet warsztatów. Salę konferencyjną można także wykorzystać jako studio fotografii lub miejsce do prowadzenia spotkań instruktażowych. Możliwości oraz potencjał naszych wnętrz jest ograniczony jedynie poprzez naszą wyobraźnię. Zatem zapraszamy wszystkich zainteresowanych do odwiedzenia nas na ulicy Wałowej 16 w Tarnowie oraz spożytkowania swoich umiejętności w jedynej w Tarnowie bezpłatnej strefie coworkingowej.

Pracujemy od poniedziałku do piątku, w godzinach 8:00-20:00.
Telefon kontaktowy: +48-14-639-08-75
e-mail: strefaprzedsiebiorcy@gmail.com
Strona internetowa: www.desktarnow.pl
Fb.: www.facebook.com/DESKWalowa16
Fb: <https://www.facebook.com/FRRE>.
Tarnów/

Projekt współfinansowany
z budżetu Miasta Tarnowa





Wakacje w Gwoźdźcu pod patronatem Fundacji MAK

W II bloku tematycznym tegorocznych „Wakacji z Fundacją – MAK”, organizowanych w Gwoźdźcu, dzieciaki brały udział w zajęciach fotograficznych. W dniach od 26 lipca do 9 sierpnia odbyło się 6 sześć spotkań i wzięło w nich udział 19 dzieci w wieku od 6 do 11 lat.

Zajęcia fotograficzne

Pierwsze zajęcia były dla nas inspiracją, wybraliśmy się na spacer, by poznać naszą okolicę i ująć ją w obiektyw, dzieciaki wybrały po jednym zdjęciu z tego dnia, które następnie omawialiśmy. Ponadto wspólnie zrobiliśmy „burzę mózgów” w celu poznania rodzajów fotografii. Kolejne dni przyniosły jeszcze więcej frajdy uczyliśmy się o kadrowaniu, trójpodziale obrazu,

upływającym czasie, fotografii ruchu oraz kąta fotografowania rzeczy czy osób. Dzieci wszystkie zebrane informacje mogły wykorzystać w praktyce podczas różnych ćwiczeń i zadań powierzonych im do wykonania. Robiliśmy m.in. fotografię portretów przy użyciu rekwizytów, fotografię ludzi w ruchu, fotografowaniu emocji itp. Dodatkowo oglądaliśmy wykonane przez uczestników prace i je omawialiśmy, wzorowaliśmy się również na nagrodzonych zdjęciach. Oglądając prezentacje takich właśnie zdjęć mogliśmy poznać ułamek współczesnej historii, która rozgrywa się na świecie. Nie zabrakło również prac manualnych, robiliśmy kolaże ze zdjęć pozyskanych z różnych czasopism, efekty były bardzo ciekawe. Odwiedzili nas również strażacy



z OSP Gwoździec, którzy akurat wracali z akcji... Flesze się posypały, każdy z uczestników zajęć ma na swoim aparacie fotkę strażaka.

Wyjątkowe okazało się nasze czwarte spotkanie, otóż miało miejsce w sobotę o godzinie 6 rano, dodatkowo w zajęciach brał udział gość specjalny – Karolina Jankowska, która fotografią zajmuje się zawodowo. Wybraliśmy się na spacer szukając inspiracji, po drodze na dzieci czekało kilka punktów z różnymi rekwizytami, które można było użyć do wykonania interesujących fotografii, m.in. było śniadanie na trawie z gorącą herbatką, „wakacyjni rycerze”, malowanie cieniem oraz prawdziwe malowanie na płótnie, które można było fotografować. Pomimo tak wczesnej godziny nie-

mał wszyscy stawili się na miejscu gotowi do porannego zwiedzania naszej miejscowości, mogli również zapoznać się z działaniem profesjonalnego sprzętu i wykonywać na nim swoje własne fotografie.

Dzieciaki, przygotowując się do ostatnich zajęć, miały za zadanie wybrać po dwa zdjęcia zrobione przez siebie, w tym jedno miało być zdjęciem dokumentalnym,

przygotowywaliśmy również banery i ozdoby na ostatnie spotkanie, na które zaproszeni zostali rodzice jak i inni członkowie rodziny. Kwintesencją naszych działań było właśnie otwarcie wernisażu prac fotograficznych wykonanych przez naszych uczestników, które odbyło się 9 sierpnia br., oprócz zaproszonych rodzin w tym wydarzeniu uczestniczyli również goście specjálni dyrektor Zakliczyńskiego Centrum Kultury Kazimierz Dudzik oraz pani Irena Kusion - radna Powiatu Tarnowskiego. Dzieci w nagrodę za trud włożony w zajęcia, za piękne zdjęcia oraz za zaangażowanie otrzymały dyplomy z gratulacjami oraz odznaki „Super Fotografów”, ponieważ wszyscy spisali się na medal, biorąc udział w organizowanych przez Fundację MAK zajęciach.

Projekt pt. „Wakacje z Fundacją MAK” współfinansowany jest ze środków otrzymanych z programu „Potrafisz Polsko”, które to pochodzą z dotacji wyborczej przekazanej przez pełnomocnika KWW Kukiz'15.

Tekst: Monika Pawlik i Ewelina Siepiela

FOT. ARCH. MAK



Wakacje z Fundacją MAK

**POTRAFISZ
POLSKO!**



Gwoździec
Wioska pod łobeliwą ręką

**Fundacja
MAK**
Miejsce Aktywnych Kobiet

Projekt „Wakacje z Fundacją MAK” jest współfinansowany ze środków otrzymanych z Programu „Potrafisz Polsko!”, które to pochodzą z dotacji wyborczej przekazanej przez pełnomocnika KWW Kukiz'15

OLSZAŃSKI

ROZTOKA 40, 32-831 OLSZYN

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI PŁYNNYCH-SZAMBA



ZBIORNIK 10M³

**PARAGON LUB FAKTURA
DO KAŻDEJ USŁUGI**

**OPŁATA JEDYNNIE ZA
RZECZYWISTĄ ILOŚĆ
POBRANYCH LITRÓW**

**POSIADAMY WSZYSTKIE NIEZBĘDNE UPRAWNIENIA
DO WYKONYWANIA DZIAŁALNOŚCI ASENIZACYJNEJ**

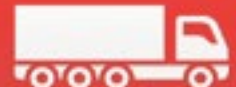
669 665 344
14 66 53 740

**WYWÓZ TAKŻE
W SOBOTY**

SERWIS SAMOCHODÓW



OSOBOWYCH



CIEŻAROWYCH



SERWIS I NAPRAWA KLIMATYZACJI



SERWIS I SPRZEDAŻ OPON

**BĄDŹ GOTOWY
NA KAŻDY
SEZON**

**PROFESJONALNIE
I KOMPLEKSOWO**

697 111 371
14 67 89 627

WWW.OLSZANSKI.COM.PL

Nowe organy na Odpust w Dzierżaninach

W grudniu 2014 roku ks. Wojciech Kościółek, proboszcz parafii pw. Matki Boskiej Częstochowskiej, liczącej nieco ponad 400 dusz, mówił w wywiadzie dla Głosiciela o swoich ambitnych planach. Marzyły mu się witraże w wymienionych oknach świątyni, a dopiero co postarał się o nowy mechanizm do dzwonnicy, połączoną puszką do komunikacji i wizerunki św. Karoliny i św. Jana Pawła II namalowane przez znajomego artystę.

Minęły trzy lata. Uczestnicząc w sobotniej Mszy Opustowej ku czci Matki Bożej Częstochowskiej od razu rzuciły mi się w oczy piękne witraże, a w uszy czysty dźwięk organów. Witraże wstawiono dwa lata temu, przedstawiają świętych: Józefa, Piotra, Pawła, Stanisława, Maksymiliana, Antoniego Padewskiego, Dominika, Jana Kantego, Jana Marię Vianney'a (patrona proboszczów), o. Pio, bł. ks. Jerzego Popiełuszkę. Barwne witraże ożywiły wnętrze świątyni, a powstały w pracowni „Kryszał” w Podgrodziu.

pozostały jedynie dmuchawa, zakupiona stosunkowo niedawno, i front. Nastrojony instrument testował krakowski wirtuoz gry, prof. Krzysztof Latała, chwając sobie jego możliwości brzmieniowe. Podobnie uważa organista od 20 lat - Ryszard Soból. A więc kolejne marzenie plebana z Dzierżanin spełnione. Jakim sposobem? Trzeba sobie jasno powiedzieć, że dzięki wrodzonej zaradności i kontaktom, bo z całym szacunkiem, przy tej ofiarności jego parafian te dzieła nigdy by nie powstały, ledwie starcza z niedzielnej tacy na pokrycie prądu. Raptem odbyła się jedna składka na ten cel w parafii. Dzieło wsparli życzliwi mecenas, m. in. swój dar złożył inż. Władysław Wolak, szef Wolimexu w Gliwicach, trochę grosza przysłał zmarły zimą zeszłego roku ks. Emil Ojczyk, któremu poświęcono pamiątkową tablicę, resztę dołożył proboszcz z dochodów z własnego przetwórstwa ekologicznego. Ale o tym za chwilę.

Uroczystego poświęcenia odrestaurowanych organów dokonał brat księdza proboszcza, ks. Stanisław Kościółek, od 25 lat na probostwie



Tablicę odsłanili bracia Kościółkowie – ks. Stanisław i ks. Wojciech



Wiązanka kwiatów od rodziny ks. Ojczyka

z dekanatu, z księdzem dziekanem ks. Adamem Urbańskim. Homilię wygłosił ks. Stanisław Kościółek. Po Mszy św. udano się z procesją wokół kościoła. Jak na zamówienie, dopiero po zakończeniu uroczystości spadł ulewny deszcz. Odpustowi do tej pory towarzyszyła piękna, słoneczna pogoda.

Nieco wcześniej dokonano aktu odsłonięcia i poświęcenia pamiątkowej tablicy, ufundowanej przez parafian i księdza proboszcza, poświęcona wspomnianemu ks. dziekanowi Emilowi Ojczykowi, proboszczowi parafii w Otmuchowie w latach 1969-2004, inicjatorowi i fundatorowi budowy kościoła i plebanii w Dzierżaninach, opiekunowi Ruchu Światło-Życie i „Solidarności”. W ceremonii uczestniczyła rodzina śp. ks. Ojczyka z burmistrzem Dawidem Chrobakiem, który złożył wiązanek kwiatów pod mosiężną tablicą ku czci swego zasłużonego wuja, odlaną w pracowni Roberta Kiecia w Tarnowie. Płaskorzeźbę projektował Marek Benewiat z Tarnowa. Została sfinansowana dzięki ofiarności proboszcza, darze Eugeniusza Wojaka - właściciela



Odpustowa procesja tuż przed ulewą

Wolimexu oraz datkom parafian, burmistrza i innym ofiarodawcom.

- Tablica stanowi podziękowanie dla ks. Emila za wsparcie duchowe i materialne parafii i kościoła. Doznałem od niego wielu dowodów życzliwości - zapewnia ks. Wojciech Kościółek, dobry gospodarz, którego ekologiczna fasola i przetwory z plebańskiego ogrodu oferowane były na kramie Warsztatów Terapii Zajęciowej w Dzierżaninach podczas 18. Święta Fasoli w Zakliczynie.

A propos: znany z operatywności proboszcz co roku bije rekordy w ilości wytworzonych produktów. Uzyskuje je ze swojego parafialnego ogrodu i nabytych albo otrzymanych w darze owoców i warzyw. Płody rolne na końskim oborniku (dzięki dwóm plebańskim kucykom) mają pierwszorzędną jakość. Pasteryzowane - można je długo przechowywać. W tym roku zgromadził kilka tysięcy słoików przetworów według oryginalnych przepisów, nie licząc suszu, grzybów, nasion i ziół. W pracach może liczyć na pomoc miejscowych gospodyń i przyjaciół spoza parafii. W całej plebanii unosi się specyficzny zapach, bo cała produkcja odbywa się w jej piwnicach, tam też najlepiej sobie smakołyki leżakują. A sezon trwa w najlepsze, przetwory w sprzedaży bezpośredniej u plebana w Dzierżaninach w przystępnej cenie. Warto skorzystać!

Tekst i fot. Marek Niemiec



Zmarł o. Emil - kapelan Bernardynek z Kończysk

10 sierpnia br. w szpitalu w Zawierciu zmarł o. Emil Brzuszek OFM - wieloletni kapelan Sióstr Bernardynek w Kończyskach i duszpasterz w Sanktuarium Matki Bożej Śnieżnej w Pilicy. Tamże, 14 sierpnia br. o godzinie 12, odbyła się ceremonia pogrzebowa.

O. Emil Brzuszek pełnił funkcję kapelana Sióstr Bernardynek w Zakliczynie przez 13 lat - od 1999 do 2012 roku.

- W naszej pamięci pozostanie zawsze, jako niezwykle spokojny i skromny człowiek, pełen dobroci i życzliwości okazywanej wszystkim wokół - wspominają kończyskie Bernardynki. - Ojciec Emil był bardzo gorliwym kapłanem. Wiele czasu spędzał przed Jezusem ukrytym w Najświętszym Sakramencie. Każdego dnia o godzinie 15:00 można było spotkać go klęczącego w ostatniej ławce klasztornej kościoła, zapatrzonego w otwarte Serce Jezusa, szeptaającego słowa Koronki do Bożego Miłosierdzia. W godzinie miłosierdzia Pan powołał Go do siebie. Wdzięczność i pamięć naszych serc wyrażamy dzisiaj cichą modlitwą... Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie ...

O. Emil Henryk Brzuszek urodził się 14 sierpnia 1935 roku w Chruslinie (diec. lubelska). Wstąpił do zakonu 30 sierpnia 1953 roku, śluby wieczyste złożył w dniu 4 października 1957 roku, zaś święcenia kapłańskie otrzymał 29 czerwca 1959 roku. Ojciec Emil całe życie służył parafianom w wielu klasztorach. - Zawsze żył w duchu św. Franciszka, oddany swoim obowiązkom - podkreślają współbracia.

Marek Niemiec

Bezpłatne porady prawne

Radca prawny
Dawid Chrobak,
Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn, udziela bezpłatnych porad prawnych w Biurze Poselskim Posła Michała Wojtkiewicza w Zakliczynie, Rynek 5, I piętro.
Biuro czynne w każdy czwartek w godz. 16:00-18:00.



Przed Mszą św. ks. Wojciech odprawił nabożeństwo ku czci patronki parafii

Z organami to było tak. Prezentowały się w fatalnym stanie, okazało się po przeglądzie, że nie ma co remontować. Powstały 20 lat temu ze starych piszczałek, niektóre liczyły sobie 200 lat, zbieranych tu i owdzie, w różnych parafiach, przez ówczesnego proboszcza. Udało się skłecić instrument, ale z czasem wysłużone elementy zaczęły się sypać. Diagnoza organmistrza Mirosława Jakubowskiego z Włocławka była nieubłagana: trzeba budować organy od nowa. I tak po roku czasu, na trzy dni przed Odpustem, w świątyni w Dzierżaninach zabrzmiały pięknie 8-głosowe organy, z nowymi piszczałkami, nową podłogą i nowym manualiem. Ze starego instrumentu

w austriackim dekanacie Ernstbrunn, skupiającym sześć parafii. Niedawno wypowiadał się w telewizji, po niemiecku, nt. świętości Otto Schimka - austriackiego żołnierza, służącego w czasie II wojny światowej w Wehrmachcie, rozstrzelanego za dezercję i za odmowę wykonania wyroku śmierci na polskich cywilach. Ks. Stanisławowi towarzyszyli w koncercie ks. Stanisław Kądziołka ze Złotej i ks. Stanisław Wojtas - proboszcz parafii w Brzozowej, rodak pochodzący z Borowej, której część z jego domem rodzinnym należy do parafii w Dzierżaninach, oraz ks. dr Zbigniew Krzyszowski, przyjaciel z tarnowskiej parafii pw. św. Stanisława Kostki. Nie zawiedli księza



Prof. Krzysztof Latała chwali sobie brzmienie nowych organów



Odpust ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej to wielkie wydarzenie w życiu Dzierżanin



NITUS

**ROZWIĄZANIA DOPASOWANE
DO TWOICH POTRZEB**

BRAMY
garażowe i przemysłowe

OKNA
aluminiowe i PCV

DRZWI
aluminiowe i PCV

ROLETY
zewewnętrzne i wewnętrzne



Zapoznaj się z ofertą na www.nitus.pl

Drużków Pusty 9



14 684 50 07



Odkrywanie Melsztyna

Od końca czerwca do końca września potrwać na terenie ruin zamku melsztyńskiego prace archeologiczne, zlecone przez Gminę Zakliczyn Pracowni Archeologiczno Konserwatorskiej Eligiusza Dworaczyńskiego z Tarnowa.

Prace konserwatorskie na Melsztynie prowadzone są w uzgodnieniu i za pozwoleniem Konserwatora Zabytków i mają na celu m.in. sprawdzenie archeologiczne i udokumentowanie części obrysu zamku. Po zakończeniu prac Gmina otrzyma raport, który zawierał będzie istotne informacje i ewentualne nowe odkrycia dotyczące zamku melsztyńskiego. To z kolei posłuży do złożenia wniosków o środki zewnętrzne, m.in. do



Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, na prace związane z zabezpieczeniem pozostałości zamku w formie, np. trwałej ruiny.

Obecnie wykopy prowadzone są wokół wieży zamkowej i arkad. Ze swej strony proszę turystów odwiedzających teren ruin o szczególną ostrożność w poruszaniu się po obiekcie w trosce o swoje zdrowie i dzieci, ale też dlatego, aby nie utrudniać archeologom pracy. Wracając do odkryć, to właśnie wykop wykonany od północnej strony wieży (przy drodze) może doprowadzić do odkrycia bramy wjazdowej do zamku. Na razie jeszcze nie jest pewne, czy to co udało się archeologom odkopać to pozostałość bramy, czy też fragment umocnienia wieży.

Zamiast bramy są schody

Pod koniec lipca ponownie z aparatem fotograficznym odwiedziłem ruiny zamku melsztyńskiego, by zobaczyć jak przebiegają prace zlecone przez Gminę Zakliczyn, a realizowane w Melsztynie przez Pracownię Archeologiczno Konserwatorską Eligiusza Dworaczyńskiego. Wcze-

śniej pisałem, że być może wykopy prowadzone wokół wieży zamkowej i arkad doprowadzą do odkrycia bramy wjazdowej do zamku. Na razie takich informacji nie mam, ale za to jest inna interesująca, a mianowicie taka, że udało się odkopać schody (bardzo dobrze zachowane) do wieży mieszkalnej (donżonu). Prawdopodobnie schody te były zabudowane budowlą, którą dziś nazwalibyśmy klatką schodową. Odkrycie schodów to jak na razie najciekawsze odkrycie podczas realizowanych tego lata na wzgórzu melsztyńskim prac. Po mojej wizycie w Melsztynie, kilka dni później, burmistrz Dawid Chrobak udokumentował swoim telefonem odsłoniętą przez pracowników, bardzo dobrze zachowaną nawierzchnię brukową.



Podczas pobytu w Melsztynie miałem okazję spotkać Władysława Żabińskiego – honorowego obywatela gminy Zakliczyn, który wraz z rodziną wybrał się tutaj na letnią wycieczkę. Przypomnę, że zakończe-

nie prac przewidywane jest we wrześniu i do tej pory pewnie jeszcze nie raz dowiecie się za pośrednictwem zakliczyninfo.pl na temat ich przebiegu i kolejnych, ciekawych odkryć.

Tekst i fot. Kazimierz Dudzik

LANGUAGE SOLUTIONS
CENTRUM JĘZYKÓW OBCYCH

Kursy językowe dla:

- Dzieci**
- Młodzieży**
- Dorosłych**

Przygotowanie do egzaminów i certyfikatów

Obozy Językowe w Kraju i za granicą

Małe Grupy

Indywidualne Podejście

Świetni Lektorzy

Angielski

Niemiecki

Hiszpański

Włoski

Francuski

Rosyjski

Szwedzki

www.lscentrumjezykowe.pl

LANGUAGE SOLUTIONS
CENTRUM JĘZYKÓW OBCYCH

Celem kursów jest nabycie i doskonalenie wszystkich umiejętności językowych takich jak:

Pisanie Mówienie Czytanie
Rozumienie tekstu słuchanego

Podczas zajęć na wszystkich poziomach kładziemy szczególny nacisk na umiejętności poprawnego i płynnego mówienia.

Z pewnością znajdziesz coś dla siebie w naszej bogatej ofercie!

- ✓ Język angielski dla dzieci już od 6 miesięcy do 3 lat metodą MUSICAL BABIES
- ✓ Język angielski dla dzieci od 3-6 lat metodą MUSICAL ENGLISH
- ✓ Zajęcia z języka hiszpańskiego dla dzieci już od 3 roku życia NINOS MUSICALES
- ✓ Język niemiecki dla dzieci już od 3 roku życia DEUTSCH FÜR KINDER
- ✓ Dla dzieciaków od 7 do 10 lat zajęcia dwa razy w tygodniu po 45 minut
- ✓ Dla młodzieży od 11 do 17 lat zajęcia dwa razy w tygodniu po 60 minut
- ✓ Przygotowanie do egzaminów szkolnych zajęcia dwa razy w tygodniu po 60 minut
- ✓ Dla maturzystów zajęcia dwa razy w tygodniu po 90 minut
- ✓ Dla zapracowanych - kursy weekendowe
- ✓ Dla wyjeżdżających za granicę przyspieszone kursy 3 miesięczne
- ✓ Kursy dla dorosłych początkujących i zaawansowanych
- ✓ Dodatkowe konwersacje z NATIVE SPEAKER

Ochronne szczepienie lisów

Małopolski Wojewódzki Lekarz Weterynarii zawiadamia, że na terenie województwa małopolskiego w dniach od 21 do 30 września 2017 r. zostanie przeprowadzone ochronne szczepienie lisów wolno żyjących przeciw wściekliznie. Szczepienie lisów będzie wykonane za pomocą przynęt zawierających szczepionkę doustną, która zostanie zrzucona w wyżej wymienionym okresie z samolotów oraz wyłożona ręcznie. Przynęta jest mieszaniną mączki rybnej, oleju kokosowego, parafiny i tetracykliny w kolorze szarzielonym. W jej wnętrzu umieszczona jest plastikowa kapsułka zawierająca wirus szczepionkowy z opisem zawartości.

W okresie wykonywania szczepień i 14 dni po szczepieniu zaleca się: nie wypuszczać bez opieki psów i kotów, a w czasie spacerów psy prowadzić na smyczy i w kagańcu; kontakt zwierząt domowych ze szczepionką należy zgłosić do najbliższego lekarza weterynarii, w celu poddania zwierzęcia obserwacji; nie dotykać, nie podnosić, a tym bardziej nie rozłamywać przynęty, gdyż znajdująca się wewnątrz szcze-



pionka jest w stanie płynnym i może dostać się do organizmu poprzez skaleczenia na rękach, spojówkę oka lub błonę śluzową jamy ustnej i nosa.

W razie kontaktu ze szczepionką natychmiast zgłosić się do najbliższego lekarza lub do Powiatowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej. W celu skutecznego i bezpiecznego przeprowadzenia szczepień, proszę wszystkich mieszkańców województwa o dostosowanie się do obowiązujących w tym zakresie przepisów i zaleceń.

Wszelkich informacji dotyczących akcji szczepienia lisów udzielają: WOJEWÓDZKI INSPEKTORAT WETERYNARII W KRAKOWIE – tel. 12-293-10-00

POWIATOWE INSPEKTORY WETERYNARII: w Tarnowie – tel. 14-628-60-90

Urząd Miejski



W Fasolandii o bezpieczeństwie

II Gminny Turniej Wiedzy o Bezpieczeństwie przeprowadzono w niedzielę 3 września, jako jedną z głównych atrakcji 18. Święta Fasoli. Wygrał rodowity zakliczynianin - Michał Papuga, zarazem administrator portalu zakliczyninfo.pl. Robię niskie chapeau bas!, bo merytoryka pytań była na naprawdę wysokim poziomie.

W zaciszu swojego pokoju w rodzinnym domu w Wesołowie wertowałem kodeksy, ustawy, książki, materiały z pierwszego roku studiów. Robiłem to dlatego, bo sam układałem wszystkie pytania, oprócz pytań dla ratownika medycznego. Specjaliści wnieśli tylko kosmetyczne poprawki i wyraźnie podpisali się pod tymi arkuszami, potwierdzając zgodność, aktualność, a także bardzo wysoką świeżość zagadnień oraz wiedzy. Tegoroczna edycja została poszerzona, ponieważ nie ograniczała się ona do wiedzy tylko z zasad Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, tak jak to było w tamtym roku. Wspomniani specjaliści to: policjant - asp. Adam Kula - dzielnicowy Zakliczyna; ratownik medyczny - Jarosław Matura - absolwent Podhalańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Targu na kierunku Ratownictwo Medyczne; dietetyk i trener personalny w jednej osobie - Łukasz Kozioł, prowadzący swój gabinet w Centrum Medycznym Kol-Med w Tarnowie. Serwowali pytania wszelakiego pokroju, lecz oczywiście wszystkie dotyczyły bezpieczeństwa i mieściły się w ramach



Dawid Matura - pomysłodawca i propagator zdrowego stylu życia

turnieju jest budowanie lokalnego patriotyzmu poprzez udział uczestników tylko z terenu gminy Zakliczyn.

Dziękuję fundatorom nagród II Gminnego Turnieju Wiedzy o Bezpieczeństwie. Są to: Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn Dawid Chrobak (jeden z fundatorów nagród o znacznej wartości dla trzech uczestników), Dyrektor Zakliczyńskiego Centrum Kultury Kazimierz Dudzik, Międzynarodowy i Krajowy Przewóz Towarów „Olszański”, lokalny dostawca Internetu, Telefonu i Telewizji KM-NET Professional Marek Soból, Hurtownia Bakalii Tar-Groch Filipowice, Zakład Wulkanizacyjny EuroGum Kazimierz Pałach, Salon Fryzjerski Kreator Fryzur Magdalena Krupa, Unia Tarnów - Żużlowa Sportowa Spółka Akcyjna, Restauracja Rynkowa & Pizzeria Mars Marcin Świerczek, Zdrowie Zakliczyn - Suplementy, Kosmetyki, Profilaktyka i inni sponsorzy. Honorowym Patro-

zgodzali się z każdym, chociaż ich zakres obowiązków tego nie obejmował. Zapraszam każdego do kontaktu ze swoimi spostrzeżeniami, radami i dobrymi intencjami, może ten kontakt przerodzi się w coś dobrego i fajnego dla obu stron. Zgodnie z regulaminem, głównym celem turnieju jest edukacja wszystkich mieszkańców gminy Zakliczyn nt. bezpieczeństwa. Chcąc dopełnić tego zapisu, udostępniłam merytorykę turnieju tutaj na łamach Głosiciela.

Policja:

1. W 1985 r. pięć państw UE postanowiło znieść granice wewnętrzne, dając początek strefie Schengen. Dziś do strefy Schengen należy o wiele więcej państw, dając prawo do swobodnego przemieszczania się. Na kontynencie, gdzie dawniej narody prowadziły krwawe walki w obronie swoich terytoriów, dziś wystarczy wsiąść do samochodu czy pociągu, żeby odwiedzić sąsiednie państwa, nie trzeba myśleć o granicach. Jednak należy wiedzieć, że spośród 46 państw Europy do Strefy Schengen należy 26 państw, a także spośród 28 krajów Unii Europejskiej - należą 22.

2. Zgodnie z art. 5 Ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym, osoba udzielająca pierwszej pomocy, kwalifikowanej pierwszej pomocy oraz podejmująca medyczne czynności ratunkowe działa jako funkcjonariusz publiczny i może poświęcić dobrą osobistą inną osobę, inną niż życie lub zdrowie, a także dobrą majątkową w zakresie, w jakim jest to niezbędne dla ratowania życia lub zdrowia osoby znajdującej się w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego. Zgodnie z art. 6 tej ustawy, osobie, która poniosła szkodę na mieniu

powstałą w następstwie udzielania przez nią pierwszej pomocy, przysługuje roszczenie o naprawienie tej szkody od Skarbu Państwa.

3. Zgodnie z art. 162 Kodeksu Karnego od 1997 r. na każdym z nas ciąży obowiązek udzielania pierwszej pomocy. Kto człowiekowi znajdującemu się w położeniu groźącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu nie udziela pomocy, mogąc jej udzielić bez narażenia siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

4. Zgodnie z art. 35 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt, osoba, która znęca się nad zwierzętami podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2; robiąc to ze szczególnym okrucieństwem podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

5. Zgodnie z art. 9 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt, każda osoba utrzymująca zwie-

nia ich na uwięzi w sposób stały dłużej niż 12 godzin w ciągu doby lub powodujący u nich uszkodzenie ciała lub cierpienie oraz niezapewniający możliwości niezbędnego ruchu. Długość uwięzi nie może być krótsza niż 3 m.

6. Osoba, która napotka porzuconego psa lub kota, w szczególności pozostawionego na ulicy, powinna powiadomić o tym najbliższe schronisko dla zwierząt oraz straż gminną lub Policję.

7. Zgodnie z art. 62 Ustawy o Przeciwdziałaniu Narkomanii za posiadanie niedozwolonych środków odurzających lub substancji psychotropowych w tym narkotyków, grozi nam za posiadanie ich w każdej ilości grzywna i kara pozbawienia wolności do lat 5.

8. Gdy przekroczymy powyżej 50 km/h prędkość w terenie zabudowanym: zostanie nam zatrzymane prawo jazdy na okres 3 miesięcy, a także zostanie nałożona na nas kara pieniężna w wysokości 400 zł-500 zł.

9. Za pobicie drugiej osoby, co często zdarza się na dyskotekach, festy-



Do przeprowadzenia turnieju Dawid Matura zaangażował nawet hostessy

rze domowe ma obowiązek zapewnić mu pomieszczenie chroniące je przed zimnem, upałami i opadami atmosferycznymi, z dostępem do światła dziennego, umożliwiające swobodną zmianę pozycji ciała, odpowiednią karmę i stały dostęp do wody, lecz zabrania się trzyma-

nach, znajdując się pod wpływem alkoholu, narkotyków czy innych środków odurzających zgodnie z art. 158 Kodeksu Karnego grozi nam: do 3 lat pozbawienia wolności; jeżeli następstwem bójki lub pobicia jest ciężki uszczerbek na zdrowiu człowieka, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8; jeżeli następstwem bójki lub pobicia jest śmierć człowieka, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

10. Zgodnie z art. 200 Kodeksu Karnego za obcowanie płciowe lub inne czynności seksualne z osobą poniżej 15 roku życia grozi kara pozbawienia wolności od lat 2 do 12.

Dietetyka oraz sport:

1. Widząc pleśń w słoiku z dżemem w postaci białego nalotu: wyrzucamy cały dżem do kosza. Jeśli z wierzchu pojawiła się już pleśń to oznacza to, że cały produkt może być zepsuty. Zjedzenie takiego dżemu jest niebezpieczne.



Uczestnicy quizu popisali się sporą wiedzą

dziedzin reprezentowanych przez tych panów.

Michałowi Papudze jeszcze raz serdecznie gratuluję, jak i wszystkim uczestnikom turnieju. Drugie miejsce zdobył Mariusz Kot, kuzyn skoczka narciarskiego Macieja Kota, a trzecie zdobyła żona pana Mariusza - Anna Kot. Podobnie jak w tamtym roku (Paweł Zygućki - utalentowany muzyk z Wojnicz i Iwona Zygućka), drugie i trzecie miejsce zdobyło małżeństwo. Czwarte miejsce wywalczył Paweł Chmielowski, piąte - Rafał Piórkowski, szóste - Mirosław Gondek, wyróżnienia dla Rafała Łopatki, Jana Gdowskiego, Zbigniewa Gondka. Cieszy mnie tak ułożona klasyfikacja turnieju, ponieważ w większości są to mieszkańcy naszej gminy, a jednym z celów

Turnieju było Stowarzyszenie Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Bez barier”, szczególne słowa uznania kieruję do pani mgr Ewy Józwiak, która z resztą nazwała mnie przyszłym... konferansjerem Święta Fasoli (śmiech).

Turniej wypadł bardzo dobrze, jestem w pełni zadowolony, chociaż wiem, że jest nad czym pracować. Już teraz przyjmuję postawę ucznia, zakasuję rękawy do pracy i pracuję tak, aby w przyszłym roku było lepiej. Cieszy odnotowany progres, ponieważ w porównaniu z tamtym rokiem, tegoroczna edycja stała na wyższym poziomie pod każdym względem. Strzałem w dziesiątkę okazało się zamówienie hostess (Martyna Leskiw, Monika Malig), które na zdjęcie, rozmowę i taniec



Michał Papuga zna się na przepisach



Efektowne confetti na finał

2. Dość często w sklepach alkoholowych czy w klubach dyskotekowych można spotkać napoje energetyczne, które zdarza się, że ludzie mieszają z alkoholem i spożywają: jest to bardzo niebezpieczne. Połączenie kofeiny, która znajduje się w napojach energetycznych z alkoholem tworzy bardzo silną toksynę dla naszej wątroby. Wątroba, jako narząd mający zdolność samo regeneracji, po przyjęciu takiej mieszanki, część jej komórek umiera bezpowrotnie. Stąd też napis na każdym napoju energetycznym: „Nie spożywać z alkoholem”. Szkoda, że tak mało wymowny.

3. Podnosząc coś ciężkiego z ziemi: ciężkie rzeczy powinniśmy dźwigać z pomocą innych osób lub z użyciem sprzętu; jeśli już się po coś ciężkiego schylamy, powinniśmy to robić z przykucnięciem z nogami zgietymi w kolanach. To najbardziej bezpieczna pozycja.

4. Spożywając alkohol wraz z grejpfrutem, z sokiem z grejpfruta lub z jakimkolwiek innym produktem zawierającym grejpfruta: takie działania powodują, że bardzo szybko się upijamy. Alkohol wtedy bardzo łatwo przenika tzw. barierę krew-mózg.

5. Zalewając herbatę z cytryną wrzącą wodą: powodujemy, że wit. C z cytryny ulega zniszczeniu; powodujemy, że nie wchłaniane aluminium (inaczej glin) zawarte w fusach herbaty, pod wpływem kwasu, przechodzi we wchłaniany związek, a aluminium jako metal jest szkodliwe dla człowieka, m.in. może przyczyniać się do chorób neurodegeneracyjnych, takich jak Alzheimer.

6. Coca-Coli czy Pepsi nie należy spożywać, a jeśli już to robimy to nie zbyt często ze względu na: dużą ilość cukru, dużą ilość fosforu, w przypadku Pepsi Zero czy Coca-Cola Zero występuje słodzik Aspartam, który hydrolizuje (rozkłada się) w organizmie człowieka m.in. do metanolu, a ten jest bardzo szkodliwy, bo powoduje denaturację (ściśnięcie się) białek. Producenci wiedzą zarówno o tym, jak i o coraz większej świadomości konsumentów i wprowadzili nową, przyjaźniejszą nazwę: Amino Sweet, lecz to nadal ta sama substancja chemiczna.

7. Chipsów nie należy zbyt często spożywać ze względu na m.in.: dużą ilość soli, średnio 100 g zjedzonych chipsów to 1,5 g soli. Dziennie nie powinniśmy spożywać powyżej 5 g soli, ponieważ jest to szkodliwe na

nerki, a biorąc pod uwagę, że sól jest wszędzie to 1,5 g z samych chipsów to już jest bardzo dużo; rakotwórczy akrylamid, który powstaje w wyniku pieczenia oraz smażenia chipsów w wysokiej temperaturze.

8. Rozgrzewka przed ćwiczeniami fizycznymi: pozwala uelastycznić mięśnie i stawy, a co za tym idzie zniwelować do minimum ryzyko kontuzji. Nierozgrzane mięśnie i stawy są sztywne; umożliwia większą intensywność wysiłku; przygotowuje serce do wysiłku fizycznego.

9. Pieczenie w przełyku, tzw. zgaga: leki na nią należy brać z dużą rozważką, większość z nich powoduje zubożnianie kwaśnej treści żołądka, co prowadzi do problemów z trawieniem białek, a to dalej do takich problemów jak alergię itd. Wpływa to tylko na skutek, a nie rozwiązuje przyczyny problemu; gdy występuje należy skonsultować to z lekarzem. Kwaśna treść żołądka, gdy przez dłuższy czas podrażnia przełyk, w pewnym momencie może doprowadzić do jego nowotworu; palenie papierosów może ją nasilać.

10. Sody oczyszczonej: nie wolno stosować w dużych ilościach jako składnik past do mycia zębów. Soda ma silne działanie abrazyjne, jest w stanie uszkodzić szkliwo – najtwardszą substancję w naszym organizmie i podstawową barierę ochronną naszych zębów; wraz z wodą utlenioną można stosować jako mieszkankę do mycia pod prysznicem np. skóry pach. Woda utleniona, zabijając wszelkie bakterie, a soda oczyszczona, neutralizując wszelkie kwasy, powodują, że zapewnimy sobie świeżość bez użycia antyperspirantu na około dobę.

Ratownictwo Medyczne:

1. Obowiązek udzielenia pomocy ofiarom wypadku dotyczy: wszystkich, ponieważ zawsze można wykonać część zadań ratunkowych.

2. Masaż serca prowadzi się: do momentu, aż poszkodowany odzyska świadomość lub przybędzie kwalifikowana pomoc.

3. Jeżeli w ranie znajduje się ostry przedmiot, należy: pozostawić go w ranie.

4. Stosunek uciśnień mostka do ilości sztucznych oddechów u poszkodowanych wynosi: 30:2.

5. Chorego przytomnego, z podejrzeniem zawału mięśnia sercowego, należy w oczekiwanie na pomoc i transport ułożyć: w pozycji wygodnej dla chorego.

6. W przypadku krwawienia z nosa należy: pochylić głowę krwawiącego do przodu, ucisnąć skrzydełka nosa.

7. Aby udzielić drogi oddechowej chorego, podczas reanimacji należy: położyć go na plecach i odchylić głowę go tyłu.

8. Jesteś świadkiem wypadku komunikacyjnego, kilka kilometrów poza miastem. Co robisz w pierwszej kolejności: sprawdzasz bezpieczeństwo własne i otoczenia.

9. Osoba porażona prądem o wysokim napięciu i wysokim natężeniu może doznać: znacznych oparzeń, złamań kości. W przypadku silnego porażenia i wysokich wartości napięcia i natężenia prądu, który raził, może nastąpić zgon.

10. Jak długo powinna trwać ocena oddychania u osoby nieprzytomnej? 10 sekund.

Sam jestem miłośnikiem bezpieczeństwa i znam się na nim. Posiadam prawo jazdy trzech kategorii; uprawnienia Stowarzyszenia Elektryków Polskich; na studiach Pierwszą Pomoc zaliczyłem na piątkę. Takie Turnieje są potrzebne, bardzo jestem z siebie dumny, że podjąłem się tego corocznego przedsięwzięcia. W sierpniu byłem na chwilę na huczonym festynie w Filipowicach. Dwóch facetów - pijanych, jeden bardziej drugi mniej, nagle zaczęło się szarpać. Po czym ten bardziej pijany padł na ziemię, a ten drugi kopnął go w twarz, tak mocno, aż z nosa zaczęła lecieć krew. Człowiek został stworzony z miłości i do miłości. Jak ja to zobaczyłem, to myślałem, że mi serce pęknie. Jak bliźni bliźniemu może zadawać cierpienie?! Tym bardziej cieszę się z obecności naszego dzielnicowego na Turnieju - pana aspiranta Adama Kuli. W tym roku, jak można zauważyć, ze strony Policji jest dużo wiedzy z obowiązującego Kodeksu Karnego. Co prawda 2017 rok przyniósł, prócz wielu szybkich i skutecznych interwencji, kilka wpadek polskiej Policji: sprawa śp. Igora Stachowiaka, kontrowersyjna interwencja wobec 82-letniej kobiety, a także w Kole oraz w Wałbrzychu, pomimo to wierzę, że pan Komendant Marek Brożek wie kogo ma pod sobą i że w naszej okolicy, w tym też na naszym Posterunku w Zakliczynie pełnią służbę prawdziwi policjanci, mający na sercu oraz na celu mnożenie jakkolwiek pojmowanego dobra na tym świecie, w tym troskę o każdego bliźniego. Inaczej sobie tego nie wyobrażam.

Udział w turnieju to duży i szczytny gest, dziękuję panu asp. Adamowi Kuli oraz panu Komendantowi Markowi Brożkowi za szlachetną postawę, a także pozostałym specjalistom, którzy wykazali się równie szlachetną postawą: Łukaszowi Koziołowi - Dietetykowi oraz Trenerowi Personalnemu, Jarosławowi Maturze - mojemu jednemu bratu, Ratownikowi Medycznemu.

Przed wszystkim chcę podziękować widzowi: pomimo niesprzyjającej aury - dopisała, a także biła brawo, okrzykiwała zwycięzców. Wiem, że niska temperatura i deszcz zbytnio do tego nie zachęcały. Jeszcze raz Wam, każdemu z osobna, bardzo dziękuję! Zapraszam za rok!

Z wyrazami szacunku

Dawid Matura
Organizator, właściciel marki
Zdrowie Zakliczyn

FOT. MAREK NIEMIEC



Zaproszenie na 200-lecie szkoły

Szanowni Państwo,

Absolwenci, Nauczyciele, Emerytowani Pracownicy Szkoły Podstawowej im. Lanckorońskich w Zakliczynie oraz Sympatycy i Przyjaciele naszej Szkoły

Z dumą informujemy Państwa o zbliżającym się Jubileuszu 200-lecia istnienia Szkoły Podstawowej w Zakliczynie. Już ponad rok temu rozpoczęliśmy przygotowania do tego doniosłego wydarzenia, którego centralne obchody odbędą się w dniu 4.10.2017 r. Honorowy patronat nad uroczystością objęli: Prezes Rady Ministrów Pani Beata Szydło, Minister Edukacji Narodowej Pani Anna Zalewska, Ksiądz Biskup Andrzej Jeż, Małopolski Kurator Oświaty Pani Barbara Nowak, Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn Dawid Chrobak oraz absolwent Szkoły Profesor Jan Boczek.

Dwieście lat temu – w listopadzie 1817 r. – członkini zasłużonego dla Zakliczyna rodu Lanckorońskich, hrabina Justyna Lanckorońska utworzyła wspólnie z Gminą Zakliczyńską w budynku obecnie znajdującym się na ul. Mickiewicza 35 szkołę trywialną, do której uczęszczali dzieci z Zakliczyna, Wesołowa, Kończysk i Lusławic. Od tego czasu następne pokolenia uczniów i nauczycieli, jako sukcesory tradycji, dopisują kolejne karty historii i budują wizję szkoły, na którą składają się: mądrość, pracowitość, otwartość na świat i potrzeby innych.

200-lecie Szkoły Podstawowej jest doniosłym wydarzeniem dla

społeczności Zakliczyna, bowiem od czasu powstania aż do dziś placówka ta jest ważnym ośrodkiem kształcenia i wychowania. Oparta na historii i tradycji oraz na niezmiennych wartościach, „wypuściła w świat” wiele pokoleń młodych ludzi. Jubileusz stanowi wspaniałą okazję do tego, aby w gronie kolegów, koleżanek oraz nauczycieli i zaproszonych gości powspominać piękne lata dzieciństwa i młodości spędzone w murach naszej placówki.

Jubileusz składania także do zadumy nad mijającym czasem, jest też okazją do podsumowania dwuwiekowej historii szkoły. Jego uroczyste obchody odbędą się w środę 4 października w dwóch miejscach – w kościele parafialnym pw. św. Idziego Opata w Zakliczynie oraz w budynku szkoły przy ul. Malczewskiego 56. Z kolei na piątek 6 października zaplanowano mniej formalne wydarzenia, m. in. złożenie kwiatów na grobach nauczycieli i pracowników szkoły oraz koncert popularnej artystki, ulubienicy nie tylko dzieci – Majki Jeżowskiej, na którym bawić się będą uczniowie naszej Szkoły.

Mamy nadzieję, że obchody Jubileuszu będą świętem całej społeczności lokalnej i zapiszą się w pamięci uczestników jako niezapomniane przeżycie.

Dyrektor, Grono
Pedagogiczne, Rodzice
i Uczniowie Szkoły Podstawowej
im. Lanckorońskich
w Zakliczynie

Rusza kolejna tura Konkursu na Innowacje Społeczne

Od 7 września br. można zgłaszać innowacyjne pomysły z zakresu usług opiekuńczych do Małopolskiego Inkubatora Innowacji Społecznych i zyskać grant na ich realizację.



Województwo Małopolskie – Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie w związku z realizacją projektu „Małopolski Inkubator Innowacji Społecznych” współfinansowanego w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój na lata 2014-2020 ogłasza II turę Konkursu na Innowacje Społeczne. Celem konkursu jest wybór projektów, które przyczynią się do poprawy jakości i skuteczności usług opiekuńczych na rzecz osób zależnych, w tym starszych i niepełnosprawnych, świadczonych na poziomie lokalnych społeczności. Zachęcamy do zapoznania się z dokumentacją naborową oraz wzięcia udziału w Konkursie. Szczegółowe informacje znajdziecie Państwo w zakładce „Małopolski Inkubator Innowacji Społecznych”.

Informacje o naborze wniosków W ramach niniejszego naboru wnioski przyjmowane będą w ter-

minie od dnia 07.09.2017 r. do dnia 21.09.2017 r. (decyduje data wpływu wniosku mailem do ROPS w Krakowie). Wniosek o powierzenie grantu należy przesłać w formie elektronicznej na adres nabor.mii@rops.krakow.pl

Dokumenty należy przysyłać w wersji nieedytowalnej (skan w formacie pdf, tiff lub analogicznym), wraz ze skanami oświadczeń i zgody na przetwarzanie danych osobowych oraz w wersji edytowalnej (w formacie doc, docx lub odt). Wnioski przesłane po terminie lub dostarczone w inny sposób nie będą rozpatrywane.

Szczegółowe informacje można uzyskać w biurze projektu:

Piastowska 32, pokój nr 2 (parter)
30-070 Kraków, e-mail: mii@rops.krakow.pl

tel. 12-422-06-36 wew. 34, 33, 27 (UM)



Biesiada w blasku wschodzącego słońca

Tegoroczna Biesiada w Domu Pomocy Społecznej w Stróżach zbiegła się z pożegnaniem wakacji. Przy słonecznej pogodzie bawiono się na dziedzińcu DPS-u, a program i organizacja pikniku - jak zawsze pierwsza klasa. Co roku pensjonariuszki i kadra prezentują się z jak najlepszej strony w określonej konwencji.

W tym roku zarówno scenografia, tj. orientalne ozdoby i napisy, wielki chiński smok jako symbol szczęścia i dobrobytu, jak i poszczególne punkty programu artystycznego dotyczyły kultury azjatyckiej, „krajów wschodzącego słońca”. Zespół „Orchidea” pod opieką Stefani Bągińskiej i Tadeusza Łazarza zaprezentował się wdzięcznie w barwnej inscenizacji „Słowika” Hansa Christiana Andersena. W finale pierwszej części programu wystąpił gość specjalny - Man Li Szczepańska, rodowita Chinka, pedagog Szkoły Muzycznej I Stopnia w Domosławicach. Recital renomowanej pianistki dzięki uprzejmości po raz pierwszy obecnego na Biesiadzie w Stróżach dyrektora Kazimierza Wojnickiego. Wart podkreślenia jest fakt, że pani Man Li Szczepańska zakwalifikowana została w 2005 r. do grona uczestników XV Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego.

Po krótkiej przerwie na wykwinny poczęstunek zatańczyły kolorowe parasolki w „Deszczowej elegancji”, po czym w tan poszli przyjaciele z przyjaciółkami z powiatowych ośrodków opieki i tych ze stróskiego Środowiskowego Domu Samopomocy, Warsztatu Terapii Zajęcio-



Wicewojewoda obiecał powiatowi i DPS-owi swoją pomoc



Starosta Roman Łucarz i Jacek Hudyma z Zarządu cieszyli się z sukcesu negocjacji

wej w Dzierżaninach oraz z Domu Pogodnej Jesieni w Zakliczynie. Pod nogę zagrał, tradycyjnie już, zaprzyjaźniony z DPS-em zespół Gama. Kramy z chłopskim jadłem zachęcały do degustacji, sporym powodzeniem cieszyła się loteria fantowa. Całość ogarnięta i koordynowana dyskretnie przez organizatorów: dyrekcję, kadrę i Stowarzyszenie Przyjaciół DPS Stróże z jego prezesem Danutą Majewską.

To dopiero połowa atrakcji tegoż popołudnia. Spore wrażenie na widowni wywołał pokaz Młodzieżowego Klubu Karate z Gromnika. Klub powstał dzięki Tomaszowi Moż-

dzierzowi i Bożenie Kapałce w 2010 r. Prowadzą oni zajęcia dla dzieci, młodzieży i dorosłych, organizują obozy i seminaria szkoleniowe, prezentują swoje umiejętności na pokazach, takich jak ten podczas 14. Biesiady DPS Stróże 2017. Obecnie klub liczy 100 członków. Zajęcia prowadzone są w Gromniku, Olszynie, Jastrzę-

biej, Rzepiennikach Strzyżewskim i Suchym. Są to przede wszystkim zajęcia ogólnorozwojowe z elementami karate. Największy nacisk w gromnickim klubie kładzie się na dyscyplinę i systematyczność oraz na rozwój cech motorycznych. Młodzi i starsi adepci sztuki zaprezentowali w Stróżach podstawowy kihon, ido-geiko - formy w ruchu, kata, test tamashiwari - rozbijanie przedmiotów i elementy samoobrony. W pokazie dzieci udział wzięli: Miłosz Średniawa, Szymon Sulima, Seweryn Karpel i Martyna Grzegórzek. Dorosli to: Sensei Tomasz Możdziej - 3 dan, Sensei Bożena Kapałka - 1 dan, Sensei Bogusław Kawa - 1 dan, Sensei Wojciech Ciężadło - 1 dan.

Pokaz bardzo spodobał się uczestnikom stróskiego garden party, do ochłonięcia z emocji przyczynił się ponowny koncert subtelnej muzyki klasycznej w wykonaniu wspomnianej pianistki z Państwa Środka z uroczymi córeczkami: 9-letnią Awaz Lili na wiolonczeli i 5-letnią Mirandą na skrzypcach. To nie koniec muzycznych atrakcji. Na finał Biesiady pojawił się, wzbudzając aplauz, uznany wokalista Mateusz Mijał, mieszkaniec Jasła na Podkarpaciu, laureat drugiego miejsca w konkursie premier Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu w roku 2016, którego świetny występ na „Fasolowej osiemnastce” (z Librem) nie zostanie szybko zapomniany w gminie nad Dunajcem.

Atmosferze sympatycznego spotkania w stróskim plenerze przysłużyły się optymistyczne wieści o poważnej spłacie sporej części zobowiązań po udanych, aczkolwiek trudnych - jak podkreślał w swoim słowie Starosta Tarnowski Roman Łucarz - negocjacjach ze spadkobiercami majątku Dunikowskich. Do tej puli dołączył się samorząd gminy Zakliczyn, przeznaczając na ten cel kwotę 150 tys. zł. Burmistrz Dawid Chrobak dziękował gościom ze Starostwa i Województwa za skuteczność i konsekwentne dążenie do celu. Tym samym zapewniono stabilne, profesjonalne warunki i opiekę ponad setce podopiecznym i blisko 90 miejsc pracy kadry zatrudnionej w DPS-ie. Ten ważki aspekt zaakcen-

tował w swoim wystąpieniu władza miasta i gminy.

Biesiadę zaszczyliło wiele innych osobistości. Wicewojewoda Józef Gawron obiecał rekompensatę części kosztów nabycia obiektu, który jest już definitywnie własnością Powiatu. Starostwo i dyr. Małgorzata Chrobak liczą też na pomoc Województwa przy renowacji fasady dawnego dworu, obiecaną publicznie podczas ceremonii przekazania 9-osobowego opla z PFRON-u dla WTZ w Dzierżaninach przez Józefa Pilcha, ówczesnego wojewodę. Deklaracja została podtrzymana, zwłaszcza że Józef Gawron był pod wrażeniem otoczenia, organizacji i możliwości stróskiego ośrodka. Wdzięczne za życzliwość i doprowadzenie do uregulowania stanu własnościowego DPS-u mieszkanki Domu obdarowały samorządowców gustownymi upominkami.

W spotkaniu na trawie w blasku słońca wzięli też udział przedstawiciele Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, przybyli dawni dyrektorzy DPS-u: Daniel Mosio i Jan Rogowski, Jacek Hudyma z Zarządu Powiatu, radni powiatowi: Irena Kusion, Kazimierz Korman i Adam Czaplak, wiceburmistrz Dawid Dukała, radny miejski ze Stróży - Maciej Krakowski. Po raz pierwszy w imprezie uczestniczył o. gwardian Nataniel Marchwiany, nowo mianowany proboszcz parafii pw. MB Anielskiej, wraz z kapłanem Domu o. Grzegorzem Chomiukiem i dwoma nowicjuszami, którzy nowicjat jednak odbędą w innej prowincji (prawdopodobnie po raz pierwszy w historii zakliczyńskiego klasztoru Ojców Franciszkanów w tym roku nie będzie więc 12-miesięcznego „okresu próby” dla kandydatów do stanu duchownego). Ponadto wśród oficjeli dyrektorzy placówek wychowawczych, opiekuńczych i szkół, sympatycy ośrodka, dobroczyńcy oraz przedstawiciele organizacji pozarządowych, m. in. z lokalnego Stowarzyszenia „Pod bocianim gniazdem”, które świetnie spisało się organizacyjnie podczas sierpniowych gminnych dożynek w Stróżach.

Tekst i fot. Marek Niemiec



Efektowny pokaz karateków z Gromnika



Barwny „Słowik” odegrany ze swadą



Parasolki w „Deszczowej elegancji”

„Nokturn” w Galerii Poddasze



Od 8 września br. czynna jest na poddaszu ratusza wystawa trojga sądeczan: Alicji Przybyrowskiej AFRP, Jana Brdeja i Marii Bogusławy Wójcik.

Podczas piątkowego wernisażu w Galerii ZCK autorzy opowiadali o swojej ciekawej koncepcji fotografowania nocy.

- Wystawa jest owocem ponad dwuletniego projektu, podczas którego członkowie Krynickiego Towarzystwa Fotograficznego KTF swoją uwagę skupili na tematyce krajobrazu malowanego światłem gwiazd i księżyca z uwzględnieniem zjawisk astronomicznych i atmosferycznych - wyjaśniają fotograficy z Nowego Sącza. - Proces powstawania prac był mozolny, ponieważ w czasie jednego wyjścia w plener

powstawała zazwyczaj tylko jedna praca. Fotografie zostały wykonane w Beskidzie Sądeckim, Beskidzie Niskim, Pogórzu Rożnowskim,

w Pieninach i Tatrach. Materiały z nocnych eskapad poddawane były specjalnej edycji charakterystycznej dla takiej fotografii.

Autorzy tej wystawy po raz pierwszy zmierzali się z tym tematem i przedstawiają na wystawie fotografii nocnej „NOKTURN” efekty swoich zmagani. Po raz pierwszy zaprezentowano ją w Muszynie. Zakliczyńską ekspozycję można oglądać w ratuszu do końca września. Następna w listopadzie w Centrum Informacji Turystycznej (CIT) w Nowym Sączu przy ul. Jagiellońskiej. Podczas wernisażu w Galerii Poddasze ZCK obecni byli członkowie zaprzyjaźnionego Wojnickiego Towarzystwa Fotograficznego Fotum.

(SK)

FOT. ARCH. GALERII



Uroczystości patriotyczno-religijne **73. ROCZNICY PACYFIKACJI JAMNEJ** i partyzanckiej bitwy Batalionu "Barbara" 16. PP AK **24 września 2017 roku**

Program uroczystości:

10:15 - Ceremoniał wojskowy pod pomnikiem poległych podczas pacyfikacji Jamnej:
- hymn państwowy
- powitanie uczestników uroczystości przez Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn
- Apel Poległych
- złożenie wieńców pod pomnikiem
- okolicznościowe wystąpienia

11:00 - Msza święta w intencji poległych i zamordowanych (przy sprzyjającej pogodzie w Dolinie Męczeństwa, w innym przypadku w kościele rektoralnym pw. Matki Bożej Niezawodnej Nadziei)

12:30 - Piknik patriotyczny w Ośrodku Duszpasterstwa Akademickiego Dominikanów w Jamnej

13:00 - Koncert zespołu „iGramy z Pokusą”

Imprezy towarzyszące:

- Otwarte Mistrzostwa Gminy Zakliczyn w Biegach na Orientację - 23 września, godz. 14:30 - Jamna, Chatka Włóczykija
- Biegi Pamięci Akcji "Burza" - Jamna 1944 - 2017, III Jamneński Bieg Górski, 24 września - Jamna
- Biuro zawodów - Chatka Włóczykija, czynne 24 września od godz. 9:45. Start i meta biegu na parkingu obok kościoła
Organizator biegów: Agencja Turystyki Aktywnej „STYR” Janusz Flakowicz, e-mail: atasty@wp.pl, tel. 696 992 339

Organizatorzy:

O. Andrzej Chlewicki - Rektor Sanktuarium Matki Boskiej Niezawodnej Nadziei na Jamnej,
Dawid Chrobak - Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn

Projekt realizowany pod patronatem Starosty Tarnowskiego Romana Łucarza przy wsparciu finansowym Powiatu Tarnowskiego





Koncert Finałowy 5. Międzynarodowego Festiwalu Muzyki EMANACJE

...emanacje...

Za nami ostatni już koncert tegorocznego Festiwalu EMANACJE! W niedzielę, 3 września, na scenie Centrum w Lusławicach wystąpiła Polska Orkiestra Młodzieżowa LYO pod dyktando Adriana Vareli, a w roli solisty zaprezentował się wirtuoz skrzypiec – Janusz Wawrowski!

W pierwszej części Koncertu Finałowego V Festiwalu Muzyki EMANACJE zabrzmiał Koncert Skrzypcowy A-dur Mieczysława Karłowicza w wykonaniu POM LYO oraz Janusza Wawrowskiego. Z przyczyn niezależnych od organizatorów, podczas niedzielnej koncertu nie wystąpił zapowiadany wcześniej Mariusz Patyra. Zaproszenie do udziału w Finale EMANACJI przyjął jednak wybitny polski skrzypek i wirtuoz – Janusz Wawrowski, znany już lusławickiej publiczności, m.in. z rewelacyjnego recitalu w marcu 2015 roku, podczas którego wykonał w całości legendarny cykl 24 Kaprysów Niccolò Paganiniego!

W drugiej części koncertu zabrzmiała IV Symfonia Johanna Brahmsa oraz specjalna kompozycja, która powstała podczas rozpoczynających się w Lusławicach Mistrzowskich Warsztatów Orkiestrowych LYO!

Dziękujemy za to, że byliście z nami przez całe lato! Do zobaczenia za rok!

Polska Orkiestra Młodzieżowa LYO

W roku 2013 z okazji obchodów setnej rocznicy urodzin Witolda Lutosławskiego, we współpracy z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego, powołany został nowy zespół - Lutosławski Youth Orchestra (obecnie Polska Orkiestra Młodzieżowa LYO). To pierwsza i jedyna taka orkiestra w Polsce. Jeunesses Musicales co roku podróżuje po Polsce, szukając najzdolniejszych młodych muzyków, których łączy ta sama pasja. We współpracy ze słynną Philharmonia Orchestra oraz Europejskim Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego tworzymy orkiestrę symfoniczną, gdzie uczniowie w wieku już od 14 roku życia mogą zdobywać nie tylko profesjonalne umiejętności, ale również uczyć się



Janusz-Wawrowski

tego, co w życiu najważniejsze: odpowiedzialności, zaufania, kreatywności i pracy w grupie.

W swej pięcioletniej historii Polska Orkiestra Młodzieżowa LYO wychowała ponad 130 absolwentów pochodzących z 28 różnych miast. Na trasy koncertowe w ubiegłych latach złożyło się w sumie 19 koncertów symfonicznych w całej Polsce, a przyjemność słuchania na żywo młodych muzyków mieli słuchacze m.in. Bydgoszczy, Częstochowy, Katowic, Krakowa, Lublina, Olsztyna, Płocka, Poznania, Torunia, Warszawy, czy Zamościa. Szczególnie ważnymi wydarzeniami są Koncerty Galowe orkiestry, transmitowane co roku na żywo przez Program II Polskiego Radia.

W 2016 roku orkiestra przyjęła nową nazwę – Polska Orkiestra Młodzieżowa LYO. Rekordowa do tej pory pod względem popularności edycja 2016, zgromadziła kandydatów z 47 różnych szkół muzycznych oraz dziesiątki tysięcy fanów w mediach społecznościowych.

Adrián Varela

Adrián Varela jest artystą, który wierzy w potęgę muzyki, jako siły mogącej poruszać dusze oraz wyzwalać to, co najlepsze w nas i ludziach wokół. Varela urodził się w Urugwaju, lecz podróżuje już od najmłodszych lat. Naukę gry na skrzypcach rozpoczął w Detroit (USA), a dyrygenturę w Interlochen (USA) u Lorina Maazela, którą kontynuował w Urugwaju i Argentynie. Przed swoją przeprowadzką do Londynu w 1996 roku, osiągał sukcesy jako młody dyrygent w swoim rodzinnym kraju. W Londynie ukończył z wyróżnieniem pierw-

szego stopnia Royal Academy of Music w zakresie gry na instrumencie oraz pedagogiki. W 2002 roku Varela dołączył do grupy pierwszych skrzypiec w Philharmonia Orchestra, a od 2004 do 2006 roku łączył tę rolę z pracą koncertmistrza w Narodowej Orkiestrze Symfonicznej w Urugwaju. W ciągu ostatniej dekady Varela, oprócz grania na skrzypcach, dał się poznać również jako dyrygent, pedagog i kompozytor. W 2014 założył One Tree Hill Sinfonia, którą prowadzi. W 2015 roku został wybrany na stanowisko Dyrektora Artystycznego Polskiej Orkiestry Młodzieżowej LYO. Współpracował z różnorodnymi artystami – skrzypkiem Jakubem Jakowiczem, klawecistami Markiem van de Wielem i Victorem de la Rosą, pianistką Sopią Rahman, bandoneonistą Julianem Rowlandsem czy aktorką Dianną Aubrey. Jako kompozytora doceniły go znakomite zespoły i soliści na całym świecie, a jego utwory i aranżacje były wykonywane m.in. przez Władimira Ashkenazy'ego i Philharmonia Orchestra (Warszawa, Filharmonia Narodowa), Patricię Kopatchinską, Jamesa Ehnesa, czy Deutsche Symphonie Orchester Berlin. Muzykę Vareli mogli usłyszeć słuchacze BBC, Tokyo FM, Radio Urugwaj i Polskiego Radia. Polska Orkiestra Młodzieżowa LYO wykorzystywała jeden z jego aranżów jako bis podczas trasy koncertowej w 2015 roku. Jako wrażliwy artysta z poczuciem odpowiedzialności społecznej, Varela był wśród tysięcy spontanicznie rozbiegających Mur Berliński w 1989 roku. W ciągu swojej kariery zorganizował i dyrygował niezliczonymi koncertami charytatywnymi na rzecz ofiar wojen, katastrof naturalnych i epidemii. Znany jest również ze swojej dzia-

łalności na rzecz popularyzacji muzyki zarówno w Internecie, jak i podczas wydarzeń na żywo.

Janusz Wawrowski

Młody, wybitny skrzypek nagrywający dla wytwórni Warner, pomysłodawca i dyrektor artystyczny międzynarodowych festiwali muzycznych promujących muzykę polską oraz wykładowca Uniwersytetu Muzycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie w stopniu doktora. Jego mistrzami byli Mirosław Ławrynowicz, Yair Kless i Salvatore Accardo. W 2013 roku Janusz Wawrowski podpisał kilkuletni kontrakt artystyczny z wytwórnią Warner Music, którego pierwszym efektem jest nominowana do Fryderyka 2014 płyta „Aurora” prezentująca utwory Szymanowskiego, Lutosławskiego, Ravela i Ysaÿ'a. Już jako młody wirtuoz zachwycał publiczność i krytyków, wykonując podczas jednego koncertu wszystkie 24 Kaprysy Paganiniego, co pozostaje wyczynem unikalnym w skali światowej. 24 Kaprysy, nagrane w 2007 roku dla wytwórni CD Accord, zdobyły wiele pochlebnych recenzji, m.in. w The Strings Magazine i The Strad oraz nominację do Fryderyków 2008. Najbliższe plany nagraniowe artysty i wytwórni Warner obejmują wydanie 4 albumów, w tym dwóch z renomowanymi orkiestrami radiowymi z Wielkiej Brytanii i Niemiec. Janusz Wawrowski jest laureatem licznych konkursów skrzypcowych. Koncertował m.in. w Filharmonii Berlińskiej, Konserwatorium im. Piotra Czajkowskiego w Moskwie, Victoria and Albert Museum w Londynie, De Doelen Concertgebouw w Rotterdamie, Tel Aviv Music Center, Teatro Teresa Carreño w Caracas, a także podczas wielu festiwali - Chopin i Jego Europa, Festiwalu Muzyki Polskiej, Festiwalu Prawykonań, Festiwalu Transatlantyk, Salzburger Festspiele, Bebersee Festival oraz Festspiele Mecklenburg-Vorpommern. Artysta wielokrotnie występował z renomowanymi orkiestrami w Polsce, Czechach i na Ukrainie, a także z Sinfonia de la Juventud Venezolana Simón Bolívar oraz Südwestdeutsche Philharmonie, współpracując z takimi dyrygentami jak Conrad van Alphen, Łukasz Borowicz, Gabriel Chmura, Mykola Didiura, Agnieszka Duczmal, Michał Dworczyński, Arthur Fagen, Jacek Kasprzyk, Jerzy Maksymiuk, Tomáš Netopil, Vladimir Ponkin i Antoni

Wit. Dokonał polskiej premiery utworów Maxa Richtera i Sukhi Kanga oraz prapremiery i nagrania koncertów skrzypcowych Dariusza Przybylskiego i Tomasza Jakuba Opalki, którzy zadeedykowali mu swe dzieła. W lutym 2015 roku artysta został uhonorowany przez Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego odznaczeniem „Zasłużony dla Kultury Polskiej”.

Wojciech Walczak

Muzyk i animator. Absolwent Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie oraz Politechniki Warszawskiej. Współpracuje z Guildhall School of Music and Drama oraz Philharmonia Orchestra. Od roku 2012 jest dyrektorem Polskiej Orkiestry Młodzieżowej LYO (wcześniej Lutosławski Youth Orchestra). Jako muzyk od czasów studiów skupiony na muzyce kameralnej, rozwijał swoje umiejętności w tym zakresie pod okiem m.in. Thomasa Zehetmaira i Apollon Musagète Quartet. Walczak to ceniony altowiolista-kameralista, posiadający na swoim koncie wiele nagrań muzyki klasycznej oraz rozrywkowej. Nominowany do Fryderyka w kategorii polskiej muzyki kameralnej. Wojciech Walczak, który jest multiinstrumentalistą, dał się poznać również jako prowadzący warsztaty z improwizacji i kompozycji. To pod jego okiem powstają też unikalne kompozycje Polskiej Orkiestry Młodzieżowej LYO, które są nieodzownym elementem każdej trasy koncertowej i znakiem firmowym zespołu. Od czasu studiów zaangażowany mocno w społeczną działalność na rzecz polskiego środowiska muzycznego i promocji muzyki. Regularnie prowadzi warsztaty promujące powszechne muzykowanie w szkołach podstawowych w Warszawie. W 2012 został wybrany prezesem odradzającego się w Polsce międzynarodowego stowarzyszenia Jeunesses Musicales. Od 2013 roku jest członkiem zarządu, a od 2015 roku Sekretarzem Zarządu Polskiej Rady Muzycznej. W latach 2015-2016 z ramienia PRM przewodniczył grupie roboczej prowadzącej pionierskie badania struktury polskiego rynku muzycznego. Walczak jest również współwłaścicielem grupy kreatywnej Brothers in Arts oraz jej dyrektorem artystycznym.

Europejskie Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego
www.penderecki-center.pl

Kapela Ludowa „Gwoździec” z odznaką Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Na łamach Głosiciela informowaliśmy o nagrodzie ministra kultury Piotra Glinńskiego dla zasłużonej i utytułowanej kapeli akompaniującej nie tylko zespołowi z Gwoźdźca, ale i wielu innym grupom folklorystycznym.

Za ten cały dorobek, w roku jubileuszowym 20-lecia istnienia Zespołu Folklorystycznego „Gwoździec”, na wniosek kierownictwa Zespołu, kapela została w ten wspaniały sposób uhono-

rowana, jako swoiste podziękowanie dla wszystkich muzyków grających w kapeli, począwszy od pierwszego składu pn. „Opatkowiacy”.

Załączone w numerze wakacyjnym Głosiciela zdjęcie zespołu nie uwieczniało wszystkich współczesnych muzyków kapeli z wodzirejem Januszem Cierlikiem. Zamieszczamy więc zaktualizowaną fotografię, z nazwiskami, przydatną do uzyskania autografów od naszych gwiazd folkloru.

(mn)



Paweł Glugla

Początki OO. Reformatów w Zakliczynie

Reformaci, podobnie jak Bernardyni, są jedną z gałęzi wielkiego zakonu franciszkańskiego. Mają bowiem jednego założyciela – św. Franciszka, zwanego biedaczyną z Asyżu. Reformaci nie tylko poświęcali się obowiązkowi religijnym, ale i nauce. Łoża umierających, szafoty skazanych na śmierć, epidemie i nieszczęścia ogólne, znajdowały ich zawsze gotowymi do niesienia cierpiącym pociechy i posług. Reformaci, zwani także „Braćmi mniejszymi ścisłej obserwancji”, są nieco różni od zakonników tejże nazwy włoskiej reformy. Są mnichami reguły św. Franciszka, ostrzejszej niż bernardyni. Od tych ostatnich odróżniał ich od początku ich odmienny krój habitu i trepy. Początek tego zakonu odnosi się do bulli papieża Klemensa VII z dnia 16 listopada 1532 r. zaczynającej się od słów: „*In suprema militantis Ecclesiae specula*”. W osiem lat później, to jest w roku 1540, św. Piotr z Alkantary ułożył jeszcze surowsze konstytucje zakonne, potwierdzone następnie przez kapitułę i przez papieża. Nasi Reformaci polscy mają początek właśnie od tej reformy. Przybyli oni po raz pierwszy do Polski z Ołomuńca za panowania Zygmunta III. Zygmunt Tarło – kasztelan sudecki, na pierwszy klasztor ofiarował im miejsce w Zakliczynie na Pogórzu, skąd po całej Polsce rozchodząc się, zakładali swe klasztory; trzecim z zakładających klasztorów był ich klasztor w Krakowie, do którego przybyli w roku 1625. Wtedy to Krystyna ze Zborowskich, małżonka Rafała Grochowskiego, kasztelana lwowskiego, darowała im plac od Michała Sędziwoja kupiony na przedmieściu Garbarze, naprzeciw ulicy św. Anny, i wystawiła im kościół pod wezwaniem św. Kazimierza, królowicza polskiego, a Zuzanna Amendówna, która cały swój majątek na uczynki dobroczynne oddała, wystawiła dla nich klasztor drewniany¹.

Edward baron Rastawiecki pisał w 1846 roku: „OO. Reformaci, *Patres Bernardini discalceati Reformati*, na początku 17go wieku do Polski przybyli, w Zakliczynie na Podgórzu otrzymali pierwszy klasztor od Zygmunta Tarły Kasztelana Sandeckiego. W połowie 18-go wieku Zakon ten dzielił się na III Prowincje: Małopolską, zwaną *Provincia Reformata S. Mariae Angelorum Minoris Poloniae*, liczącą Klasztorów 18; Wielkopolską, zwaną *Provincia Reformata S. Antonii Padvani Maioris Poloniae*, liczącą Klasztorów 18; i Ruską, mającą Klasztorów 12. Razem było w Polsce w połowie 18go wieku Klasztorów 48”².

Nasi Reformaci polscy od tej idą reformy. Przybyli oni po raz pierwszy do Polski z Ołomuńca za panowania Zygmunta III-go; sprowadził ich Zygmunt na Mirowie hr. Myszkowski Marszałek koronny do Pińczowa, z kąd wkrótce wydalić się byli zniewoleni. Skromni ci zakonnicy wiele znosić musieli przykrości i niechęci; intrygowano przeciwko nim, udając, jakoby byli ludźmi reguły szkodliwej; przyszło nawet



do tego, że Nuncjusz Papieski, Franciszek Simonetti wydał d. 7 Czerwca 1610 r. w Wilnie dekret ogłoszony po całej Polsce, nakazujący tak osobom duchownym jak i świeckim, bez obawy wpadnięcia w klątwę, chwycić i więzić tych wszystkich, coby się Reformatami nazywali. Do przesładowania ich pomagali Bernard Maciejowski kardynał i Mikołaj Zebrzydowski wojewoda krakowski, którzy w latach 1605, 1608 i 1612 wyjednali u Papieża Pawła V. breve, zakazujące Reformatom sadowienia się w Polsce. Zygmunt III przekonawszy się, że Reformaci zasługują na jego pieczę, w r. 1615 wyjechał u stolicy Apostolskiej, dozwolenie osiedlenia się tego zakonu, skutkiem czego poczęto ich fundować³.

Inny autor, Fryderyk hrabia Skarbek pisze: „Zygmunt, kasztelan sudecki, pierwszy do Polski OO. reformatów wprowadził i konwent im w Zakliczynie pod tytułem Panny „Maryi Anielskiej w r. 1622 fundował”⁴. Tak więc można przyjąć, że konwent zakliczyński OO. Reformatów jest jednym z najstarszych na ziemiach polskich.

Powstanie klasztorów reformackich

Ksiądz Melchior Buliński w 1874 r. opisał dzieje Kościoła katolickiego w Polsce. Roztrząsał historię zakonów, w tym i Reformatów. Oto co zapisał:

Jak w trzynastym i czternastym wieku, spory pomiędzy uczniami świętego Franciszka o naturę ubóstwa i własność rzeczy przez nich posiadanych, stały się powodem rozdzielania ich na konwentualnych, to jest naszych franciszkanów i na obserwantów, czyli naszych bernardynów; tak znowu też same spory toczono dalej, dały początek reformatom. Znajdowali się w zakonnie świętego Franciszka niektórzy surowszego życia zwolennicy pragnący chodzić w grubym odzieniu i przepędzać życie na ostrych umartwieniach, skąd nazywać ich poczęto braćmi ścisłej obserwacji.

Jan z Puebli – Hiszpan, uzyskawszy pozwolenie na wystawienie dwóch klasztorów, i na utworzenie z nich jednej kustodii pod tytułem świętego Gabryela, położył około roku 1484, węgielny kamień tejże reformy. Święty Piotr z Alkantary przepisał jeszcze surowsze ustawy, a jego uczeń Stefan Molina, również Hiszpan, dał je poznać w Rzymie, w roku 1525, gdzie zakonników wedle tej reguły żyjących, zwać poczęto reformatami. Papież Klemens VII, w roku 1522,

tę regułę zatwierdził. Ci z pomiędzy bernardynów polskich, którzy pragnęli zostać reformatami, wysłali do Rzymu w roku 1597, niektórych członków ze swego grona, jako to: Jana Strzałkowskiego (pierwszego reformaty Polaka), oraz Gabryela Grodeckiego, Bonawenturę Turskiego i Adriana Konwiczę, a to głównie w tym celu, aby prosili Ojca świętego oraz generała zakonu o udzielenie im opieki i pomocy. W skutku tego poselstwa, generał wysłał do Polski Gabryela Grodeckiego jako swego komisarza, który wezwawszy bernardynów na kapitułę do Warszawy w roku 1599, wymógł na nich, iż odstąpili dla reformatów kilka klasztorów, jako to: bydgoskiego, tarnowskiego i wileńskiego. Z tym wszystkim jednak, Bernard Maciejowski biskup przemyski, Mikołaj Zebrzydowski biskup krakowski, oraz bernardyni polscy, do tego stopnia sprzeciwiali się zaprowadzeniu reformatów do Polski, iż Gabryel Grodecki zmuszony był kraj własny opuścić, i udać się do nowo założonego klasztoru w Gliwicach na Śląsku, gdzie zamieszkałszy wraz z Janem Strzałkowskim, reformę w krajach polskich szerzyli. Następnie książę Ditrichstein kardynał, biskup ołomuński, pierwotnie dla franciszkanów wybudowany. W takim położeniu rzeczy, Grodecki zdał urząd komisarza ojcu Benedyktowi Bułkowskiemu, podówczas profesorowi teologii w Wiedniu, sam zaś udał się do Rzymu w roku 1619, i niedługo potem w państwie weneckim życie zakończył. W czasie pobytu ojca Grodeckiego w Ołomuńcu, przybył do niego z Rzymu Bonawentura Turski i za jego rozkazem udał się do Polski, w celu popierania reformy, ale i on znalazł tak wielkie trudności ze strony bernardynów, iż go z kraju wygnano. Około tegoż czasu, Zygmunt Myszkowski pierwszy margrabia pińczowski, odbywając podróż do Rzymu, poznał tam lepiej zgromadzenie reformatów, a powracając do kraju zabrał z sobą sześciu zakonników, i kazał im wybudować w Pińczowie, swym mieście dziedzicznym, drewnianą kapliczkę; tymczasowo zaś przeznaczył im na mieszkanie dom murowany, w pobliżu tejże kapliczki stojący. W roku 1612, zabronił im wstępu do Polski; pozwoiliwszy im tylko, aby na Śląsku mieli siedem klasztorów i jedną kustodię. Nareszcie Zygmunt III król polski, wraz z wieloma innymi panami, zrobił wstawienie do Grzegorza XV papieża, następcy Pawła V za reformatami, wskutek czego, ojciec święty pole-

cił protektorowi zakonu kardynałowi Fabrycemu, aby w tej sprawie wyprawił komisarza apostolskiego do Polski. Wysłany w roku 1620 ojciec Aleksander Patavini reformat, wziął z sobą sześciu Włochów i jednego Polaka Cypriana Gozdeckiego, podówczas w Rzymie bawiącego. Skoro Patavini przybył do Gliwic, przyłączyło zaraz się do niego szesnastu reformatów Polaków. Szyszkowski biskup krakowski, mając na względzie te wszystkie przykrości, jakie reformaci przed dziesięciu latami wycierpieli, a przy tym jako wychowaniec Myszkowskich, pragnąc się temu domowi wywdziżyć, wezwał do swego sądu wszystkich przeciwników tego zakonu, roku 1622, a przedstawiając im listy papieskie, oraz zapewniwszy bernardynów, że reforma do ich klasztorów wprowadzoną nie będzie, wydał dekret przychylny na stronę reformatów, mocą którego dozwolił im w całym kraju budować sobie kościoły (...). W pierwszych zaraz latach po przybyciu swoim do Polski utworzyli Reformaci dwie kustodie: 1. wielką i małopolską oraz 2. mazowiecką i litewską, lecz na pierwszej kapitule tego zakonu odbytej w Zakliczynie d. 23 Czerwca 1623 r. a złożonej z Polaków i Włochów, zmienili ten podział na kustodie: wielkopolską i małopolską. Papież Urban VIII. bullą z d. 12 Maja 1639 r. kustodie powyższe zmienił na prowincje⁵.

Reformaci w Zakliczynie

Zaraz tedy Zygmunt ze Szczekarczewic Tarło kasztelan sandecki, dziedzic Zakliczyna, wystawił w tym mieście [Zakliczynie] klasztor jeden z najpierwszych w królestwie polskim. Wkrótce potem liczba klasztorów tak dalece wzrosła, iż na kapitule zakliczyńskiej, w roku 1623, pod przewodnictwem tegoż ojca Aleksandra Patavini, reformaci na dwie kustodie, to jest małopolską i wielkopolską podzieleni zostali. Ukończony szczęśliwie sprawę reformy, ojciec Patavini udał się z Krakowa do Warszawy, gdzie miewał często kazania w kościele świętego Jana po włosku i po łacinie. Ukończył życie w Warszawie roku 1626. Po jego śmierci powstały nowe spory między bernardynami i reformatami. Na żądanie Jerzego Ossolińskiego posła Władysława IW do Rzymu, Urban VIII papież wysłał do Polski Michała de Cassentino bernardyna w charakterze komisarza, który znowu połączył i pomieszał bernardynów z reformatami w ten sposób, iż w klasztorze bernardynów mógł być gwardianem reformat, i przeciwnie, w klasztorze reformatów mógł być gwardianem bernardyn. Kiedy z tego powodu nowe skargi i zażalenia doszły do uszu Władysława IV, naówczas wysłał nowe poselstwo do Urbana VIII z żądaniem, aby papież oba te zakony raz na zawsze od siebie oddzielił. W skutku tej prośby królewskiej, przybyło do Polski dwóch komisarzy papieskich, jeden bernardyn a drugi reformat, którzy na kapitule krakowskiej, reformatów od bernardynów ostatecznie odłączyli. Po tym rozdziale dwie kustodie reformackie, to jest małopolska i wielkopol-

ska, podniesione zostały do stopnia prowincji. Pierwszym prowincjałem małopolskim obrany został Bonawentura Dzierżanowski, wielkopolskim zaś Chryzostom Dobrosielski.

W roku 1746, na kongregacji małopolskiej w Krakowie, utworzona została nowa kustodia ruska, pod tytułem Najświętszej Maryi Panny Bolesnej⁶.

Klasztory reformatów w Polsce

W Albie Książęcej roku 1671, w Bieczu roku 1642, Brzezinach około roku 1700, Białej roku 1671, Boćkach roku 1725, Brodnicy, Bukaczowcach, Chełmie roku 1734, Choczcu roku 1622, Chrystoburgu roku 1685, Dederkałach, w Gliwicach na Śląsku najpierwszy klasztor, w Górze albo miejskiej Górze, Gdańsku roku 1666, w Grudziądzu roku 1749, Jarosławiu, Krakowie, roku 1625, Kazimierzu roku 1628, Kętach roku 1700, Kaliszu roku 1631, Koninie, w Krzemieńcu roku 1760, Kryłowie, Lublinie roku 1660, we Lwowie, Lutomiersku roku 1645, Łąkach czyli Nowem mieście, w Miedniewicach roku 1676, w Osiecznie roku 1622, Pińczowie roku 1607 i powtórnie roku 1683, Pilicy, Przemyślu, Pakości roku 1731. Na pustyni przy wsi Woźnikach w diecezji poznańskiej roku 1660, w Poznaniu roku 1657, Pułtusku roku 1648, Podgórzu pod Toruniem Reformaci jako zakon ubogi i najwięcej z prostym ludem zbratany, chętnie się dzielił z nim swoją jałmużną, a liczna rzesza ubogich oblegających furtę klasztorną, daje o tem najwymowniejsze świadectwo⁷.

Ojcowie Reformaci, ich klasztor od wieków są nierozłącznie związani z Zakliczynem. Przetrawiali niejedną burzę dziejową i złotymi zgłoskami wpisali się w historię tejże miejscowości. Chwała im za to.

¹ Pamiątka z Krakowa i jego okolic przez Józefa Mączyńskiego, cz. 2, Kraków 1845, s. 325-326.

² Zob. Mappy duchowne, [w:] Mapografia dawnej Polski przez Edwarda Barona Rastawieckiego, Warszawa 1846, s. 135.

³ Zob. Kościół i klasztor OO. Reformatów w Kaliszu przez Adama Chodyńskiego, Warszawa 1874, s. 2-4.

⁴ Zob. Z. Tarło, Powieść z dziejów Polski, tom I, Wrocław 1840, s. IX.

⁵ Tamże.

⁶ Prowincja Małopolska ustanowiona została pod tytułem Najświętszej Maryi Panny Anielskiej. Prowincja Wielkopolska pod tytułem świętego Antoniego padewskiego. Kustodia a później prowincja ruska pod tytułem Najświętszej Panny Bolesnej. Prowincja pruska była pod tytułem Najświętszej Panny Wniebowzięcia.

⁷ Historia Kościoła Polskiego przez X. Melchiora Bulińskiego, tom III, Kraków 1874, s. 336-342.



Ostatni raz w Zakliczynie na wakacjach byliśmy wraz z moim synem – Łukaszem Julianem vel Kubusiem – na przełomie lipca i sierpnia 1990 r. Najpierw obozowaliśmy nad Dunajcem poniżej nowego mostu, a potem mieszkaliśmy w stacji PTTK prowadzonej przez pana Józefa Wyleżyńskiego. Pokazałem chłopcu dwór w Lusławicach i dom w Kończyskach. Dom w Kończyskach w opłakanym stanie. Zwiedziliśmy Melsztyn i okolicę. Byczyliśmy się nad Dunajcem. Kuba z zachwytem, pasjami łowił szczupaki, które przyrządzałem bezpośrednio na plaży. Palce lizać. Zachowałem kalendarium z tego pobytu.

22 lipca wyjechaliśmy do Zakliczyna. W Tarnowie przesiadka i dalej PKS-em. Po przyjeździe do Zakliczyna zrobiliśmy zakupy świeżych wiktuałów i wybraliśmy się nad Dunajec poszukać miejsca na rozbicie namiotu. Okazało się, że znane mi z młodości miejsca są już nieaktualne, całkowicie zarosły łoziną, a starego, drewnianego mostu do Melsztyna dawno już nie ma. Odpowiednie miejsce, nieco powyżej nurtu, znaleźliśmy dopiero za nowym mostem. Uprzątnęliśmy go z chaszczy i kamieni i na piasku rozbiliśmy nasz tropik. Potem urządziliśmy się, rozpakowaliśmy plecaki i po raz pierwszy wykopaliliśmy się w rwącej wodzie. Kubuś poszedł z kanistrem po wodę do studni, którą wcześniej zauważyliśmy. Wokół naszego namiotu rośnie sporo końskiej mięty, pachnie ona oszałamiająco. W pobliżu na łasze mnóstwo kwitnących ziół i czerwonych maków. Wieczorem długo paliliśmy ognisko, piekli kielbaski i delectowaliśmy się zapadającym zmrokiem, mrowiem gwiazd nad nami i szumem wielkiej rzeki.

23 VII

Wstaliśmy o 9-tej. Na śniadanie wspaniała wiejska kielbasa bez żadnych miejskich dodatków, takież wiejski chleb razowy, do tego pachnące pomidory, papryka i miętowa herbata. Po śniadaniu zabezpieczyliśmy namiot, zamykając go na kłódkę, i niespiesznie poszliśmy do Zakliczyna. Cały czas mieliśmy duszę na ramieniu, bojąc się o nasz dobytek w namiocie. Odczuwaliśmy stresujący dyskomfort. W Zakliczynie zrobiliśmy przegląd sklepów. Spotkaliśmy Stefana Kareckiego – obecnie fryzjera, chłopaka znałem jeszcze z dzieciennych lat z Kończysk. Z kolei chciałem Kubusiowi pokazać swój dom rodzinny, więc udaliśmy się do Kończysk. Zwiedziliśmy zrujnowaną „Budzynówkę”, która wywołała we mnie mieszane uczucia, ale i moc wspomnień. Potem poprowadziłem go wzdłuż Paleśnianki pod skałę – miejsce naszych rodzinnych kąpiei. Tam też wspomnienia jak duchy. Pod skałą zjedliśmy drugie śniadanie, takie, jakie nieraz jedliśmy z rodzicami i parą moich kochanych kuzyneczek – Krysią i Halinką. Po odpoczynku zaczęliśmy powolny powrót na miejsce naszego obozowiska. Po drodze zaopatrzyliśmy się w wodę, którą nabraliśmy w wiejskiej studni. Na miejscu Kuba wziął wędkę i poszedł łowić ryby. Ja w tym czasie nabierałem drewna na ognisko. Przy ognisku długa kolacja złożona z wołowiny na ciepło suto doprawionej czosnkiem, zakliczyńskich: chleba, mleka, pomidorów i jabłek. Potem, gdy już wyraźnie widać było

Leszek Antoni Nowak Wakacje w Kończyskach



Dunajec koło Zakliczyna, Łukasz Julian Nowak vel Kuba

„mleczną drogę”, posiedzieliśmy jeszcze dwie godziny, chłonąc czar naddunajskiej nocy.

24 VII

Zbudził nas deszczyk bębniący o płachtę namiotu. Szczęściem ustał dosyć szybko. Po porannej kąpiei i zawodach w rzucaniu kamieniami, Kubuś usiłował złowić jakąś rybkę, a ja poszedłem do Zakliczyna po nową porcję prowiantu. Po powrocie znowu nad wodą. Na obiad, na który złożyły się kupione w miasteczku: szynka wołowa, papryka, pomidory, wspaniały chleb z ciemnobrazową chrupiącą skórką, masło i mleko z tutejszej mleczarni, tak bardzo odbiegające od wrocławskich produktów, że aż dziw bierze. Po obiedzie Kubuś nad rozlewiskiem poza głównym nurtem rzeki złowił pokaznego klenia. Ja w tym czasie nabierałem drewna na ognisko i czytałem. Kolacja naturalnie przy ognisku. Tym razem usmażona na maśle ryba, kurczak we własnym sosie, chlebek i potem jabłko. Gdy ognisko dopalało się kąpiel i zaraz po niej wślizgnęliśmy się do spiworów. Szybko zasnęliśmy przy szumie wody z czuwającym nad nami tajemniczym zamczyskiem – Melsztynem i duchami naszych tatarskich powinowatych Łyczków.

25 VII

Przez całą noc mżawka. Rano wspomnienie o zmarłej 13 lat temu mojej mamie. Kuba wypytuje o nią. Potem robimy przebieżkę, gimnastykujemy się i rzucamy wielkimi kamieniami. Kuba rzuca już dalej niż ja, jest wyższy i silniejszy, ale nie tak wytrzymały jak ojciec. Na śniadanie zjadamy konserwę tyrolską z chlebem i masłem, do tego paprykę i pomidory. Popijamy wodą z sokiem malinowym. Kuba, jako zapalony wędkarz, oddaje się łowiению ryb. Ja tego nie lubię, więc idę do Zakliczyna po świeży prowiant. Tym razem szedłem wzdłuż wału powodziowego, ale to nie ma sensu, droga wcale nie jest krótsza. W Zakliczynie trafiłem na jarmark, ale to już nie to co za mojego dzieciństwa. Większość to handlarze, jak u nas na targowisku na placu Grunwaldzkim, a nie chłopci jak dawniej. Wracam w padającym rześście deszczu, Kubuś siedzi w namiocie i czyta. Zjadamy obfite drugie śniadanie: baleron, chleb i pomidory. Wczoraj zrobiony miejscowy baleron rozplywa się w ustach. Wprawdzie pogoda poprawia się, ale jest wilgotno

i chłodno. Czuję, że się przeziębiam. Kubuś złapał płotkę, którą ugotowaliśmy z koperkiem. Potem pieczemy kielbaski. Jest przyjemnie, ale nie tak pięknie jak w poniedziałek. W nocy deszcz i zimno. Nie mogę zasnąć, wyraźnie mam gorączkę, zażyłem polopirynę S i chlorochinaldin, ale nie pomaga.

26 VII

Dzień zapowiada się piękny, ale ja czuję się zdecydowanie źle. Kubuś po śniadaniu poszedł do Zakliczyna po prowiant. W tym czasie zbierałem drewno na ognisko i usiłowałem otworzyć zamek blokujący otwieranie namiotu. Okazało się, że owszem blokuje, ale na stałe. Produkt jest felerny. Po powrocie Kubuś łowił ryby, a ja wybrałem się do miasteczka do lekarza. Wróciłem z antybiotykami, ale też z załatwionym w Zakliczynie lokum. Mianowicie, wynająłem w miejscowym schronisku PTTK, prowadzonym przez przeuroczego staruszkę, pana Wyleżyńskiego, dwuosobowy pokój dla nas. Okazało się, że pan Wyleżyński doskonale zna moją rodzinę, a w jego domu, w którym teraz jest schronisko, w czasie wojny moja ciocia prowadziła kursy gospodarstwa domowego dla dziewcząt z okolicznych wsi. W końcu też mój dziadek – Józef Budzyn – przed wojną przez sześć kadencji był wójtem Zakliczyna. Kuba zademonstrował mi z dumą dopiero co złowionego szczupaka. Korzystając ze słońca wysuszyliśmy namiot i spakowaliśmy się. Potem na obiad upiekliśmy szczupaka i kielbaski. Około 18-tej poszliśmy do Zakliczyna, ponieważ marsz był szybki, zjawiliśmy się po godzinie. Dzień przy mojej gorączce jednak męczący. Na miejscu zainstalowaliśmy się. Pan Wyleżyński od razu zdobył sobie sympatię Kuby, jako były kawalerzysta, w jego biurze wisiała nawet jego szabla Ludwikówka. Po kolacji poszliśmy na spacer do Kończysk. Spałem nie najlepiej.

27 VII

Wstaliśmy po 9-tej. Kubuś poszedł po mleko. Po śniadaniu przygotowaliśmy plecaki i zrobiliśmy większe zakupy, między innymi kupiliśmy w Pewexie kilka puszek chałwy macedońskiej. Potem uwzględnieni już w plecaki ruszyliśmy do Kończysk. Tam spotkaliśmy Bronka Cyranowskiego, z którym w dzieciństwie nieraz się bawiłem. Potem odwiedzili-

śmy długoletnią służącą mojej Babci – Marię Boczek i jej chorego męża Gustka, zostawiliśmy im prezenty. Obydwoje popłakali się na nasz widok. Z kolei wybieramy się do Dembrzy, po drodze złapała nas burza. Mimo to weszliśmy do mojego ukochanego lasu. Po drodze mnóstwo malin. Koło domu nieżyjącego już Karola Budzyna spotykamy jego żonę Marysię – koleżankę mojej mamy z lat dzieciństwa, która też bardzo cieszy się na nasz widok. Wróciliśmy poprzez Krzaki do Kończysk i dalej poszliśmy do Lusławic. Chciałem Kubie pokazać miejsce zabaw mojego dzieciństwa. Dwór należał wtedy do Marii Veyhinger – mojej przyszywanej cioci, przyjaciółki moich rodziców. Wokół parku otaczającego dwór, który Krzysztof Penderecki odkupił od pani Marii i doktorstwa Mroczkowskich postawiono nowe mury, znikł grabowy żywopłot, jest za to nowa kuta brama i kamery śledzące przechodniów. Wewnątrz nowe „zabytkowe budowle” i tym podobne bajery. W sumie skromny klasycystyczny dworek wygląda jak upudrowany biedak w przebogatym futrze. Niewielki park został bardzo znacznie powiększony i nasadzony przeróżnymi drzewami. Niewiele tu zostało z mojego dzieciństwa. Ano, zamerykanizował się, jak cała Polska. Po powrocie do Zakliczyna na rynečku spotkaliśmy Ździska Szczepanka – drugiego towarzysza mojej wczesnej młodości, jest tak-sówkarzem. Po krótkiej pogawędce idziemy na cmentarz. - Zwiędzmy go - pokazuję Kubie grobowiec rodziny Budzynów, w którym, między innymi, pochowani są mój Tato i zmarła zaraz po urodzeniu moja siostrzyczka Oleńka. Pokazuję też inne groby naszych bliskich i objaśniam kto kim był. Potem zwiedzamy kwatery wojskowe z obydwu wojen światowych. Są pod stałą opieką austriackiego „Schwarzen Adler”. Grób lotnika Wiśniewskiego, którego ciało i samolot znaleziono wiele lat po wojnie wbite w wydmnę na angielskim wybrzeżu. Jego matka szczęściem dożyła tej chwili i sprowadziła zwłoki syna do kraju. Chwilę dumamy przy grobie Kuby Bojarskiego – legionisty i przy małym grobie mojego wujka Adama Budzyna, który zginął tragicznie w wieku 13 lat zastrzelony na wigilijnym polowaniu. Gdy zaczął zapadać zmrok powoli wróciliśmy. Na kwaterze kolacja z przewyborną zakliczyńską szynką i na deser macedońska chałwa z puszką.

29 VII

Spaliśmy do 11-tej. Po śniadaniu natychmiast nad Dunajec. Skwar niesamowity, jak w tropikach, co chwilę musimy wchodzić dla ochłody w bystry nurt rzeki. Wyprałem niektóre nasze ciuchy, wyschły w mgnieniu oka. Jeszcze mam katar, ale ryzykuję kąpiel. Potem leżę w cieniu plecaka i kępy wysokich traw. Kuba uwija się wokół różnych wędkarzy, od których wyciąga jakieś zanęty i inne wędkarskie świństwa. Dzisiaj znowu łapie klenia, którego zaraz sprawiam i jemy go gotowanego z koperkiem. Potem pochłaniamy gulasz wołowy. Po odpoczynku znowu pływamy w głównym nurcie i spływamy po

płycznach w kucznej pozycji. Wracamy pośród niesłuchanie barwnego zachodu słońca, muzyki owadów i zapachu rozgrzanych ziół. W domu kolacja i lektury.

30 VII

Wstaliśmy o 9-tej. Wyszedłem po prowiant i przyniosłem: dwa litry mleka, ćwierć kilo szynki wołowej, duńską mielonkę, pomidory i wielkie złociste renklody. Po śniadaniu idziemy do klasztoru oo. Reformatorów. Tam spotykamy księdza Pasiecznika, który oprowadza nas, pokazuje bibliotekę klasztorną, a na pożegnanie daje mi napisaną przez siebie książkę „Kościół i klasztor franciszkanów-reformatorów w Bieczu”. Wspomina przy okazji, że podobną książkę pisze o klasztorze zakliczyńskim (została wydana - przyp. red.). Pożegnawszy sympatycznego księdza idziemy wzdłuż Dembrzy do Słonej. Piękną, malowniczą drogą pośród pól, lasów i zagajników. Mijamy kolejne wzgórza, spotykamy ludzi – znajomych sprzed lat, z którymi ucinamy pogawędkę. Wcześniej odwiedziliśmy dom śp. Olka Drużkowskiego. Dom teraz już opuszczony, zdewastowany, z porozwlekany po pokojach dobytkiem Olka. Ja pamiętam go, gdy żył i był wesoły, ale też zaskakiwał jako zdeklarowany wariat. Od Słonej wróciliśmy do Kończysk. Obiad zjedliśmy na górze zwanej Maliszówką, od mieszkającego tam gospodarza. Maliszówka góruje nad gospodarstwem, które należało do mojego dziadka. U jej podstawy rosły trzy mocarne dęby – zabytki przyrody. U stóp pierwszego była studnia z krystaliczną wodą. Za dębami były już Krzaki, a przed nimi sad i pastwisko. Z kolei oprowadziłem Kubę po Krzakach, pokazałem miejsce, w którym była wykopana ziemianka, gdzie w czasie okupacji tato przechowywał radio. Po powrocie do Zakliczyna, poszliśmy raz jeszcze na cmentarz. Znaleźliśmy ciekawy nagrobek w postaci żeliwnego krzyża. Krzyż jest neogotycki z kłęzącym u jego podstawy płaskorzeźbionym aniołem. Na krzyżu napis informujący, że Oswald Werder rodem ze Szwajcarii, zmarł w Stróbach dnia 4 sierpnia 1883 r., w 51-wszym roku życia... etc. Zauważyliśmy też dopiero co zwalony nagrobek piaszkowcowy z figurami św. Antoniego i NMP z 1872 r. Przy czym figury zostały poważnie uszkodzone. Z kolei grobowiec Marcinkiewiczów zniszczony został przy budowie nowego grobowca obok. Nie widać dbałości o zabytkowe elementy cmentarza. Wróciliśmy po 21-ej. Kolacja, pyszny kompot z brzoskwiń i w noc lektury.

30 VII

Tak jak wczoraj nad Dunajcem. Ja w cieniu czytałem książkę księdza Pasiecznika, a Kuba bez przerwy na rybach, złapał 42 niewymiarowe okonki, które musiał wypuścić. Dzień był przepiękny. Siedzieliśmy do 20-tej. Słońce już zachodziło w złocie pośród różnych walorów ciemnych błękitów, kolorach lila i fioletów, gdy poszliśmy nad głęboką wodę. Tam w kilka minut Kuba łapie dużego szczupaka. Jest szczęśliwy, dumnie niesie go za skrzelą. W domu wycinam kijek długości tej szczupawki, by Kuba mógł go dokładnie zmierzyć. Szczupaka ofiarowałem dziadziowi Wyleżyńskiemu, ten się bardzo ucieszył i serdecznie dziękował. Po kolacji Kuba czytał swoje „Fantastyki”, ja dalej przy dobrej

herbacie książkę o Bieczu. W stacji przebywa jakieś większe towarzystwo, długo słysząc rozmowy. Ano jutro w Zakliczynie jarmark.

1 VIII

Po wizycie na jarmarku, znowu siedzimy nad Dunajcem. Kudy tam obecnym jarmarkom do tych sprzed lat. Brak towarzyszącej im wtedy etnografii, wozów, koni i stóisk miejscowych cukierników. Pod wieczór trochę pokropił deszcz. Kuba tym razem złapał „na blachę” leszcza i kielbia, obie ryby również ofiarował dziadziowi. W zamian pan Wyleżyński przyniósł do obejrzenia swoją legionową dokumentację. Między innymi swoje krzyże: Virtuti Militari, Virtuti Civilis, medale legionowe i za wojnę polsko-bolszewicką. Wieczorem wybraliśmy się na spacer drogą w kierunku Paleśnicy, potem skręciliśmy na Białą Górę, gdzie tak mile wspomniane przeze mnie gospodarstwo Studzińskich, skąd drogą w wozie obok Krzaków. Stwierdzamy, że całe gliniaste pobożce, które dzieliły ją od lasu, zostało rozkradzione przez chłopów. Ślady rabunku, prawie, że gorące. Z kolei ścieżką obok kapliczki mojej Mamy dochodzimy do domu Mazgajów, dalej wzdłuż muru klasztoru sióstr Bernardynek wracamy do Zakliczyna. Na miejscu Kuba pochłania kanapki z nieprawdopodobną ilością czosnku, jak stwierdza z „kielbasą ubogich”. Wprawdzie kielbasę mamy i to dobrą, ale on tak lubi.

2 VIII

Dzisiaj po śniadaniu idziemy na wyprawę przez Zawadę Lanckorońską na Melsztyn. Chcąc nie chcąc, musimy iść przez nowy most, potem przez górkę docieramy do starego grodziska, w obrębie którego wałów mieszkają nasi powinowaci Łyczkowie. Tam szukamy śladów działalności domorosłego archeologa, jakim był Feliks Łyczko. Odkrywca tzw. „siekiropodobnego skarbu”. Ja miałem przyjemność jeszcze poznać tego wiekowego chłopca i słuchać jego opowieści. Mój Tato, co roku podczas wakacji nas tam prowadził i odbywały się niezmiennie ciekawe, poglądowe lekcje historii dla dzieci całej naszej rodziny. Wracamy przez piękny mieszany las, bobrujemy za łaskowymi orzechami, malinami i jeżynami. Po drodze stare gospodarstwa: dom ze stajenką pod strzechą, obok stodółka, piwniczka i podwóreczko z gnojownicą obok stajenki. Wszystko to w idyllicznym, pełnym uroku krajobrazie. Natknęliśmy się na barć z dzikimi pszczołami, a nad Dunajcem na czarnego bociana. Kuba jeszcze skonstruował tratwę z patyków i puścił z nurtem rzeki. Do Zakliczyna docieramy przed zmierzchem. Tam kolacja złożona ze wspinań szynki wołowej, mleka, chleba i pomidorów. Czujemy w nogach drogę. W domu cisza, aż dzwoni. Rocznicą Powstania Warszawskiego, czas wspomnień wspinał się młodzież z tych bolesnych, letnich dni.

3 VIII

Po śniadaniu ponownie spotykamy się w klasztorze oo. Reformatorów z księdzem Pasiecznikiem. Tym razem oprowadził nas po ogrodzie i gospodarczych zabudowaniach klasztornych. Potem drugi raz pokazał nam przeuroczą bibliotekę, stare klocki książek poukładane są na XVIII-wiecznych półkach. Obejrzelismy

też dwa ręcznie wykonane zegarowe mechanizmy wieżowe, jeden z sygnaturą twórcy. Z kolei odbyliśmy długą rozmowę w mieszkaniu księdza. Przeczytał nam fragment pisanej książki, dotyczący mojego Taty. Wracając, uzupełniliśmy zapasy dokupując: wiejską kielbasę i szynkę konserwową „Krakusa”. Potem udaliśmy się nad Dunajec, tam Kuba łowi od mostu w dół, a potem na stawach po starej żwirowni. Tam łapie kolejnego szczupaka, ale traci swoją francuską „blachę”, której biedaczysko bardzo żałuje. Wracamy przy zapadającym zachodzie słońca. Nad Zawadą Lanckorońską nieboskłon długo krwawi. Wygląda to groźnie, a zarazem pięknie.

4 VIII

Przed i po południu nad Dunajcem. Kuba znowu łowił po drugiej stronie rzeki i na terenie żwirowni. Wracaliśmy koło dworu w Lusławicach, klasztoru sióstr Bernardynek i przez Kończyska, z którymi się już żegnamy. Zapada zmrok, na drodze spotykamy babinę, która prosi, żebym koniecznie odwiedził Katarzynę Karecką, która bardzo chce się ze mną zobaczyć. Na to jednak jest już zbyt późno. Do domu dochodzimy w całkowitej już ciemności. Tam spotykamy pana Adama Kasprzyka z Wrocławia i trochę z nim gawędzimy. Pakujemy się i przygotowujemy do jutrzejszego wyjazdu. Mój urlop, niestety, dobiegł końca.

5 VIII

O 5:43 drogą na Janowice wyjeżdżamy autobusem do Tarnowa. Z Tarnowa mamy pociąg do Wrocławia o 7:35. Na miejscu jesteśmy o 14-tej. Po rozpakowaniu się idziemy do mieszkania na Mickiewicza sprawdzić co się tam dzieje. Okazało się, że bojler w łazience przestał być szczelny i woda kapała na wykładzinę. W całym mieszkaniu nieprzyjemny zapach stęchlizny. Po wywietrzeniu wróciliśmy do domu. Nasz pobyt w Zakliczynie był wspinał, przynajmniej według mnie. Kuba był nad wyraz grzeczny i miły. Kiedyś marzyłem o tym, żeby Małgosi pokazać Kończyska, odwiedzić mój dom rodzinny. Przejść Krzakami na Białą Górę, wrócić przez Dembrę i Maliszówkę. Zająć do kapliczki pod lipami i do obydwu białych klasztorów. Położyć kwiaty na grobie Papy, posiedzieć nad Dunajcem u stóp Melsztyna, wsłuchać się w szum wielkiej rzeki. Pokazać, gdzie na Paleśnicy pod Drużkowską Skalą wodował okręci, które do tego czasu nie tylko dopłynęły do morza, ale już wielokrotnie opłynęły Atlantyk, Pacyfik i wróciły do Puddleby. A ja, jak przed laty, siedzę na nadbrzeżu i majtając nogami, wypatruję żagli.

Gdyby tak zapaść w wakacyjny, niekończący się sen. Raz jeszcze znaleźć się na leżaku w oleśńskim lasku, pośród jedwabistej trawy Poziomkowego Zbocza, pod parasolem korony sosny na Grodowych Górkach, w wiecznym bełkoczącej ciszy piaszczystej łąki nad Dunajcem, u stóp wielkiego chojara w Międzygórzu. Leżeć, drzemiąc w sennych powiewach wiatru, patrzeć na wędrujące obłoki, na ruchome korony drzew. Ludzki świat nienawidzi, obłądy i fałszu zostawić za sobą.

KONIEC

© Leszek A. Nowak

Wakacyjne podróże z Language Solutions Centrum Języków Obcych



Jak co roku, podczas przerwy wakacyjnej, Centrum Języków Obcych przygotowało bogatą letnią ofertę zajęć. Obozy językowe w kraju i za granicą, stacjonarne półkolonie i warsztaty, nie zabrakło również gości ze Stanów Zjednoczonych, który przez cały lipiec prowadził darmowe konwersacje i warsztaty językowe dla uczniów Language Solutions.

Na pierwszy obóz językowy, już pierwszego dnia wakacji, wyruszyliśmy w Bieszczady. Gościliśmy w ośrodku Natura Park, który jest położony w jednym z najbardziej malowniczych zakątków Bieszczad. Oprócz codziennych warsztatów i konwersacji z języka angielskiego przygotowaliśmy dla naszych uczniów całą masę atrakcji



i niespodzianek, takich jak zorbing, wspinaczka, mega-piłkarzyki, sumo, warsztaty rękodzieła pod okiem lokalnych artystów i wiele innych. Dla chętnych codziennie odbywały się lekcje z jazdy konnej, gry sportowe i wyjścia na basen.

Oczywiście nie obyło się bez wędrowek po okolicznych wzgórzach, dumnie zdobyliśmy szczyt Korbania, z którego roztaczał się piękny widok



na całą dolinę Sanu i zalew Soliński. Nie zabrakło również wieczornych szaleństw i zabaw, gdzie oprócz Fluo Party czy tradycyjnych kręgli odbył się Talent Show oraz Master Chef, którym jak co roku towarzyszyły wielkie emocje.

Kolejny obóz językowy dla młodszych dzieci odbył się w Murzaszchlu. Dzieciaki miały okazję szlifować swoje umiejętności językowe podczas zajęć z Joshem, który przyjechał do nas ze Stanów Zjednoczonych. Codziennie towarzyszył dzieciakom nie tylko podczas zajęć, ale w ciągu całego dnia, co było świetną okazją dla naszych uczniów, aby wypróbować swój angielski i nauczyć się wielu nowych przydatnych wyrażań i zwrotów. Nasze obozy językowe to oczywiście nie tylko nauka, ale także rekreacja połączona z wypoczynkiem – dlatego dzieciaki miały wypełniony czas od rana do wieczora różnorodnymi atrakcjami, wyściami, zabawami i grami sportowymi.

W podróż za granicę tym razem udaliśmy się do południowo-zachodniej części Wielkiej Brytanii, do Walii. Ten niewielki kraj słynie z ogromnej ilości zamków na kilometr kwadratowy na świecie! A jest ich dokładnie 641! Co prawda nie zwiedziliśmy ich wszystkich, ale te najważniejsze i najpiękniejsze zdecydowanie tak. Naszą bazą noclegową była stolica kraju – Cardiff, ale oprócz samego miasta i atrakcji, jakie oferuje, odwiedziliśmy wiele innych ciekawych miejsc. Podróżując po całej Walii, udaliśmy się do najbardziej malowniczych i interesujących jej zakątków, takich jak Półwysep Gower, znany ze swoich fantastycznych plaż, Zatoka Rhossili, Weobley Farm, najlepiej zachowanego w Wielkiej Brytanii miasta rzymskiego Caerleon - „Forth of the Legion” i oczywiście wielu zamków z największym Caerphilly Castle. Podczas całej podróży i zwiedzania towarzyszyli nam walijscy przewodnicy, więc okazji do praktykowania angielskiego było mnóstwo. Nasi uczniowie musieli sami odnaleźć się w różnych codziennych sytuacjach i wykorzystać swoje umiejętności językowe, np. podczas zakupów czy zamawiania posiłków w restauracji. Taka praktyka najlepiej uczy!

Dla naszych młodszych i najmłodszych uczniów zorganizowaliśmy także półkolonie „Wakacje odkrywców” oraz „Musical English”, gdzie podczas codziennych, kilkugodzinnych zajęć szlifowaliśmy angielski przez zabawę. Starsze dzieci m.in. przygotowały swoją pizzę, projektowały swoje koszulki oraz uczestniczyły w wyprawach odkrywczych. Natomiast młodsze uczyły się, tańcząc i słuchając angielskich piosenek.

Dziękuję wszystkim lektorom i opiekunom naszych uczniów, a także samym uczniom, że zechcieli wziąć udział w zorganizowanych przez nas wakacyjnych zajęciach. Mamy nadzieję, że nasza oferta przyniosła wam wiele niezapomnianych wrażeń językowych oraz że miło spędziliście czas, rozwijając swoje umiejętności.

Zapraszamy do kontynuacji nauki w naszym Centrum w roku szkolnym 2017/2018.

Tekst i fot. Jadwiga Martyka-Rojek



Ewa Jednorowska

ODLEĆ MOTYLKU

20 GRUDNIA

Poszukiwanie nowego miejsca nie trwało długo. Z pomocą niespodziewanie przybył Marek, który za symboliczną złotówkę wynajął nam stosowny lokal we własnej kamienicy w rynku. Obiecał też przysłać furgonetkę i dwóch pracowników do pomocy w przewozie naszych gratów.

- Spakujcie wszystko do pudeł i worków - poradził - a my zajmujemy się resztą.

- Na krewnych jednak można zawsze liczyć - Marylka była wyraźnie usatysfakcjonowana. - Zgromadziłam już trochę opakowań, resztę wyprosimy w okolicznych sklepach.

- Może najpierw zadzwonimy do Jurka - zaproponowałam - chciał kupić parę rzeczy.

- Po moim trupie - krzyknęła. - Łajdak, dał nam tygodniowe wypowiedzenie. Po tylu latach.

- Bądź sprawiedliwa, Jurek nie określił żadnego terminu. Powiedział po prostu...

- Już ty mi go nie broń! Ciężki z ciebie naiwniak. Wszystkie wróble w Malesznie ćwierkają, że chce urządzić tam bal noworoczny. Ale zobaczymy, mój panie, komu się będzie lepiej wiodło. Kradzione, jak wiadomo, nie tuczy. Adaś kończy śniadanie! Zbierajmy się, trzeba opróżnić salon jaśnie panu.

Pomrukując gniewnie, spakowała kanapki, nieodłączne termosy, zawiadomiła Michalinę, że będziemy w domu wieczorem i ruszyła do samochodu.

- Za cztery dni Wigilia - syknęła zjadliwie, wyjmując z torebki kluczyki - likwidacja dorobku mamy to idealne zajęcie przed Świętami.

Nie przerywałam. Wiem z doświadczenia, że dołaboby to tylko oliwy do ognia i... mogłoby się przerodzić w awanturę.

Akcja likwidacyjna przebiegała sprawnie. Po paru godzinach pracy w zupełnej ciszy, szafa, dwie komody oraz sepet zostały całkowicie wypatroszone, zamknięte i owinięte taśmą. Adaś układał w pudełkach drobniaki z półek i biurka. Dwa gliniane kilimy powędrowały do worków. Została tylko kasa pancerna, zasłonięta dotąd spłowiałym parawanem. Na jej widok Marylka niespodziewanie rozchmurzyła się.

- Za czasów mego dzieciństwa - zwróciła się do Adasia - stała ona w gabinecie mego taty. Był to dla nas tajemniczy przedmiot, ponieważ nie znając szyfru, nie mogliśmy się dostać do środka. Przed paru laty ktoś, prawdopodobnie turysta, był zainteresowany kupnem, jednak transakcja, nie pamiętam już przyczyn, nie doszła do skutku. Dobrze się stało, bo to jedyna pamiątka po pradziadku Antonim. Wedle rodzinnej tradycji, stała w budynku administracji gorzelni, który ocalał z pożaru.

- Jak ją otworzyć? - Adaś znudzony, przewrwał niezbyt grzecznie wywody rodzicielski.

- Spróbuj, wysił umysł, mój mądralo. Muszę odpocząć i coś przegryźć. To chyba nienormalne, ale w sytuacjach stresowych nabieram wilczego apetytu. Kto zechce mi towarzyszyć?

- Co my tu mamy? - Adaś uważnie wpatrywał się w przednią ścianę kasy.

- Nad cyframi obrazek, raczej kiczowaty. - Ale znawca sztuki!

- Kiczowaty obrazek - powtórzył, niezrążony cierpką uwagą - przedstawia krasnalą na tle krajobrazu. Pod spodem jest napis. No to przeczytajmy. „Bory, drogi, jary, gaje, / Chodzę w koło osiem lat. / Wróć, gdy wybije zegar. / Bom jest tegi chwyt.”

- Ależ to bez sensu - zwrócił się do mnie. - Wujek, kapujesz coś z tego?

- To jest szyfr. Spróbuj go złamać.

Marylka otarła usta, wyrzuciła do kosza papier i podeszła do nas.

- Podpowiem ci. Szyfr stanowi pięć cyfr, opartych na literach alfabetu.



Chwilę milczał. - Wiem - chwycił kartkę, bory, czyli B, to 2, drogi to 4, jary to 10, ale zero prawdopodobnie się nie liczy, a więc 1, no i gaje to 7. Do tego dodamy ósemkę, wymienioną w wierszyku i mamy całą piątkę.

- Doskonale - odparłem - spróbuj uruchomić zamek. Wcześniej jednak przeczytaj trzecią strofę napisu.

- A co ma do tego zegar? „Wróć, gdy wybije zegar” - powtórzył. - Zegar, zegar, wskazówki zegara. Kierunek od lewej ku prawej stronie. Ależ ze mnie głupiec - uderzył się w czoło - no jasne, tarczę na koniec trzeba obrócić. Dobrze myślę?

- Zupełnie dobrze. Gratuluję inteligencji. Więc do dzieła.

Zamknięte przez lata drzwi otworzyły się z lekkim zgrzytem, ukazując ciemne wnętrze, z kilkoma rzędami półeczek i szufladek. Z uśmiechem obserwowałam, jak wyjmuję je niemal łapczywie, oczekując ukrytych skarbów.

- Puste - oświadczył w końcu ze smutkiem - pradziadek widać obawiał się, że potomkowie mogą roztrwonić majątek, więc zrobił to sam. Chyba że... - przyłożył rękę do czoła. - Z czym kojarzy wam się krasnal?

- Z sierotką Marysią - odparłem. - Ze śpiącą królową - dodała Marylka - gnomy pilnowały uspiołej dziewczyny, której zła macocha podarowała zatrute jabłko.

- Poszukajmy więc jabłka - oświecił latarką ciemne wnętrze starego mebla.

- Spójrzcie, jest! - krzyknął triumfalnie. Na tylnej ścianie mamy wymalowane czerwono-zielone jabłuszko.

Pochyliłem się. - Racja, ładny owoc. Między połówkami widzę wąską szparę.

Pchnąłem zieloną część ścianki, jednak bez skutku.

- Spróbujmy je wyłamać - Adaś zniecierpliwił się - może zaciął się zamek.

- A ja radzę postępować według bajki. Królowa jadła czerwoną połówkę - Marylka nacisnęła drewnianą połówkę z drugiej strony. Coś wewnątrz zazgrzytało i drzwiczki otworzyły się.

- Spójrzcie, co znalazłam - położyła na stole niewielkie, drewniane puzderko.

- Otworzymy je teraz - delikatnie uniosła wieczko.

W świetle żarówki błysnęły szafiry i brylanci, którymi wysadzany był złoty wisior. W kształcie motyla. Łańcuszek był zerwany. Wpatrywaliśmy się bez słowa w tajemniczą błyskotkę.

- Tu jest jakieś pismo - Adaś rozłożył połówki papieru i podał matce.

„Relacja o śmierci Bettiny Mayer podana przez Magdaleny Wróblową, spisana przez jej bratanka Jana Tomasza Dzierzkowskiego w RP 1920”.

- To pismo naszego dziadka - odwróciła kartkę - podpisał je własnoręcznie.

- Czytaj - przynagliłem - może wreszcie dowiemy się prawdy?

„Miesiąc po śmierci mej matki Martyny z Mayerów Dzierzkowskiej zjawiła się w mym domu siostra ojca Magdalena z Dzierzkow-

skich Wróblowa i wręczyła mi wisior należący niegdyś do kuzynki mej matki, Bettiny Mayer, która tu mieszkała i zmarła. Oto jej relacja, spisana najdokładniej i potwierdzona przez nią własnoręcznym podpisem.

Po ucieczce mego brata Antoniego z domu nasze drogi rozeszły się. Gdy zmarła nasza mama Urszula, Jakub zaczął wyprzedawać cały majątek. Poszłam więc na służbę do piekarza Szafranka. U niego też poznałam mego przyszłego męża Jana Wróbla. Po powrocie z Moraw Antoni dał mi spłat z domu, który stał się mym posagiem. Za moje i Jana pieniądze kupiliśmy domek, w którym po ślubie zamieszkaliśmy. Tu przyszły na świat moje dzieci - Roman i Staś, który zmarł w niemowlęctwie. Tymczasem brat szybko wzbogacił się, pobił nowy młyn i gorzelnię, wszedł do rady miejskiej, a nawet przez pewien czas był burmistrzem. Nie zapraszał nas do siebie, czemu nie dziwiłam się. Byliśmy biedni i niewykształceni. W zimie, gdy mąż nie miał pracy, ja chodziłam na zarobek do ludzi. Sprzątałam, prałam, bawiłam dzieci. Coraz częściej też pomagałam Martynie, która podupadła na zdrowiu, a w końcu była prawie całkiem sparaliżowana. Po przyjeździe Bettiny nastąpiły u nich nowe porządki. Od razu spostrzegłam, co się święci. Pokłóciłam się też z bratem, który zakazał mi wstępu do jego domu. Tak się złożyło, iż ta służąca, to była córka mojej sąsiadki, więc wiedziałam dokładnie co i jak. Ona też przyniosła mi wiadomość od Martyny, która prosiła, żeby ją odwiedzić. Zastałam bratową chorą, z opuchniętymi nogami, zapłakaną i opuszczoną. Pocieszyłam ją jak umiałam i obiecałam, że w jej imieniu rozmówię się

z Bettiną. Weszłam na górę, gdzie miała ona elegancko urządzone pokoje. Zastałam ją na balkonie. Oglądała naszyjnik, który kupił jej kochanek. Na mój widok postąpiła parę kroków na przód, pytając czy zapomniałam, że zostałam stąd wyrzucona. Nie pozostałam jej dłużna i wygarnęłam całą prawdę, nazywając ją podłą niewdzięcznicą i niegodziwą dziwką, która odebrała męża prawowitej żonie. Wściekła rzuciła się na mnie z pięściami. Chwilę szamotałyśmy się na skraju balkonu, który nie miał jeszcze balustrady. Nagle potknęła się, straciła równowagę i spadła. Chciałam ją chwycić, ale wymknęła mi się z rąk. Przerażona trzymałam zerwany wisior. Wtedy dostrzegłam pożar w gorzelni. Uciekłam. Martyna, którą opiekowałam się do jej śmierci, kazała mi go zatrzymać. Postanowiłam go jednak oddać, gdyż według mnie należy on do potomków mego brata. Własnoręcznym podpisem poświadczam: MAGDALENA WRÓBŁOWA. Obok drugi podpis: JAN TOMASZ DZIERZKOWSKI doktor medycyny”.

Marylka skończyła i złożyła starannie kartkę.

- Co z nim robimy?

- Możesz go zatrzymać - odparłem - należy do potomków Antoniego.

- Jest piękny - zbliżyła błyskotkę do światła - ale nie chcę go. Uważam, że powinniśmy oddać go Basi. Należał przecież do jej babki.

- Więc motylek odleci. Nie żal ci?

- Odleci - pokiwała głową - a my odzyskamy spokój. Wracajmy do domu, robi się późno.

KONIEC

Gospodarstwo Sadownicze

DARIUSZ ZWOLIŃSKI

Oferuje do sprzedaży:

- jabłka i gruszki z własnej uprawy
- sprzedaż mętnych soków z własnych owoców

Produkcja zgodna z zasadami IPO

50 lat tradycji

Janowice 1a

7 2 8 - 4 6 9 - 5 6 0

Sokół zorganizował 4. edycję triathlonu

6 sierpnia br. odbył się IV Zakliczyński Triathlon Turystyczny organizowany przez Stowarzyszenie Sokół Zakliczyn oraz Gminę Zakliczyn. Do udziału zgłosiło się 28 zawodników. Zawodnicy w kategorii „Masters” mieli do pokonania 25 km rowerem, 12 km – kajakiem oraz 6,7 km biegiem, a w kategorii „Hobby” – ok. 12 km rowerem, ok. 12 km kajakiem oraz 1,5 km biegiem. Tym razem pogoda sprzyjała zawodnikom.

Start na rowerach miał miejsce na Rynku w Zakliczynie. Pierwsza drużyna wystartowała o godz. 14:00. Członkowie drużyn po dotarciu do punktu w miejscowości Piaski



Najpierw rowerem, potem kajakiem po Dunaju...

pomagali: ZCK Zakliczyn, „KajakiDunajcem”, OSP Zakliczyn, ATA Styr, Agrotech-G. Dziękuję wszystkim wyżej wymienionym oraz wolontariuszom Sokół Zakliczyn za pomoc przy organizacji IV Zakliczyńskiego Triathlonu Turystycznego.

Wyniki Triathlonu

Kategoria „Hobby”: Kamil Gromadzki, Tomasz Gromadzki, Krzysztof Mazur, Oskar Mazur, Adrian Leśniak, Paweł Leśniak.

Kategoria „Masters”: Tadeusz Szafarczyk, Krzysztof Morawiec, Grzegorz Wilkosz, Bartłomiej Wilkosz, Katarzyna Pasula, Tomasz Gleisner.

Marek Żabiński
Prezes Sokół Zakliczyn

FOT. ARCH. SOKOŁA



...i sprintem na Rynek!



Nieodłączny punkt programu Triathlonu

Drużków przesiedli się na kajaki i przepłynęli pod most w Zakliczynie, skąd do mety prowadziła trasa biegiowa.

Za objęcie patronatem honorowym tego triathlonu dziękujemy: panu Jackowi Krupie – Marszałkowi Województwa Małopolskiego oraz panu Romanowi Łuczakowi – Staroście Powiatu Tarnowskiego. Fundatorami nagród oraz pucharów byli: Jacek Krupa Marszałek Województwa Małopolskiego, Roman Łuczak – Starosta Powiatu Tarnowskiego, Dawid Chrobak – Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn oraz pani Magdalena Jakubas – właścicielka firmy Jakubas. W organizacji zawodów



Tadeusz Szafarczyk (trzeci od prawej) zwyciężył w kategorii „Masters”, obok Ewa Nijak – radna Rady Miejskiej i Marek Żabiński – komandor Triathlonu

Małopolska na rowerach w Zakliczynie

W Zakliczynie 22 lipca br. odbył się Rodzinny Rajd Rowerowy na trasie Zakliczyn-Jamna. Była to trzecia z cyklu imprez, organizowana przez Lokalną Grupę Działania Dunajec-Biała, w ramach akcji „Małopolska na Rower”. Miasteczko Rajdowe zostało zlokalizowane w Zakliczynie na terenach przy klasztorze Ojców Franciszkanów z dużym wygodnym parkingiem i rozległymi panoramami na okoliczne wzgórza. W Rodzinnym Rajdzie Rowerowym brało udział 67 osób, które zdecydowały się wystartować na dowolnie wybranym, jednym z trzech dystansów lub wziąć udział w przygotowanych atrakcjach na placu.

Najlichniesza grupa wybrała dystans rodzinny -trasę MINI/SMALL o długości 7 km, przebiegający łatwymi do przejechania drogami wokół Zakliczyna. Po ukończeniu tej trasy wszystkie dzieci mogły uczestniczyć w prawdziwych zawodach rowerowych. Oprócz sportowej rywalizacji na trasach dziecięcych pociechy mogły wziąć udział w rywalizacji na torze przeszkód organizowanym przez Wydział Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Tarnowie. Na miejscu dzieci również mogły ozdobić swoją twarz w punkcie malowania twarzy.

Zaawansowani rowerzyści mieli do wyboru dwie dłuższe trasy, które przebiegały przez najbardziej malow-



Start z ulicy Klasztornej



Współorganizatorem imprezy była LGD Dunajec-Biała



Najmłodsi rywalizowali w swojej kategorii

nicze zakątki Pogórza Rożnowskiego pomiędzy Zakliczynem a Jamną. Trasa przebiegała głównie przez lasy Nadleśnictwa Gromnik w najpiękniejszych jego odcinkach. Uroczysko czy Sucha Góra pozostawiły niezapomniane wrażenia na uczestnikach rajdu. Leśne ostępy odkrywały swoje tajemnice przed uczestnikami mogącymi obserwować dzikie zakątki i ich mieszkańców w swoim naturalnym środowisku.

Dystans MIDI/MEDIUM liczył około 20 km, a pokonywane wzniesienia odpłacały się zapierającymi dech krajobrazami ciągnącymi się po horyzont. Zaprawieni w bojach turyści, kolarze mieli do wyboru jeszcze jedną trasę (MAXI/LARGE) liczącą ok. 40 km. Dodatkowa pętla „dla odważnych” przebiegała przez dzikie leśne ostępy pomiędzy Jamną a Bukowcem, docierała do stoków

Żebraczkę i poprzez Górową-Posadę wracała na Jamną. Decydując się na najdłuższą trasę Rodzinnego Rajdu Rowerowego w Zakliczynie, każdy z uczestników tym samym wystawiał sobie miano 100-procentowego turysty, kolarza górskiego, bowiem trasa biegła w znacznej mierze przez leśne ścieżki, opadając w podgórskie doliny z szczytów Pogórza. Na wszystkich uczestników czekał ciepły, pożywny posiłek w miejscowości Jamna oraz zimny bufet z napojami i owocami dla chętnych. Nad bezpieczeństwem uczestników czuwały służby medyczne na quadzie i karecie terenowej, a ewentualne awarie rowerów można było usunąć poprzez pracujący serwis rowerowy z specjalnym wozem technicznym.

Powracających uczestników z tras Rodzinnego Rajdu Rowerowego witał Wicemarszałek Województwa Małopolskiego - Stanisław Sorys oraz Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn - Dawid Chrobak. Wszyscy uczestnicy zostali nagrodzeni pamiątkowymi medalami, a puchary trafiły do rąk najmłodszego uczestnika imprezy, najlichnieszej rodziny oraz najwytrwalszego rajdowicza, wybranego z grupy przemierzającej najdłuższy z dystansów w ramach rajdu. Komisja konkursowa dokonała też wyboru najbardziej wyjątkowego roweru. Dla wszystkich małych i dużych uczestników Rodzinnego Rajdu Rowerowego na mecie czekały napoje, woda mineralna, owoce, ciepły poczęstunek oraz kiełbaska z grilla.

Monika Soska
FOT. MAREK NIEMIEC



Zakliczyn triumfuje w Paleśnicy

W finale wakacyjnego Turnieju Piłki Nożnej o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn drużyna „Zakliczyna” pokonała w rzutach karnych drużynę Jastrzębiej. Finałowy mecz zakończył się remisem 1:1. Trzecie miejsce dla Wróblowic, czwarte dla gospodarzy turnieju.

Organizatorami tegorocznego turnieju to: Gminna Komisja ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych przy Urzędzie Miejskim w Zakliczynie, Zespół Szkolno-Przedszkolny w Paleśnicy, Parafialny Klub Sportowy Jedność Paleśnica oraz Animator Orlika w Paleśnicy.

Turniej miał charakter międzygminny i był bardzo silnie obsadzony reprezentantami kilku gmin. Zgłoszenia nadesłało 9 drużyn, tj. Jastrzębia /gmina Ciężkowice/, Paleśnica /gmina Zakliczyn/, Wróblowice-Siemiechów /gmina Gromnik/, Zakliczyn, Rzepiennik Marciszewski /gmina Gromnik/, Tarnów, Dzierżaniny „Rozbrykane żabki”, Podole /gmina Gródek nad Dunajcem/, Lusławice. W ostatniej chwili wycofały się drużyny Podola oraz Tarnowa.

Drużyny rywalizowały jak na mundialu, początkowo w fazie grupowej, następnie w fazie pucharowej /etap półfinałowy, etap finałowy/. W wyniku losowania utworzono dwie grupy, które rywalizowały w systemie „każdy z każdym”.

Grupa A: Dzierżaniny, Paleśnica, Lusławice, Wróblowice

Grupa B: Jastrzębia, Zakliczyn, Rzepiennik Marciszewski

Wyniki fazy grupowej:

Grupa A: Dzierżaniny - Wróblowice 1:2, Paleśnica - Lusławice 2:2, Wróblowice - Lusławice 2:2, Dzierżaniny - Paleśnica 1:3, Wróblowice - Paleśnica 2:3, Dzierżaniny - Lusławice 1:0.

Grupa B: Zakliczyn - Rzepiennik Marciszewski 6:0, Jastrzębia - Rzepiennik Marciszewski 6:0, Zakliczyn - Jastrzębia 2:0.

Klasyfikacja fazy grupowej

Grupa A: 1. Paleśnica 7 pkt, 2. Wróblowice 4 pkt, 3. Dzierżaniny 3 pkt, 4. Lusławice 2 pkt.

Grupa B: 1. Zakliczyn 6 pkt, 2. Jastrzębia 3 pkt, 3. Rzepiennik Marciszewski 0 pkt.

Do półfinału awansowały dwie najlepsze drużyny z każdej grupy:



Uczestnicy turnieju pokazali dobry futbol



Kapitan Dariusz Gwiżdż odbiera Puchar Burmistrza

Paleśnica - Jastrzębia 0:2; Zakliczyn - Wróblowice 1:0.

Mecz o trzecie miejsce: Paleśnica - Wróblowice 1:2.

Mecz finałowy: Zakliczyn - Jastrzębia 0:0 w regulaminowym czasie, o wyniku decydowały rzuty karne - 4:2.

Klasyfikacja końcowa turnieju
I miejsce drużyna Zakliczyna w składzie: Dariusz Gwiżdż /kapi-

tan/, Jakub Soból, Mateusz Świerkosz, Mateusz Wójcik, Kamil Brzęk, Marcin Rumowski, Tomasz Soból, Tomasz Wzorek, Grzegorz Słowik.

II miejsce drużyna Jastrzębiej w składzie: Mikołaj Włudyka /kapitan/, Paweł Jurkiewicz, Sebastian Gucwa, Adrian Włudyka, Sebastian Maraś, Maciej Kiełbasa, Dawid Biskup, Krystian Tokarz, Łukasz Stanuch, Dawid Kwiek.

III miejsce Wróblowice w składzie: Michał Świerczek /kapitan/, Szymon Świerczek, Arek Ojczyk, Dominik Rozpęda, Mateusz Gil, Dawid Gucwa, Maciej Gryzłó, Kamil Łazarz.

Dekoracji zwycięskich drużyn dokonali Burmistrz Dawid Chrobak i kierownik zawodów Robert Kraj.

Pamiątkowe puchary, medale oraz napoje ufundowała Gminna Komisja ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych przy Urzędzie Miejskim w Zakliczynie. Poczestunek w postaci obfitego grillu przygotowała pani Agnieszka

Pomikło - dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Paleśnicy.

Mecze sędziował pan Mariusz Potok - licencjonowany sędzia z Podokręgu Piłki Nożnej w Brzesku. Obsadę sędziego sponsorował Parafialny Klub Sportowy Jedność Paleśnica, reprezentowany przez wiceprezesa Dawida Łękawskiego i członka zarządu Adama Mastalerza.

Duże podziękowanie za pomoc w organizacji turnieju dla pani dyrektor Agnieszki Pomikło oraz panów Alberta Kraja i Adama Mastalerza, którzy aktywnie włączyli się w działania techniczno-organizacyjne. Pomoc techniczną pełnili Filip Pomikło, Wojciech Zięcina, Krystian Repeta. Funkcje kierownika zawodów oraz kwalifikowanej pomocy przedmedycznej /z uprawnieniami/ pełnił Robert Kraj.

- Była to jedna z większych imprez promujących sport i rekreację w naszej gminie. Choć pogoda była bardzo upalna, cała impreza okazała się dużym sukcesem, zarówno organizacyjnym, jak i sportowym. Poziom sportowy startujących drużyn był bardzo wysoki, na uznanie zaś zasługują umiejętności techniczne poszczególnych zawodników i ich zaangażowanie. Wspaniała była atmosfera całej imprezy, utrzymana w duchu rywalizacji sportowej, zasad fair play i kulturalnego zachowania. W turnieju startowało blisko 100 zawodników, którzy prowadzili ambitną walkę sportową, co doceniła publiczność. Impreza przebiegała w przyjaznej i radosnej atmosferze święta sportowego. Organizatorzy dziękują wszystkim zawodnikom i kibicom za udział w turnieju - podsumował zawody Robert Kraj, animator Orlika w Paleśnicy, współorganizator turnieju. (RK)



O zwycięstwie zakliczynian zadecydowały skuteczne rzuty karne



Zakliczyn rokrocznie uczestniczy w paleśnickim turnieju, tym razem wraca z tarczą

WARSZTAT LAKIERNICZY W ZAKLICZYNIE

**ZATRUDNI PRACOWNIKÓW
DO PRACY NA LAKIERNI,**

**MOŻLIWOŚĆ PRZYUCZENIA
DO ZAWODU.**

WARUNKI DO UZGODNIENIA.

INFORMACJI UDZIELAMY

POD NR. TEL. 791-80-43-76.



GABINET DENTYSTYCZNY

KA-DENT sp. z o.o.

Domosławice 29

Godziny przyjęć: wtorek, środa 15-20, piątek 10-16

Kontrakt z NFZ i prywatnie.

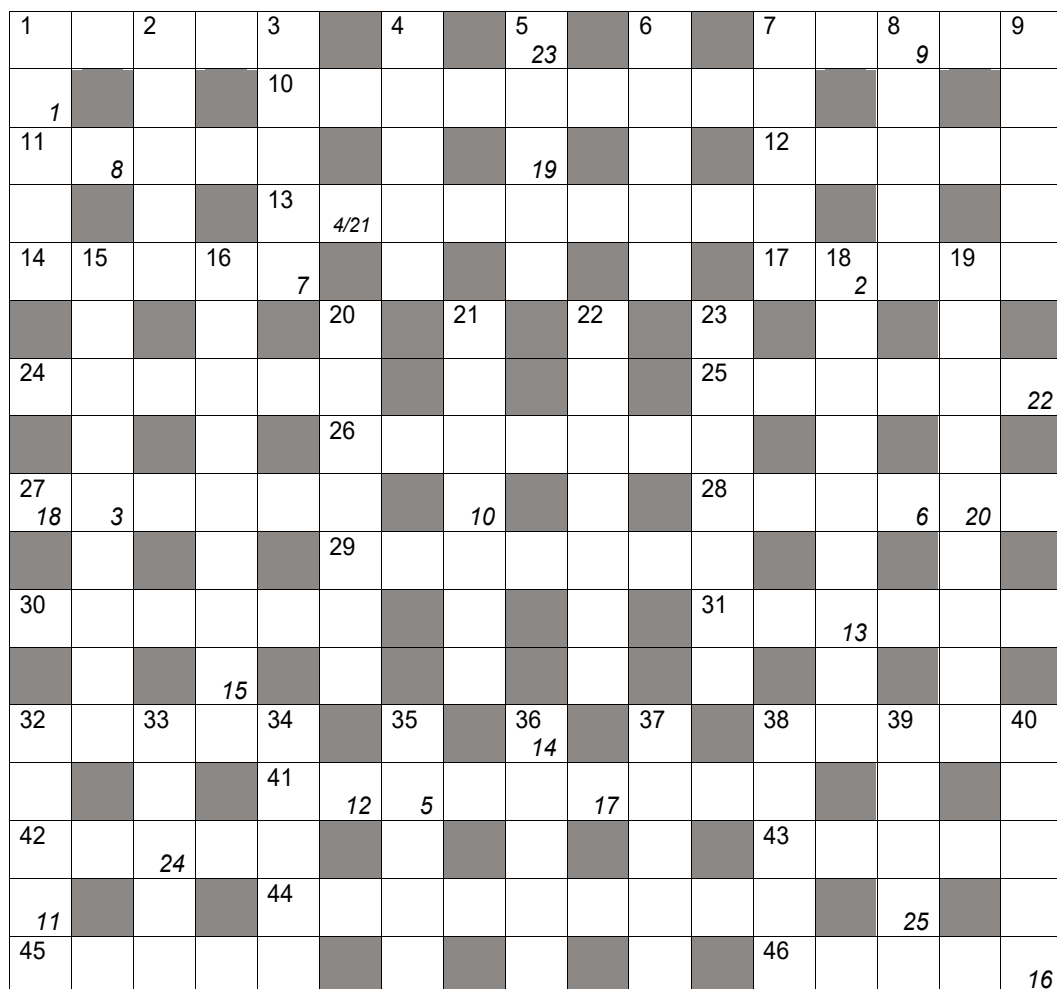
Rejestracja telefoniczna:

501-061-291 oraz 602-378-777



ZAPRASZAMY!

KRZYŻÓWKA NR 94



1		2	3	4		5	6	7	8	9		10	11	12	13
14		15		16	17	18	19	20		21	22	23	24	25	

Poziomo:

- 1) produkuje ją małż
- 7) siły zbrojne
- 10) odnowiciel
- 11) małpka z komiksu
- 12) materiał na wyspy
- 13) gat. sera
- 14) na dworcu kol.
- 17) zatoka M. Czerwonego
- 24) doza, dawka
- 25) Zawisza...
- 26) wciągane na nogi
- 27) gat. zająca
- 28) na szachownicy
- 29) uratowani
- 30) nakaz
- 31) leser
- 32) góralskie ognisko

Pionowo:

- 1) biblijny kataklizm
- 2) wirnik
- 3) pierw. chem.
- 4) nowela Prusa
- 5) asysta
- 6) futrzany szal
- 7) gat. papugi
- 8) daw. jednostka gruntu

- 9) meksykański sukulent
- 15) na ból głowy
- 16) sprzęt elektroniczny
- 18) polski taniec
- 19) znak akcyzowy
- 20) gody zajęcy
- 21) raj podatkowy
- 22) instrument muz.
- 23) starożytny polityk rzymski
- 32) jar
- 33) bojownik islamski
- 34) znany archipelag
- 35) gat. ptaka
- 36) imię żeńskie
- 37) dobre na deser
- 38) duży gar
- 39) kwitnie na żółto
- 40) doniesienie

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu utworzą hasło – powiedzenie. Treść hasła wraz z kuponem kontrolnym (na marginesie strony) prosimy nadsyłać na adres redakcji: Głosiciel, Rynek 1, 32-840 Zakliczyn (rozwiązanie krzyżówki przyjmujemy także w redakcji w ratuszu). Spośród prawidłowych rozwiązań wylosujemy dwa, ich autorzy otrzymają bony zakupowe o wartości 50 zł każdy, ufundowane przez Supermarket Leader w Zakliczynie. Termin nadsyłania rozwiązań upływa **15 października br.** Hasło Krzyżówki nr 93: „**Bóg i Ojczyzna narodów sumieniem**”. Nagrody wylosowali: **Barbara Libera** z Kończysk i **Mateusz Malik** z Zakliczyna. Laureaci otrzymują bony zakupowe o nominale 50 zł, do odebrania w redakcji.

opr. Antoni Sproski

KRZYŻÓWKĘ SPONSORUJE



**Zakliczyn,
ul. Polna 2**

POZNAJ CENY LEADERA!

KONKURS GŁOSICIELA

Rozpoznaj – Wyślij – Wygraj zakupy!



FOT. MAREK NIEWIEC

1 czerwca 2014 roku w Łoniowej (gm. Dębno) podczas jubileuszowego 25. Przeglądu Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych Regionu Krakowskiego „Krakowiaczek” otrzymała ministerialną odznakę „Zasłużony dla kultury polskiej”, jako animator kultury ludowej pracujący na rzecz zachowania tradycyjnej kultury regionu krakowskiego, związany z dziecięcym ruchem folklorystycznym.

Pani **Agata Nadolnik** - współzałożycielka i od 20 lat kierownik Zespołu Folklorystycznego „Gwoździec” - to nie tylko sprawny manager, ale i czuła opiekunka, wrażliwa na los swoich dzieci, tych rodzonych, i tych w Zespole. Inspiratorka aktywności młodzieży, dorosłych i seniorów. Na co dzień służy radą i pomocą. Działa w wielu organizacjach pozarządowych w „Wiosce pod kobiecą ręką” i poza nią. Mocno wspiera swojego męża - Stanisława, radnego Rady Miejskiej i prezesa OSP Gwoździec, w szlachetnej działalności na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa i poprawy warunków życia naszej społeczności. Piastowała funkcję gminnej radnej. Agata Nadolnik spełniała się zawodowo, ucząc w szkole w Gwoźdźcu przy pamiętnym pedagogu, dyrektorzynie i działaczynie społecznym śp. Franciszku Beczwarzyku. Wieloletnia dyrektorka Szkoły Podstawowej w Gwoźdźcu.

Nagrodę - kartę podarunkową - ufundowaną przez Drogerię Jasmin w Zakliczynie - wylosowała **Irena Sobol** z Zakliczyna. Do odbioru w redakcji.

Tym razem pytamy w konkursie o weterana walk pod Jamną. 97-letni Jerzy Pertkiewicz nie opuszcza żadnej z większych rocznic i uroczystości patriotycznych, by dawać świadectwo wydarzeniom II wojny światowej. Uczestnik słynnej bitwy i brawurowego odwrotu „leśnych” z jamneńskiego kotła podczas akcji „Burza”. Doktor farmacji, żołnierz kampanii wrześniowej i Armii Krajowej (pseudonim „Drzazga”), harcmistrz i harcerz Rzeczypospolitej, kawaler Krzyża Srebrnego Orderu Wojennego Virtuti Militari, odznaczony m. in. Krzyżem Walecznych i Krzyżem Partyzanckim. Jakiego stopnia wojskowego dosłużył się ten widoczny na zdjęciu znamienity tarnowianin?

Odpowiedzi prosimy nadsyłać do **15 października br.** na adres: Redakcja Głosiciela, Rynek 1, 32-840 Zakliczyn (przyjmujemy je również w redakcji w ratuszu). Pamiętajcie o dołączeniu kuponu kontrolnego (na marginesie strony). Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy **dwa 50-złotowe bony zakupowe** na dowolne menu w karcie, ufundowane przez **Restaurację Rynkową** w Zakliczynie, Ratusz, Rynek 1.

KONKURS SPONSORUJE RESTAURACJA RYNKOWA



Restauracja & Pizzeria Rynkowa

Zakliczyn, Rynek 1 (Ratusz)
Restauracja&Pizzeria Rynkowa - tel. 570-200-212
Pizzeria Mars - tel. 669 520 271



Tu kupisz Głosiciela

Zakliczyn:

- Delikatesy Eko - Rynek
- Delikatesy Centrum - Rynek
- Drew-Dom - ul. Malczewskiego
- Drogeria Nicola - Rynek
- Expres - ul. Polna
- Lewiatan - Rynek
- Leader - ul. Polna
- SPAR - ul. Jagiellońska
- Wasbruk - stacja paliw
- ZCK - Ratusz
- Stacja Paliw Lotos
- Charzewice - sklep S. Biel
- Dzierżaniny - sklep Z. Sacha
- Gwoździec - market Euro
- Gwoździec - Cichy Kącik

Faściszowa - sklep M. Osysko

- Faściszowa - sklep H. Kochan
- Filipowice - sklep T. Damian
- Faliszewice - S. Biel
- Paleśnica - SPAR, A. Spieszny
- Paleśnica - sklep St. Woda
- Roztoka - sklep K. Soból
- Ruda Kameralna - sklep GS
- Słona - sklep S. Biel
- Stróże - sklep W. Biel
- Stróże - sklep P. Soska
- Wesołów - sklep J. Drożdż
- Wola Stróska - sklep S. Biel
- Wróblowice - sklep M. Osysko
- Zdonia - sklep k. kuźni

KRZYŻÓWKA NR 94
KUPON KONTROLNY

KONKURS GŁOSICIELA
KUPON KONTROLNY 9/2017



Stacja Kontroli Pojazdów Kazimierz Bednarek
Zakliczyn, ul. Grabina 6
(na terenie SPU Zakpol)

Przeglądy techniczne i diagnostyka:

- samochodów osobowych
- samochodów dostawczych
- ciągników rolniczych
- pojazdów zasilanych LPG
- pojazdów sprowadzanych z zagranicy
- pojazdów pokolizyjnych
- motocykli

Ponadto:

- komputerowe ustawienie zbieżności kół
- analiza spalin
- kontrola amortyzatorów
- montaż instalacji gazowych BRC

Zapraszamy i życzymy szerokiej drogi!

Stacja czynna:

pon.-pt w godz. 7-18

w soboty w godz. 7-14

tel. 14-66-53-794



KONTO JUNIOR

z KARTĄ PŁATNICZĄ

DLA MŁODZIEŻY OD 13 DO 18 LAT

KONTO JUNIOR TO KLASA SAMA W SOBIE, A WSZYSTKIE LEKCJE BANKOWANIA SĄ ZA DARMO:

- 0 zł otwarcie rachunku
- 0 zł prowadzenie rachunku
- 0 zł przelewy przez internet
- 0 zł korzystanie z usługi eBSR
- 0 zł opłata za wydanie karty
- 0 zł opłata za posiadanie karty
- 0 zł wypłaty w bankomatach BSR i innych wskazanych na stronie www.bsr.krakow.pl

Do otwarcia rachunku potrzebny jest dokument tożsamości (dowód osobisty – rodzica/opiekuna prawnego, legitymacja szkolna – małoletniego) i dowód osobisty lub paszport małoletniego w przypadku aplikowania o kartę VISA.

Szczegółowe informacje dostępne są w Oddziałach Banku

ZAPRASZAMY

Niniejsza informacja nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego

Bank
Spółdzielczy
Rzemiosła
w Krakowie

www.bsr.krakow.pl

Zakliczyn, Rynek 4
Oddział czynny od poniedziałku do piątku
w godz. 7:30-14:30 oraz w każdą drugą i trzecią sobotę
miesiąca w godz. 7:30-12:00

Gminna Spółdzielnia
„Samopomoc Chłopska”
Zakliczyn, ul. Spokojna 1
tel. 14-627-25-74 (prezes),
14-651-67-56 (księgowość),
14-66-53-460 (piekarnia)

Tradycje handlowe od 1925 roku!



GS „SCh” poleca:

- >> szeroki asortyment w placówkach handlowych
- >> urozmaicona oferta domu towarowego
- >> pierwszorzędny chleb i inne wypieki z własnej piekarni
- >> powierzchnie i lokale do wynajęcia

Zachęcamy do korzystania z naszych usług!

ZAKŁAD KOMINIARSKI

WYKONUJEMY USŁUGI W PEŁNYM ZAKRESIE:

- PRZEGŁĄDY STANU TECHNICZNEGO PRZEWODÓW KOMINOWYCH
- CZYSZCZENIE PRZEWODÓW KOMINOWYCH
- ODBIORY PRZEWODÓW KOMINOWYCH
- MONTAŻ WKŁADÓW KOMINOWYCH

tel. 14 651 67 73, tel.kom.695 804 412, 603 346 350

1946 ZAKLICZYN
MURBET

**BETONIARNIA
ZAKLICZYN**

UL. TARNOWSKA 1

tel./fax. 14 66 53 426

Pon.-Pt.: 7:00 - 16:00
Sobota: 7:00 - 13:00

kom. 788 947 363

mail. murbet@onet.pl

- KRĘGI BETONOWE
- KORYTKA ŚCIEKOWE
- BLOCZKI BETONOWE
- PŁYTY JUMBO, IOMB
- PŁYTY AŻUROWE, DROGOWE
- KRUSZYWO, PIASEK
- BETON TOWAROWY
- ZAPRAWY CEMENTOWE



DSD
technologia i doradztwo

STUDNIE
ODWIERTY PIONOWE
POMPY CIEPŁA

TEL. 888 117 356

www.studniedsd.pl

BETONIARNIA ROZTOKA



www.tk-beton.pl

TK

- Beton

BETON TOWAROWY
ZAPRAWY CEMENTOWE
BETON POSADZKOWY
BETON NA STABILIZACJĘ GRUNTU
TRANSPORT
POMPA DO BETONU - 28 METRÓW
BETONIARNIA: tel. 600 665 659
BIURO: tel. 733 555 513
ZAPRASZAMY

www.ramcar.pl - designerskie elementy wystroju wnętrz

- schody szklane - balustrady szklane samonośne - balustrady nierdzewne



32-840 Zakliczyn
ul. A. Mickiewicza 20
tel. 14) 66 52 158 , 503 097 880








Ubezpieczenia
Navigator

☎ 14 665 26 67
 ☎ 603 765 656

GALERIA ZAKLICZYN, Rynek 5

KARTA
DUŻEJ
RODZINY

-15%

Czynne:
Poniedziałek - Piątek 8:00 - 15:30
Sobota 8:00 - 11:00














i wiele innych






Pożyczka ÓSEMKA



Dla Twojej wygody
**ŁĄCZYMY RATY
 W JEDNĄ**

To się opłaca!

Zakliczyn ul. Malczewskiego 7
tel. 14 628 35 13 lub 782 995 613



- koszt połączenia zgodny z taryfą operatora -

Reprezentatywny przykład dla Pożyczki Ósemki: całkowita kwota pożyczki 14 300,00 zł; czas obowiązywania umowy 53 m-cy; kwota raty 326,58 zł; stopa oprocentowania 8,80% w skali roku; prowizja 1 144,00 zł; opłata przygotowawcza 50,00 zł; wysokość odsetek 3 008,74 zł; koszt ubezpieczenia 1 182,32 zł; całkowita kwota do zapłaty 19 685,06 zł; rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO) 19,36%. Data ustalenia reprezentatywnego przykładu: 24.11.2016 r. Przedstawiona informacja nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów Kodeksu Cywilnego, a decyzja kredytowa o udzieleniu pożyczki zależy od oceny ryzyka kredytowego.

F.P.U.H KRĘG-BUD Grzegorz Kwiek
Hurtownia Pasz
Zakliczyn, ul. Kamieniec
(obok Domu Towarowego)
tel. 14-66-52-156; tel. kom. 608-336-783

- koncentraty, mieszanki dla trzody, drobiu, bydła, królików i innych
- śruta sojowa i rzepakowa
- folie kiszonkarskie
- artykuły zootechniczne, karmniki i poidła
- wysłodki buraczane

NAWOZY – atrakcyjna cena!

TRANSPORT!



AGROTECH-G
CENTRUM LEŚNO OGRODNICZE

**ZAKLICZYN
RYNEK 6**



Wrzos -sadzionka

3.49zł



Pilarka GS350 2.2KM

749zł



**Kosa Sparta 44
2.4 KM**

1299zł

Szelki, tarcza, osłona twarzy w Zestawie



**Dmuchawa
odkurzacz do liści
GBV 325**

599zł

MOC 1KM, MIELENIE

Sklep i Serwis Maszyn Ogrodniczych

☎ 14 66 53 417



ALKOHOLE ŚWIATA

SZLACHETNE TRUNKI UZNANE MARKI



Żubr
butelka 0,5L

Cena przy
zakupie skrzynki

1.79zł

**1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO.
SPRZEDAŻ ALKOHOLU OSOBOM DO LAT 18 JEST PRZESTĘPSTWEM.
ALKOHOL W CIĄŻY ZAGRAŻA ROZWOJOWI I ŻYCIU DZIECKA**

Zakliczyn, Rynek 6